

SAMORZĄD MIEJSKI

ORGAN ZWIĄZKU MIAST POLSKICH

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY POLITYCE KOMUNALNEJ

WYDAWCA: ZWIĄZEK MIAST POLSKICH

REDAKTOR: LEON WŁADYSŁAW BIEGELEISEN

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

WARSZAWA, MAZOWIECKA № 7. TEL. 107-11.

Prenumerata		Ceny ogłoszeń:	
wraz z „Przeglądem Samorządowym“		1 Strona za tekstem	Zł. 150
kwartalna	Zł. 9	½ strony „	„ 80
półroczna	„ 18	1 strona przed tekstem	„ 200
roczna	„ 36	½ strony „	„ 100
Pojedynczy zeszyt miesięczny	„ 4	Zewnętrzna strona okładki	„ 300
		Wewnętrzna „	„ 250
		Miasta korzystają ze zniżki 150/0.	

Ogłoszenia miast o wakujących stanowiskach w gospodarce miejskiej oraz zgłoszenia na te stanowiska umieszczane będą bezpłatnie w dziale pośrednictwa pracy.

czw. 3099/9/10.

Zeszyt niniejszy poświęcony jest Zjazdom Samorządowym.

Treść zeszytu za październik 1929 r.

1. Marcei Porowski: Potrzeby miast na tle] obecnego stanu ich gospo-
darki, a zadania biura Związku Miast Polskich 775
2. Dr. Rudolf Sikorski: Projekt polskiej ustawy miejskiej i jego zmiany 798
3. Stefan Pachnowski: W sprawie organizacji samorządu miejskiego . . . 811
4. Z życia miast:
Zjazd Koła Miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego 820
5. Przegląd komunalny:
Leon Władysław Biegeleisen. Zdolność konkurencyjna przed-
siębiorstw komunalnych 836
7. Bibliografia Zagraniczna 848

W. 815/56/300.

Potrzeby miast na tle obecnego stanu ich gospodarki a zadania biura Związku Miast Polskich *).

Z tytułu mego referatu z którym mam zaszczyt wystąpić na dzisiejszym Zjeździe w charakterze dyrektora biura Związku Miast Polskich wynika, że składa się on z dwóch części — sprawozdawczej, o ile chodzi o obecny stan gospodarki miast — i programowej — o ile chodzi o zadania biura. W tej pierwszej sprawozdawczej części referatu nie zamierzam bynajmniej wyczerpać całokształtu zagadnienia gospodarki miast — a to chociażby ze względu na obszerność tematu i ograniczam się do poruszenia tylko niektórych z tych zagadnień i to takich, które dają mi możliwość uwypuklenia potrzeb miast i pewnych niedomagań w ich gospodarce a przez to uzasadniają kierunek działalności biura i program jego prac.

Oświetlając krytycznie całokształt gospodarki miejskiej w ogólnem ujęciu, a nadto więcej szczegółowo niektóre dziedziny gospodarki miast — ograniczam się z reguły do stwierdzenia tylko istnienia szeregu zagadnień, które stać się muszą dopiero przedmiotem studjów biura i uchwał Zarządu Związku.

Przygotowując swój referat—byłem w tem szczęśliwem położeniu, iż miałem do rozporządzenia obszerny materiał statystyczny, a przede wszystkim materiał, zebrany w związku z urządzeniem Wystawy Miast na Powszechnej Wystawie Krajowej.

Operując głównie — aczkolwiek nie wyłącznie — tym materiałem — pochlebiam sobie, że ułatwię uczestnikom Zjazdu zapoznanie się z urządzoną przez Związek Miast Polskich wystawą na Powszechnej Wystawie Krajowej.

Krótki czas, jaki miałem do dyspozycji dla przygotowania referatu, niech usprawiedliwi niewątpliwe istnienie w niem luk.

Wspomnieć mi wypada jeszcze o tem, że materiał statystyczny, którym operuję, nie jest niestety pełnowartościowy, gdyż opiera się nie na zamknięciach rachunkowych, lecz głównie na preliminarzach budżetowych miast. Po-

*) Referat wygłoszony na X Zjeździe Przedstawicieli Miast Polskich w Poznaniu.

chodzi to stąd, że mamy dotychczas publikacje danych, opartych na zamknięciach rachunkowych i obejmujących wszystkie miasta tylko za rok 1924 to znaczy z dość odległego czasu. Wprawdzie Główny Urząd Statystyczny opublikował dane o gospodarce miast za r. 1925 i 1926, oparte na zamknięciach rachunkowych, lecz dane te obejmują tylko stosunkowo nieznaczną część miast.

Przystępując teraz do zobrazowania obecnego stanu gospodarki miast — zacznę od przytoczenia tego, że budżety administracyjne wszystkich 636 miast na rok 1928/29 zamykały się w dochodach i wydatkach — sumą 766.000.000 złotych, na którą składa się: 391.000.000 dochodów zwyczajnych i 375.000.000 dochodów nadzwyczajnych oraz 384.000.000 wydatków zwyczajnych i złotych 382.000.000 wydatków nadzwyczajnych.

Budżety miast — o ile chodzi o dochody i wydatki nadzwyczajne — są raczej teoretycznym planem niż realnym zamierzeniem, a to dlatego, iż 92½ procent nadzwyczajnych dochodów stanowią pożyczki, których realizacja, jest — jak wiadomo — dość trudną.

Po wyeliminowaniu z budżetów całej sumy pożyczek ogólna suma dochodów wyniesie 419.000.000 złotych zamiast 766 milionów zł. Ponieważ część pożyczek została jednak zrealizowaną — sądzę, że ogólną sumę realnych wydatków i dochodów na rok 1928/29 można określić co najmniej na 500.000.000 złotych.

Porównując tę sumę z budżetem Państwa i z budżetami ziemskich związków komunalnych, to znaczy związków powiatowych i gmin wiejskich, które zamykają się sumą 437 milj. zł. razem z nadzwyczajnymi wydatkami, pokrywaniem w znacznej części z pożyczek i uwzględniając to, że liczbę mieszkańców miast przyjąć można jako 1/3 ludności wsi — widzimy, że gospodarka miast odgrywa poważną rolę.

Na podaną wyżej sumę 419.000.000 złotych wydatków i dochodów miast, znajdujących pokrycie bez realizacji pożyczek — składa się: 70 milionów złotych, które zawierają budżety 524 miast, liczących mniej niż 10.000 mieszkańców, 51 milionów złotych — budżety 71 miasta od 10 do 25.000 mieszkańców; 50 milionów złotych — budżety 26 miast liczących od 25 do 50.000 mieszkańców; — i 248 milionów — budżety 15 miast, liczących ponad 50.000 mieszkańców.

Powstaje pytanie, z jakich źródeł miasta czerpią swe dochody i jakie pod tym względem są różnice między miastami. Mówić będę o dochodach zwyczajnych, gdyż nadzwyczajne dochody poza pożyczkami stanowią stosunkowo nie-dużą sumę. Otóż 59% wszystkich dochodów zwyczajnych pochodzi z podat-

ków; 20,2% z majątku i przedsiębiorstw miejskich — a z innych źródeł najpoważniejszymi są: opłaty za korzystanie z urządzeń miejskich i zakładów dobra publicznego, które stanowią 10,6% wszystkich dochodów zwyczajnych. Pod względem procentowego stosunku poszczególnych dochodów do wszystkich dochodów zwyczajnych — miasta niewiele różnią się między sobą. Poważne różnice zachodzą natomiast z jednej strony między miastami większymi, a mniejszymi, a z drugiej strony między miastami w poszczególnych dzielnicach — o ile chodzi o wysokość dochodów z poszczególnych źródeł; przypadających na 1 mieszkańca.

Według danych budżetowych za rok 1927/28 dochody przypadające na 1 mieszkańca, wahają się w miastach wydzielonych w następujący sposób: z majątku i przedsiębiorstw miejskich — od 5,12 zł. w miastach województw centralnych — do 19 zł. w miastach województw zachodnich (bez Śląska); z podatków — od 23,94 zł. w województwach centralnych, do 42,70 w województwach zachodnich. W miastach niewydzielonych wahania są następujące: z majątku i przedsiębiorstw — od 2,93 zł., w województwach centralnych, do 6,64 zł. w województwach zachodnich; z podatków — od 12,97 zł. w województwach centralnych do 21,85 zł. w województwach zachodnich.

Duże różnice pod tym względem zachodzą również między 10 naszymi największymi miastami: dochody z majątku i przedsiębiorstw miejskich na jednego mieszkańca wahają się w tych miastach od 2,60 zł. do 22,91 zł. a z podatków — od 28,13 zł. do 52,92 zł.

Nie mniej poważne różnice mają miejsce w dochodach z majątku i przedsiębiorstw oraz z podatków między poszczególnymi grupami miast w zależności od wielkości tych miast. Podczas gdy przeciętne obciążenie jednego mieszkańca podatkami miejskimi w grupie miast, liczących do 10.000 mieszkańców, stanowi według budżetów za r. 1928/29 zł. 16,64, to już w następnej grupie — od 10 do 25.000 mieszkańców — 25,02 zł., w trzeciej grupie od 25 do 50.000 mieszk. — 32,44 zł. a w ostatniej grupie — ponad 50.000 mieszkańców — 51,96 zł.

Z pośród poszczególnych podatków najwięcej wydajnym jest podatek przemysłowy łącznie z obrotowym, który stanowi według danych za r. 1928/9 25,8% wpływów ze wszystkich podatków, następnie udział w państwowym podatku dochodowym, który stanowi 14,8%, dodatki do państwowych podatków od spożycia, zużycia wzgl. produkcji, które stanowią 9,9%, podatek od lokali — 8,6%, podatek widowiskowy — 7,1%, od nieruchomości — 7%, od ładunków kolejowych — 4,8%, dodatek od państwowego podatku dochodowego — 4,7%, wszystkich wpływów z podatków miejskich.

Wpływy z tych 8 podatków stanowią łącznie 82,7% wszystkich wpływów podatkowych miast. Pozostałe 17,3% wpływów podatkowych otrzy-

mują miasta z 17 innych drobnych podatków; z powodu stosunkowo małej wydajności tych podatków szereg miast niektórych z nich wcale nie eksploatują.

W grupie miast do 10.000 mieszkańców — od 10 do 25.000 mieszkańców i 25 do 50.000 mieszkańców — najwięcej wydajnymi są podatki następujące: 1) przemysłowy, 2) od spożycia, zużycia wzgl. produkcji, 3) udział w podatku dochodowym, 4) podatek od lokali. Wpływy z tych 4 podatków stanowią w pierwszej grupie miast 68%, w drugiej 65% i w trzeciej 62% wszystkich wpływów podatkowych. W grupie miast ponad 50.000 mieszkańców kolejność podatków w zależności od wydajności wypada już nieco inaczej: pierwsze miejsce zajmuje w dalszym ciągu podatek przemysłowy, drugie — udział w podatku dochodowym, trzecie — podatek od widowisk, czwarte — podatek od lokali.

Z przytoczonych liczb o wpływach z poszczególnych podatków widoczne jest jak mogło być groźnym dla finansów miejskich przy obecnym systemie podatków państwowych i ustawodawstwie o ochronie lokatorów — zrealizowanie istniejącego w swoim czasie w sferach rządowych projektu dokonania rozdziału źródeł dochodowych między państwo a samorząd, w sensie odstąpienia samorządowi trzech realnych podatków a mianowicie: gruntowego, budynkowego oraz opłat od świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych (przemysłowego w ścisłym tego słowa znaczeniu) wzamian za pozbawienie związków komunalnych dodatków do podatku od obrotu, udziału w podatku dochodowym, dodatków do podatków od spożycia, zużycia wzgl. produkcji, dodatków do opłat od patentów na wyrób i sprzedaż trunków oraz opłat od umów o przeniesienie własności nieruchomości, podatku od weksli i od spadków i darowizn. Z wymienionych wyżej trzech realnych państwowych podatków miasta otrzymałyby nie więcej jak 75.000.000 złotych a straciłyby — jak to wynika z danych budżetowych za rok 1928/29 — co najmniej 115 milionów złotych.

Należy tu zaznaczyć, że o ile chodzi o przedstawione poprzednio różnice w obciążeniu podatkiem jednego mieszkańca w miastach poszczególnych grup województw, a wszczegółności między miastami województw zachodnich, a innymi miastami — to niezależnie od wpływu na te różnice stanu gospodarczego miast (np. stopnia rozwoju przemysłu i handlu) — należy je przypisać w dużym stopniu różnicom w uprawnieniach podatkowych. Miasta województw zachodnich korzystają mianowicie niezależnie od udziału w państwowym podatku dochodowym z dodatków do tego podatku; wpływy z tych dodatków są bardzo poważnym źródłem dochodowym, gdyż stanowią przeciętnie około 30% wszystkich wpływów podatkowych tych miast.

Pod względem uprawnień podatkowych mają miejsce jeszcze i inne różnice między poszczególnymi miastami: podatek od ładunków kolejowych ma prawo pobierać tylko 51 miast, podatek od oświetlenia elektrycznego, i gazo-

wego — bez ograniczeń, zawartych w ustawie o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, ma prawo pobierać tylko Warszawa, składkę na pokrycie kosztów leczenia ubogich pobierały tylko miasta b. Królestwa Kongresowego.

Zaznaczyłem poprzednio, że miasta poszczególnych grup bardzo różnią się między sobą pod względem wysokości obciążenia jednego mieszkańca wszystkimi podatkami miejskimi. W jakim stopniu na te różnice wpływa stosunkowa wysokość poszczególnych podatków — ilustruje to następujące zestawienie sporządzone w ten sposób, iż zarówno ogólną wysokość podatków, przypadających przeciętnie na jednego mieszkańca, jak i wysokość poszczególnych podatków przypadających przeciętnie na jednego mieszkańca — przyjęto w grupie miast do 10.000 mieszkańców jako 100:

Grupa miast	wszystkie podatki	udział w podatku dochodowym	podatek przemysłowy	podatek od nieruchomości	podatek od widowisk	podatek od lokali
do 10.000 mieszkańców	100	100	100	100	100	100
od 10—25.000 „	151	193	157	179	3 5	152
„ 25—50.000 „	195	191	195	348	777	241
ponad 50.000 „	312	556	248	971	2.245	383

Szczególnie duże różnice w wydajności udziału w podatku dochodowym — należy przypisać strukturze tego podatku, podatek widowiskowy ma charakter wybitnie wielkomiejski. Stosunkowo duże różnice między miastami w wydajności podatku od nieruchomości należy przypisać w pewnym stopniu temu, że w miastach niewydzielonych obciążają nieruchomości powiatowe związki komunalne w formie opłat drogowych; ponieważ to obciążenie dochodzi do 50% państwowego podatku od nieruchomości — miasta oczywiście niewiele już mogą pobrać na rzecz swoją.

Przechodzę teraz do zobrazowania wydatków miast. Wspomniałem już o tem, że na rok 1928/29 wszystkie miasta preliminowały łącznie 384 milionów złotych wydatków zwyczajnych i 382 milionów zł. wydatków nadzwyczajnych — czyli razem 766 milionów złotych, że jednakże jako realną sumę wydatków należy uznać co najwyżej 500 milionów złotych.

Dla zorientowania się w stopniu rozwoju gospodarki miast nie wystarcza oczywiście operowanie liczbami absolutnymi, to też uciekam się do liczb stosunkowych, mianowicie operuję wysokością wydatków na jednego mieszkańca. Według budżetów na rok 1928/29 wysokość wydatków na jednego mie-

szkańca przedstawia się następująco: w grupie miast do 10.000 ludności — 28,44 zł., od 10 do 25.000 mieszk. — 41,22 zł., od 25 do 50.000 mieszk. — 51,15 zł. i ponad 50.000 mieszk. 85,27 zł. Są to wydatki zwyczajne. O ile chodzi o wydatki nadzwyczajne — to wysokość ich na jednego mieszkańca wypada jak następuje:

w pierwszej grupie miast: 24,77 zł., w drugiej 40,57 zł., w trzeciej — 53,61 zł., w czwartej — 86,72 zł.

Ponieważ większość wydatków zwyczajnych miasta pokrywają z podatków, nic dziwnego, że różnice pod względem wysokości wydatków na jednego mieszkańca między miastami poszczególnych grup wypadają zupełnie podobnie do różnic pod względem wysokości przeciętnego obciążenia podatkami jednego mieszkańca.

Jeżeli porównamy między sobą wydatki na jednego mieszkańca w miastach poszczególnych grup województw — to stwierdzimy, iż pod tym względem są również duże wahania. Według budżetów na rok 1927/28 wydatki miast niewydzielonych na jednego mieszkańca wahały się od 19,09 zł. w miastach województw centralnych do 33,37 zł., w miastach województw zachodnich; w miastach wydzielonych — od 35,43 zł. w województwach centralnych do 71,54 zł. w województwach zachodnich. Jeszcze większa rozpiętość w wysokości wydatków na jednego mieszkańca wynika z danych, opublikowanych przez Główny Urząd Statystyczny — a opartych na zamknięciach rachunkowych za rok 1925/26. Według tych danych — obejmujących zresztą tylko 188 miast z różnych połaci kraju — wydatki na jednego mieszkańca wahały się w grupie miast do 5 tysięcy mieszkańców od 13,74 do 31,23 zł., w grupie miast od 5 do 10.000 mieszk. od 23,79 do 45,17 zł., w grupie od 10 do 20.000 mieszk. od 16,65 do 99,42 zł., od 20 do 50.000 mieszk. od 30,15 do 79,82 zł., od 50 do 100.000 mieszk. — od 31,38 do 79,36 zł. — ponad 100.000 m. od 56,62 do 118,81 zł. Główny Urząd Statystyczny zaznacza przytem, że w grupie miast do 5.000 mieszk. a nawet w jednej z dalszych grup — znajdują się miasta, których wydatki na 1 mieszkańca wynoszą zaledwie 5 zł.

Przystępuję teraz do analizy wydatków miast ograniczając się przytem tylko do wydatków zwyczajnych. Otóż na wydatki na administrację ogólną stanowią przeciętnie dla wszystkich miast 20,1% wszystkich wydatków zwyczajnych wahać się w zależności od wielkości miast i dzielnicy — od 17 do 34%. Z pośród innych wydatków pierwsze miejsce zajmują według budżetów za r. 1928/29 wydatki na zdrowie publiczne mianowicie: — 14,8%, dalej na opiekę społeczną — 12,5%, na oświatę — 11,5% — na spłatę długów 11,3% i na drogi 10,1% wszystkich zwyczajnych wydatków — co stanowi łącznie z wydatkami na administrację ogólną 80,3% wszystkich wydatków zwyczajnych.

W dalszym ciągu zajmę się tylko omówieniem wydatków na zdrowie, oświatę, opiekę społeczną i drogi — jako mojem zdaniem — wydatków najważniejszych.

Przedewszystkiem zaznaczam, że w miastach poszczególnych grup w zależności od ich wielkości znaczne są odchylenia o ile chodzi o uszeregowanie wydatków tych czterech działów w/g ich wysokości na jednego mieszkańca. Jak już powiedziałem — w ogólnej sumie wydatków zwyczajnych wszystkich miast — pierwsze miejsce zajmują wydatki na zdrowie publiczne; także miejsce zajmują te wydatki w miastach ponad 50.000 mieszkańców, natomiast w miastach od 25 do 50.000 mieszkańców — wydatki na zdrowie publiczne zajmują już drugie miejsce, a w pozostałych dwóch grupach — nawet czwarte miejsce.

O ile porównamy pod tym względem wysokość wydatków na jednego mieszkańca w miastach poszczególnych grup województw — to okaże się, według danych budżetowych za r. 1927/28 w miastach wydzielonych wydatki na zdrowie publiczne zajmują pierwsze miejsce wszędzie z wyjątkiem województw południowych, gdzie zeszły one na drugie miejsce; w miastach natomiast niewydzielonych — wydatki na zdrowie publiczne zajmują czwarte miejsce w województwach centralnych i zachodnich, i trzecie w pozostałych województwach. Jest rzeczą zrozumiałą, że z powodu dużych różnic w wysokości wszystkich wydatków na jednego mieszkańca w poszczególnych grupach miast znaczne są również różnice, o ile chodzi o porównanie wydatków na jednego mieszkańca na poszczególne cele. To też ograniczam się tylko do wykazania stopnia tych różnic w omawianych czterech działach gospodarki miejskiej.

Przyjmując wydatki na jednego mieszkańca w grupie miast do 10.000 mieszk. jako 100 zarówno, gdy chodzi o wszystkie zwyczajne wydatki jak i wydatki na omawiane cztery cele, otrzymujemy między grupą miast do 10.000 mieszk., od 10 — 25.000, 25 — 50 m. i ponad 50.000 mieszkańców następujący stosunek:

Grupa miast	wszystkie zwyczajne wydatki	na zdrowie publiczne	na drogi	na oświatę	na opiekę społeczną
do 10.000 mieszkańców	100	100	100	100	100
od 10—25.000 „	145	219	165	128	205
„ 25—50.000 „	180	381	200	145	260
ponad 50.000 „	300	844	331	256	410

Z zestawienia tego widać, jak nierównomiernie uwzględniają miasta w swej gospodarce poszczególne zagadnienia.

Ta nierównomierność staje się rażąca, jeżeli porównamy między sobą budżety poszczególnych miast nawet w jednej wielkości. Wziąłem dla porównania 18 miast z różnych części kraju o liczbie ludności od 10 do 13.000 mieszkańców. Zgrupowawszy te miasta według wysokości wszystkich zwyczajnych wydatków, przypadających na 1 mieszkańca — otrzymuję:

2	miasta z woj. poznańskiego i pomorskiego, których wydatki wynoszą	74 zł. i 76 zł.
2	„ „ pomorskiego i łódzkiego „ „ „	45 „ i 46 „
4	„ „ tarnopolskiego, nowogrodzkiego, wołyńskiego i krakowskiego „ „ „	od 34 do 36 zł.
2	„ „ tarnopolskiego i lwowskiego „ „ „	30 „ 32 „
5	„ „ białostockiego, kieleckiego, łódzkiego i lwowskiego „ „ „	24 „ 27 „
2	„ „ krakowskiego i wileńskiego „ „ „	21,6 „ i 9,7 „

Weźmy w tych miastach wydatki na drogi na 1 mieszkańca: W pierwszej grupie miast których wydatki są największe na drogi wydaje się 6 zł. i 4,8 zł., w drugiej grupie — 7,4 zł. i 4 zł.; w trzeciej grupie od 1,7 zł. do 9 zł.; w czwartej grupie — od 1,1 zł. do 5,5 zł.; w piątej grupie od 0,63 zł. do 4,2 zł.; miasto, którego wszystkie zwyczajne wydatki na 1 mieszkańca wynoszą 21,6 zł. wydaje na drogi 2 zł. i wreszcie miasto, którego wydatki zwyczajne wynoszą 9,7 zł., wydaje na drogi — 1,7 zł. Podobnie duże wahania są w wydatkach na zdrowie oraz w innych wydatkach. Dla przykładu podam, że jedno z miast wydaje na 1 mieszkańca 6 zł. na oświatę, 1,1 zł. na drogi, 0,50 zł. na zdrowie; drugie miasto wydaje 2,5 zł. na oświatę, 1,7 zł. na drogi, 0,03 zł. na zdrowie, trzecie miasto wydaje 1,5 zł. na oświatę, 5,5 zł. na drogi, 2,6 zł. na zdrowie. Ciągłe mówię o przeciętnych wydatkach na 1 mieszkańca. Weźmy jeszcze jeden przykład, mianowicie dwa miasta z jednego województwa o zupełnie jednakowych wydatkach na 1 mieszkańca — mianowicie po zł. 30. Jedno z tych miast wydaje na drogi 1,1 zł., na zdrowie 1,4 zł., na oświatę 1,7 zł. — drugie miasto: na drogi 2,4 zł. czyli przeszło dwukrotnie więcej, na zdrowie 1,4 zł. czyli jednakowo i na oświatę 8,5 zł. czyli 5-io krotnie więcej niż pierwsze miasto. Dla uzupełnienia obrazu, jaki dają przytoczone liczby o dochodach i wydatkach miast przedstawiam teraz dane o stanie niektórych urządzeń miejskich i wynikach prac miast, o ile chodzi o te urządzenia, w ciągu dziesięciolecia.

Wiadomo, że w gospodarce miejskiej podstawową pracą jest plan regulacyjny miasta. Otóż według istniejących danych, dostarczonych przez miasta w związku z urządzaniem Wystawy Miast na Powszechnej Wystawie Krajowej niecała 1/4 część miast posiada takie plany jakkolwiek liczba miast, które mają plany regulacyjne, znacznie się zwiększyła w porównaniu z rokiem 1919

Planów regulacyjnych nie mają nietylko miasta małe, lecz średnie, a nawet duże.

O tem, że stopień zajęcia się miast tem zagadnieniem nie jest dostateczny, zdają się zresztą świadczyć liczbowe dane o wydatkach miast na pomiary i plany regulacyjne. Z danych opublikowanych przez Główny Urząd Statystyczny, a opartych na zamknięciach rachunkowych za r. 1925 i 1926 wynika, że wydatki te stanowią: — w miastach ponad 100.000 ludności 0,3%, od 50 do 100.000 mieszkańców — 0,5% i od 20 do 50.000 mieszkańców — 0,8% wszystkich wydatków. Główny Urząd Statystyczny stwierdza przytem, że w grupie mniejszych miast tylko znikomy procent posiada wydatki na ten cel.

Weźmy teraz z działu zdrowia publicznego sprawę lekarzy miejskich i studzien. Okazuje się, że na 524 miast liczących mniej niż 10.000 ludności mamy tylko 311 lekarzy miejskich, jakkolwiek znów i pod tym względem widoczny jest znaczny postęp, gdyż w roku 1919 było w tych miastach tylko 130 lekarzy. O postępie tym świadczy to, że w roku 1919 lekarzy miejskich nie było wogóle w miastach 5 województw b. zaboru rosyjskiego, liczących do 10.000 mieszkańców, w miastach 6 województw — liczących od 10 do 25.000 mieszkańców, a nawet w miastach 3 województw, liczących od 25 do 50.000 mieszkańców. Ciekawe wyniki otrzymujemy, dokonawszy obliczenia, ile ludności w miastach przypada na jednego lekarza miejskiego. Okazuje się że w grupie miast do 10.000 ludności przypada przeciętnie na 1 lekarza od 4.025 do 33.430 mieszkańców w zależności od województwa. Najlepiej pod tym względem przedstawia się sprawa w województwach zachodnich i południowych, jakkolwiek niektóre województwa centralne, a mianowicie warszawskie i łódzkie już dorównują tamtym województwom.

W grupie miast od 10 do 25.000 mieszkańców gdzie również nie wszędzie mamy lekarzy miejskich na 1 lekarza miejskiego przypada od 1950 — 25.579 mieszkańców. W tej grupie miasta niektórych województw zaboru rosyjskiego, a w szczególności województwa warszawskiego, prześcignęły już miasta województw południowych.

Co się tyczy sprawy studzien publicznych — to zauważyć należy przede wszystkim, że liczba ich w porównaniu z rokiem 1919 zwiększyła się o 33%. Stopień zwiększenia jest szczególnie duży w województwach b. zaboru rosyjskiego, które pod tym względem w roku 1919 miały największe braki. W niektórych z tych województw liczba studzien w miastach zwiększyła się w porównaniu z rokiem 1919 o 100%. Biorąc znów dla porównania stopnia zaopatrzenia ludności w wodę ze studzien publicznych liczbę mieszkańców miast, przypadających na 1 studnię — otrzymujemy, że w grupie miast do 10.000 mieszkańców liczba ta waha się od 204 do 1.200. W danym razie z porównaniami trzeba być oczywiście ostrożnym, gdyż liczba studzien zależna jest przecież od

istnienia wodociągów i rodzaju studzien. Jeżeli jednak porównamy między sobą miasta województw b. zaboru rosyjskiego będących pod tym względem mniej więcej w jednakowych warunkach, to i tam stwierdzimy wahania mianowicie na 1 studnię przypada przeciętnie od 216 do 1.200 mieszkańców.

Duże wahania o ile chodzi o studnie, spostrzegamy w miastach również od 10 do 25.000 mieszkańców; w województwach b. zaboru rosyjskiego odnośnie liczby wahają się od 675 do 1.313 mieszk. na jedną studnię.

Przechodzę do niemniej ważnego zagadnienia w gospodarce miejskiej — mianowicie do sprawy dróg. Okazuje się, że liczba ulic w miastach o twardej nawierzchni zwiększyła się przez 10 lat o 1.274 klm. Liczba ta nie wydaje mi się dużą. Brak nam — niestety — danych o ogólnej długości dróg gruntowych w miastach, ażeby zdać sobie dokładnie sprawę z istniejących potrzeb. Na podstawie danych o długości dróg gruntowych, które w ubiegłym dziesięcioleciu zostały przez miasta naprawione jakkolwiek nie mają w dalszym ciągu twardej nawierzchni, można przyjąć — z dużem zresztą przybliżeniem — że długość dróg gruntowych w miastach przynajmniej trzykrotnie przewyższa liczbę kilometrów dróg wybudowanych w ciągu ubiegłego dziesięciolecia, czyli, że budując drogi w miastach w tempie dotychczasowym, mielibyśmy je względnie uporządkowane za lat 30. Sytuacja w poszczególnych miastach przedstawia się pod tym względem znacznie gorzej. Przeglądając odnośnie materiały statystyczne, natknąłem się na sprawozdanie miasta, które podaje, że ma 2 klm. drogi o twardej nawierzchni a kilkadziesiąt klm. dróg gruntowych. Wydaje się być rzeczą konieczną zwrócenie przez miasta na sprawę dróg szczególnej uwagi, jako, że zagadnienie dróg wiąże się z pierwszorzędnym w miastach zagadnieniem zdrowotności publicznej.

Mówiąc o budowie dróg wspomnę tylko mimochodem o utrzymaniu istniejących dróg. Pod tym względem w naszych miastach jest bardzo dużo do zrobienia; braki są widoczne nietylko w miastach małych lecz nawet i w dużych.

O ile chodzi o stopień napięcia akcji budowy dróg w poszczególnych miastach — to jest on bardzo różny. Mamy miasta — i to nawet większe, które w ciągu ubiegłego dziesięciolecia nic, względnie prawie nic nie wybudowały. Inne znów miasta — i to średniej wielkości — wybudowały po kilkanaście kilometrów dróg. Jeżeli z braku odpowiednich danych mierzyć stopień napięcia akcji budowy dróg możliwościami finansowymi miast, to znaczy zestawić liczbę kilometrów wybudowanych dróg z rocznymi dochodami budżetowymi miast, okaże się, że napięcie to jest największe w miastach małych i stale się zmniejsza w miarę, jak przechodzimy do miast większych. Z wyciąganiem wniosków w danym razie znów trzeba być ostrożnym, gdyż w grę wchodzi z jednej strony różnica szerokości dróg, a z drugiej sposób ich budowy, to znaczy rodzaj materiału budowlanego. Gdy jednak w ten sam sposób porównamy między

dzy sobą miasta jednakowej wielkości, wyjdą na jaw bardzo poważne różnice między temi miastami. Porównując np. pod tym względem miasta do 10.000 ludności województwa lubelskiego z takimiż miastami województwa wołyńskiego i stanisławowskiego — możemy określić stopień napięcia akcji budowy dróg jak $2.1/2 : 1$; z porównania tychże miast województwa lubelskiego z miastami województwa poleskiego otrzymujemy $3.1/2 : 1$.

Weźmy teraz sprawę szkół powszechnych. W okresie dziesięciolecia, jak to wykazują dane, nadesłane przez miasta w związku z Wystawą Związku Miast na P.W.K. — liczba izb szkolnych wzrosła o 67% w porównaniu z rokiem 1919, a liczba izb szkolnych, powstała w okresie dziesięciolecia niepodległości w nowowytbudowanych budynkach szkolnych, stanowi 25% liczby izb szkolnych istniejących w roku 1919. Jest to niewątpliwie postępek znaczny. Dla porównania obecnego stanu i postępu pod tym względem w poszczególnych miastach — obliczyłem — nie mając do dyspozycji w czasie opracowywania referatu odpowiedniejszych danych — liczbę izb szkolnych, przypadających na 100.000 mieszkańców. Okazuje się, że w roku 1919 w miastach do 10.000 mieszkańców b. zaboru rosyjskiego przypadało na 100.000 mieszkańców od 40 do 119 izb, w zależności od województwa, podczas gdy w miastach innych województw od 184 do 438. W roku 1928 w miastach I-ej grupy przypadało na 100.000 mieszk. od 197 do 342 izb, a w miastach II-ej grupy t. zn. województw południowych i zachodnich — od 295 do 503. Operuję tu oczywiście liczbami przeciętnymi popełniając przytem w danym razie, jak zresztą i poprzednio, pewien mimowolny błąd, mianowicie nie uwzględniam znów z powodu braku danych różnic w stanie liczbowym ludności miast w okresie 1919 i 1928 r. Porównując — na podstawie podanych wyżej liczb — stan rzeczy w roku 1919 z rokiem 1928 — widzimy w każdym razie znaczny postępek, a szczególnie duży w miastach b. zaboru rosyjskiego; w miastach tych jest również znacznie większy stopień napięcia akcji budowy szkół, niż w miastach innych województw co jest zupełnie zrozumiałe ze względu na znaczne różnice między temi miastami pod względem stanu liczbowego izb szkolnych już w roku 1919. Sprawa budownictwa szkolnego nie przedstawia się jednakowo nawet w miastach b. zaboru rosyjskiego. Są miasta, które w ciągu ubiegłego dziesięciolecia nic nie wybudowały. Z posiadanych danych liczbowych wynika, że stopień napięcia akcji budowy szkół jest w miastach do 10.000 mieszkańców stosunkowo największy na terenie województw kieleckiego i łódzkiego a najmniejszy na terenie województw poleskiego. Nie mogę nie wspomnieć o tem, że przed miastami jak i przed związkami ziemskimi stoi trudne wprost do pokonania zadanie wybudowania dostatecznej liczby budynków szkolnych, zwłaszcza, że zaczynają wchodzić w wiek szkolny silnie liczebnie roczniki powojenne zamiast dotychczasowych słabych liczebnie wojennych.

Podkreśla to mocno p. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w przedmowie do świeżo wyszłej z druku publikacji Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego p. t.: „Potrzeby szkolnictwa powszechnego w okresie wzmózonego przyrostu dzieci”. Z publikacji tej wynika, że miasta łącznie ze związkami ziemskimi budują ostatnimi laty zaledwie jakąś dziesiątą część tego, co budować należy dla przeprowadzenia zakresłonego przez Ministerstwo planu budowy na okres lat 20.

Poruszę teraz sprawę przedsiębiorstw miejskich a w szczególności elektrowni i rzeźni. Sprawa elektrowni wiąże się ściśle ze sprawą oświetlenia. W roku 1919 duża liczba małych miast nie posiadała wogóle żadnego oświetlenia. Wprawdzie i obecnie są jeszcze takie miasta, lecz liczba ich znacznie zmalała. Elektrowni miejskich było w roku 1919 — 100. Liczba ta wzrosła obecnie do 192. Zwiększenie nastąpiło w miastach ponad 50.000 ludności o 3 elektrownie, w miastach od 25 do 50.000 mieszkańców — o 6 elektrowni, w miastach od 10 do 25.000 mieszkańców — o 13 elektrowni i w miastach do 10.000 mieszkańców o 70 elektrowni.

Widzimy, że najwięcej przybyło elektrowni w małych miastach. Objaw ten jest z jednej strony pocieszający; wymaga jednak zastanowienia się sprawa czy celowe jest budowanie małych elektrowni. Zapatrywania na to zagadnienie są różne. Nie podejmuję się w tej chwili wypowiadać własnego sądu w tej sprawie — zauważam tylko, że sprawa wymaga przeprowadzenia pewnych studiów i zajęcia stanowiska.

Co się tyczy rzeźni, które mojem zdaniem należą do podstawowych urządzeń miejskich — to i w tej dziedzinie jest pewien postęp, jakkolwiek potrzeby są jeszcze bardzo duże. Podczas gdy w roku 1919 mieliśmy 431 miejskich rzeźni — obecnie mamy 487. Okazuje się, że na liczbę 524 miast do 10.000 mieszkańców mieliśmy w roku 1928 — 382 rzeźnie miejskie i 33 prywatnych — czyli razem 419 rzeźni; w 71 miastach liczących od 10 do 25.000 mieszkańców mieliśmy razem tylko 69 rzeźni. Względy zdrowotności publicznej i aprowizacyjne wymagają, mojem zdaniem tego, aby sprawie rzeźni miasta poświęciły baczną uwagę.

Opierając się na przytoczonych poprzednio danych oraz na swych osobistych spostrzeżeniach o gospodarce miast, zdobytych w ciągu dziesięcioletniej pracy w Dep. Samorządowym Ministerstwa Spraw Wewn., chcę poczynić kilka uwag ogólnych o obecnym stanie gospodarki miast i potrzebach miast. A więc:

1) miasta odczuwają niedostateczność źródeł dochodowych na pokrycie nawet swych zwyczajnych wydatków, co znajduje się między innymi w związku ze stale rosnącymi zadaniem miast, nakładanymi przez ustawy nie tylko bez równoczesnego zapewnienia miastom dochodów na pokrycie tych

zwiększonych wydatków, lecz nawet przy zmniejszeniu ich uprawnień podatkowych,

2) uprawnienia podatkowe miast nie są równomierne, zachodzą poważne różnice między miastami w stanie ich majątku i dochodów z tego majątku i przedsiębiorstw oraz w stopniu wydajności poszczególnych podatków. Konsekwencją tego jest, że w szeregu miast najważniejsze dziedziny gospodarki nie mogą być w dostatecznym stopniu uwzględniane. Wytwarza się taki stan rzeczy, że im gospodarka miasta jest mniej rozwinięta, miasto ma przeto większe potrzeby, tem właśnie gorzej się przedstawia jego stan finansowy i miasto niema wogóle widoków na podniesienie swej gospodarki,

3) miasta odczuwają brak dostatecznego dopływu kredytu długoterminowego i drożyznę tego kredytu, który jest nawet dostępny dla miast. O niedostateczności kredytu świadczy chociażby to, że według ankiety Min. Spraw Wewnętrznych na najbliższe trzecieście miasta — nie licząc Stolicy — potrzebują przeszło półtora miljarda złotych kredytu, czyli rocznie potrzebują przeciętnie więcej, niż wynosi cały ich budżet. Dotychczasowe nasze warunki gospodarcze i kredytowe nie pozwalają oczywiście na uruchomienie tak wysokiej sumy kredytu. Gdyby jednak nawet można było kredyt uruchomić, to należałoby i z tego względu równocześnie określić środki zwiększenia zwyczajnych dochodów miast, gdyż zobowiązania z tytułu zaciągnięcia tak wysokich pożyczek mogłyby zbyt obciążyć skromne, dotychczasowe zwyczajne budżety miast.

W przedstawionym wyżej stanie rzeczy wysuwa się konieczność doraźnego zwiększenia dochodów miast i wyrównania istniejących różnic pod względem uprawnień podatkowych i to nie czekając na trwałe unormowanie finansów komunalnych, które znajduje się w ścisłym związku z ustawami ustrojowymi i ostatecznem ustaleniem zakresu zadań samorządu poszczególnych stopni. Wydaje się nadto rzeczą celową utworzenie czy to w budżecie Państwa czy poza tym budżetem odpowiedniego funduszu, z którego mogłaby być udzielana pomoc finansowa w formie subwencji tym miastom, które bez tej pomocy nie mają możliwości z powodu lokalnych warunków gospodarczych i małej wydajności ich dochodów, dźwignąć swej gospodarki.

Rzeczą pierwszorzędnej wagi jest zapewnienie miastom nieprzerywanego dopływu kapitału długoterminowego i racjonalny podział tego kapitału między miasta. Ponieważ kapitał ten jest drogi, należałoby go z reguły używać tylko na rentujące się przedsiębiorstwa, aby nie obciążać spłatami i procentami ogólnych budżetów miejskich. Te miasta, w których zachodzić będzie jednak konieczność dokonywania z pożyczek nierentujących się przedsięwzięć i których stan finansowy nie pozwoli na zwiększenie budżetów ogólnych całą su-

mą spłaty i oprocentowania tych pożyczek — powinnyby otrzymywać pomoc na obniżenie ciężarów z funduszków, o którym wspomniałem poprzednio.

Zauważam w końcu, że przynajmniej na przyszłość po uprzednim dostosowaniu dochodów miast do ich zadań, przestrzegać się powinno ściśle zasady, wyrażonej w art. 69 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, iż przy wkładaniu na miasta nowych zadań, trzeba równocześnie zapewnić im odpowiednie źródła dochodowe.

O ile chodzi o stan finansowy miast — porzestaję na tych uwagach, zwłaszcza, że sprawa ta będzie jeszcze przedmiotem osobnego referatu.

A teraz kilka uwag dotyczących stanu gospodarki miast. A więc:

1) miasta nasze w ciągu ubiegłego dziesięciolecia niewątpliwie dużo zrobiły; niema dziedziny gospodarki miejskiej, która nie zostałaby w mniejszym lub większym stopniu uwzględniona. Wynik pracy szeregu miast — uwzględniając skromne środki, jak również to, że nasz samorząd jest jeszcze młody — musi budzić podziw. Samorząd miejski niewątpliwie zdał egzamin i wykazał swą tężyznę. Rozwój gospodarki miejskiej nie jest jednak wszędzie jednakowy.

Z jednej strony są miasta, a w pierwszym ich szeregu kroczy goszczące nas miasto Poznań, wyniki gospodarki których są naszą chlubą.

Z drugiej strony, pamiętając o przyczynach, usprawiedliwiających różnice w stopniu rozwoju gospodarki miast, stwierdzić muszę, że — niestety — są miasta, które w ciągu dziesięciolecia nie posunęły naprzód swej gospodarki pomimo, iż znajdują się w jednakowych warunkach finansowych z miastami, które potrafiły wykazać się znacznym dorobkiem pracy. Badając gospodarkę naszych miast, można spotkać się znów z takim zjawiskiem, że niektóre miasta z godnym uznania zapałem, lecz bez należytej przeczności gospodarczej, poszły szybko naprzód w kierunku inwestycji, nie licząc się z możliwościami finansowymi i ze skutkami, jakie te inwestycje pociągną za sobą. Dokonawszy inwestycji, miasta te obniżyły możność utrzymania na należytych poziomie swych istniejących już poprzednio urządzeń. Przyczyny różnic w poziomie gospodarki miast należy dopatrywać się w tem, że nie wszędzie w jednakowym stopniu przejawia się energja twórcza; wpływa na to również brak doświadczenia w pracy samorządowej, a niekiedy poprostu niedostateczna znajomość zadań samorządu i brak wyczucia potrzeb miejscowych.

Tej niedostatecznej znajomości zadań samorządu i brakowi wyczucia potrzeb miejscowych należy w dużym stopniu przypisać bezplanowość w gospodarce licznych miast i to bynajmniej nietylko miast małych. Ta bezplanowość wynika z podanych przezemnie rażących różnic w stopniu zainteresowania się miast najważniejszymi ich zagadnieniami. Oczywiście pewne różnice przeciętnych wydatków na jednego mieszkańca na zdrowie, drogi i t. d. można zawsze usprawiedliwić różnicą lokalnych warunków i stanem miejscowych po-

trzeb, lecz — jak mówię — usprawiedliwić tylko w pewnym stopniu, a nie całkowicie, zwłaszcza, że wydatki zwyczajne są przecież wyrazem normalnego toku gospodarki.

Ta bezplanowość gospodarki jest objawem szczególnie niepokojącym wobec małych środków, jakimi miasta rozporządzają. Wydaje się bowiem, że im skromniejszymi środkami rozporządzamy, tem większy właśnie nacisk kłaść musimy na racjonalne zużywanie tych środków, na należytą ocenę wagi tych potrzeb, które muszą być zaspakajane przed innemi.

Drugiem, nie mniej ujemnem zjawiskiem w gospodarce wielu miast jest brak należytego zorganizowania pracy i wybrania trafnego sposobu wykonania poszczególnych zadań, aby stało się zadość zasadzie osiągnięcia maksimum wyników przy minimum środków.

Pod tym względem dalecy jeszcze jesteśmy od tego, co nosi miano naukowej organizacji pracy, na drogę stosowania której weszło z dużym pożytkiem dla swej gospodarki stoł. miasto Warszawa.

Wypowiadając te krytyczne uwagi pod adresem miast, nie mogę pominąć milczeniem tego, iż miasta, zwłaszcza miasta mniejsze, nie otrzymywały dotychczas znikąd dostatecznej pomocy w formie instrukcyj i rad, a w szczególności nie otrzymywały jej w należytych stopniu od własnej organizacji, to znaczy Związku Miast. Sądzę, że właściwym sposobem uchronienia się na przyszłość przed popełnianiem dotychczas — niewątpliwie mimowolnymi — błędami i dla wykorzystania w tym celu zdobytego przez nasze miasta w ciągu dziesięciu lat bogatego doświadczenia, jest właśnie oparcie się miast o własną silną organizację. Cała istota i wartość samorządu polega przecież na tem, aby wykorzystywać dla celów publicznych energję twórczą społeczeństwa. To też organizacji takiej nie zastąpią władze nadzorcze, gdyż nadzór musi mieć swe pewne, naturalne granice, poza które przechodzić nie powinien; samorząd nie może działać stale pod dyktando władz nadzorczych, z czego sobie również te władze zdają sprawę, gdyż ztraca przez to swe istotne cechy i swą wartość.

Jakież zadania stoją przed Związkiem Miast, a w szczególności przed jego biurem:

Do zadań biura Związku Miast Polskich należyć powinno:

1) Oddziaływanie na bieg naszego ustawodawstwa w kierunku zapewnienia miastom odpowiednich warunków rozwoju ich gospodarki. Mam tu na myśli zarówno ustawodawstwo, dotyczące bezpośrednio gospodarki miast, a więc sprawy ustrojowe, zakresu działania, finansowe, jak i ustawodawstwo, regulujące sprawy pośrednio, dotyczące miast jak np. pierwszorzędne ogólnopństwowe zagadnienie — budownictwo mieszkaniowe. Sądzę, że już na jesieni tego roku wejść musi na porządek dzienny prac ciał ustawodawczych sprawa finansów komunalnych. W szczególności wejść będzie musiała sprawa finan-

sów gmin wiejskich b. zaboru rosyjskiego, gdyż w niedługim już czasie wygasają uprawnienia do poboru przez nie t. zw. podatku wyrównawczego. O ile chodzi o miasta — musi być znaleziony sposób dania miastom b. Królestwa Kongresowego ekwiwalentu za utracone prawo do poboru składki na pokrycie kosztów leczenia ubogich. Dla m. st. Warszawy wygasa w niedługim czasie uprawnienie do poboru podatku od energii elektrycznej. Rzeczą biura będzie przygotowanie materiału dlatego, aby przy nadejściu okazji wprowadzić na forum sejmowe sprawę finansów miejskich w ogólnym i to w nieco szerszym jej ujęciu.

2) Informowanie zagranicy o potrzebach naszych miast i ich stanie finansowym celem przyciągnięcia kapitału zagranicznego. Jest to zadanie bardzo ważne; dotychczas pod tym względem mało zrobiono. Sądzę, że nie powinniśmy czekać, aż kapitał zagraniczny zacznie sam się interesować nami i zbierać u nas informacje o nas — jak to się dzieje dotychczas, lecz powinniśmy sami rozwinąć pod tym względem ożywioną propagandę.

3) Wpływanie na rozwój gospodarki miast przez budzenie inicjatywy tam, gdzie przejawia się ona niedostatecznie. Sądzę, że przedstawiony wyżej stan rzeczy dostatecznie uzasadnia wagę tego zadania biura.

4) Ustalenie wytycznych dla gospodarki miast, a przez to wprowadzenie planowości do tej gospodarki. Do sprawy tej przywiązuję szczególną wagę. Wobec niewątpliwego przerostu zadań miast w stosunku do ich możliwości finansowej jest rzeczą konieczną racjonalne rozproszczenie będących do dyspozycji środków, aby z jednej strony gospodarki miast nie cechowała jednostronność i zaniedbywanie ważnych dziedzin, a z drugiej strony, aby te rozporządzalne środki nie zostały zbyt rozproszkowane. Mówiąc o wytycznych dla gospodarki miast myślę nie tylko o tem, co mają miasta robić w zakresie wykonywania swych zadań publicznych, jak również zakładania przedsiębiorstw, lecz także w jaki sposób zadania swe najpraktyczniej i najoszczędniej wykonywać, oraz jak mają wogóle zorganizować pracę na swym terenie, nawet gdy chodzi o wewnętrzną organizację.

5) Oddziaływanie na praktykę nadzoru nad samorządem w kierunku zapewnienia miastom większej, niż dotychczas, samodzielności w ich poczynaniach. Sprawę tę uważam ze względów zasadniczych za niezmiernie doniosłą. Znając zapatrywania centralnych władz nadzorczych z dziesięcioletniej swej pracy w Departamencie Samorządu Min. Spraw Wewnętrznych, twierdząc, że władze te zdają sobie zupełnie sprawę z konieczności nieprzekraczania pewnych naturalnych granic nadzoru państwowego nad samorządem, *polegających na czuwaniu nad tem, aby gospodarka samorządu zgodna była z zasadniczymi linjami polityki gospodarczej Rządu.*

Jeżeli pomimo tego, nadzór wkracza niejednokrotnie zbyt daleko, to w du-

zym stopniu winę ponosi sam samorząd, dopuszczając się nieprawidłowości w gospodarce, względnie zaniedbując powierzoną mu gospodarkę publiczną.

Istniejące dotychczas przepisy, które zbyt krępują samorząd, pochodzą, jak wiadomo, z czasów t. zw. oszczędnościowej polityki Rządu. Samorząd zupełnie słusznie domaga się zniesienia tych przepisów. Wydaje mi się jednak, że najprędzej i najłatwiej da się osiągnąć, jeżeli potrafimy, jak to już wspominałem poprzednio — stworzyć żywotną i silną własną organizację, która swą pracą potrafi wykazać, iż panuje nad sytuacją i pracuje właśnie nad rozwojem gospodarki miast i usuwaniem niedomagań w tej gospodarce.

Mam to głębokie przekonanie, że istnienie takiej organizacji, która przecież w swej działalności dążyć będzie do współpracy z władzami nadzórczymi, będzie na rękę tym władzom, i że siłą rzeczy nadzór państwowy zejdzie do swych naturalnych granic.

6) Organizowanie przedsięwzięć przez miasta wspólnych zarówno co do czasu jak i rodzaju i pośredniczenie między miastami a przedsiębiorstwami w kraju i kapitałem zagranicznym co do przeprowadzania tych przedsięwzięć. Celem tej akcji, która może np. dotyczyć podjęcia przez szereg miast budowy wodociągów i kanalizacji, sporządzania planów regulacyjnych, budowy dróg — jest potaniecie kosztów, co sądzę mieć będzie zawsze miejsce przy zbiorowej akcji. Z drugiej strony jako przykład podaję aktualną kwestję wejścia w kontakt przez Związek Miast z kapitalistami zagranicznymi co do udzielenia im koncesji na przeprowadzenie wodociągów i kanalizacji w naszych miastach. W danym wypadku rola biura Związku Miast polegać winna na zbadaniu solidności zgłaszających się kapitalistów — rozpatrzeniu warunków oferty, zorganizowaniu miast dla tej akcji, zapoznaniu z ofertą interesowanych miast i ułatwieniu porozumienia się z nimi oferentów. Wspomnieć tu wypada również o aktualnej sprawie Harrimana, w której Zarząd Związku Miast zajął już i zająć musiał stanowisko i odpowiednią akcję prowadzi dalej, jako, że dotyczy ona niewątpliwie żywotnych interesów miast.

7) Organizowanie zbiorowych zakupów przez miasta podstawowych materiałów budowlanych jak np. materiałów dla budowy dróg, a w pewnej perspektywie czasu bezpośrednie zakupywanie tych materiałów i założenie składnicy materiałów kancelaryjnych i wszelkich druków potrzebnych dla miast. W danym razie znów chodzi o zmniejszenie wydatków, co powinno się osiągnąć przez zbiorową akcję.

8) Przeprowadzania inspekcji miast na żądanie zarządów tych miast. Sprawa wyjazdu na miejsce kompetentnych osób dla przeprowadzenia inspekcji, a na tej podstawie udzielanie miastom przez biuro wskazówek co do jej gospodarki, posiada niewątpliwie doniosłe znaczenie. Jest rzeczą oczywistą, że tego rodzaju inspekcje mieć będą zupełnie inny charakter, niż inspekcje

władz nadzorczych. Podczas gdy celem inspekcji z ramienia władz nadzorczych jest stwierdzenie tego, czy w gospodarce miast niema nieprawidłowości, w związku z czym następują zarządzenia co do usunięcia tych nieprawidłowości, inspekcje z ramienia Związku Miast Polskich będą mieć na celu udzielenie miastom w bezpośredniej formie pomocy w usunięciu dostrzeżonych niedomagań, o ile niedomagania te będą mieć miejsce.

9) Udzielanie miastom informacji i porad we wszelkich sprawach dotyczących ich gospodarki.

Mam tu na myśli zarówno pomoc w konkretnych wypadkach dla poszczególnych miast, jak i pomoc dla ogółu miast pewnej grupy w formie np. opracowania wzorowych regulaminów dla instytucji miejskich. O ile chodzi o rodzaj tej pomocy, to polegać ona będzie zarówno na poradach prawnych, jak i poradach w sprawach gospodarczych. Pomoc prawna sięgać może tak daleko, że biuro na żądanie miast będzie przygotowywać rekursy i skargi aż do skarg do N. T. A. włącznie; w miarę rozwoju czynności biura będzie ono mogło przez swego radcę prawnego zastępować miasta w N. T. A.

Co się tyczy pomocy w sprawach gospodarczych, to polegać ona będzie zarówno na udzieleniu miastom opinii co do całokształtu ich gospodarki, jak i oceny celowości poszczególnych przedsięwzięć np. rentowności projektowanego przedsiębiorstwa, źródeł i warunków uzyskania kredytu, źródeł zakupu potrzebnych materiałów, solidności przedsiębiorców.

10) Interwencje u władz. Sprawa ta nie wymaga bliższych wyjaśnień. Rozumienie spełniania tego zadania przez biuro Związek Miast będzie wtedy korzystne dla miast, jeżeli tego rodzaju sprawy załatwiane będą szybko i nie będzie zwłoki w udzielaniu miastom informacji o wynikach interwencji.

Wyliczywszy zadania biura Zw. M. P., chcę mocno podkreślić to, że przedmiotem szczególnego zainteresowania i troski biura będą miasta mniejsze t. zw. niewydzielone, które tej pomocy i opieki najwięcej potrzebują. Rzeczą będzie zrozumiałą chyba, że niektóre czynności biura muszą być przez miasta osobno opłacane, niezależnie od wpłacania składek; które z czynności mają być płatne i w jakiej wysokości, ustali oczywiście Zarząd Zw. M. P.

Powstaje pytanie, jakimi drogami dążyć będzie biuro do osiągnięcia swych celów. Pierwszą i najważniejszą czynnością biura będzie dokładne zapoznanie się z miastami, a następnie śledzenie ich gospodarki. Biuro nie spełni swego zadania, jeżeli sprawy będzie decydować w oderwaniu od życia, gdyż ażeby na pewnym terenie pracować, trzeba ten teren przedewszystkiem dobrze znać.

To też wydaje mi się rzeczą konieczną założenie w biurze Związku Miast kartoteki miast. Założenie tej kartoteki wyobrażam sobie w sposób następujący: zostanie ustalone, jakie wiadomości o gospodarce miejskiej powinno posiadać biuro. Przygotowane zostaną odpowiednie druki, wyjadą na miejsce

specjalnie zaangażowani w tym celu czasowo pracownicy i zbiorą te wiadomości. Zauważam tu, iż doświadczenie nauczyło mnie, żeby unikać zbierania potrzebnych materiałów w drodze pisemnych ankiet. Po założeniu kartoteki będzie ją się stale uzupełniać, a w pewnych odstępach czasu będzie następować sprawdzenie danych, zawartych w kartotece, ze stosunkami faktycznymi na miejscu. Posiadanie wszechstronnych wiadomości o miastach da biuru możliwość prowadzenia studjów nad ich gospodarką, a nadto uczyni z biura źródło informacji dla władz, przez co niewątpliwie zmniejszy się liczba zarządzanych również i przez te władze ankiet. Wspomnę tu o sposobie sfinansowania tej akcji. Wyobrażam sobie, że wydatki, związane z opracowaniem wzorów druków i kosztą samych druków, pokryje biuro, natomiast kosztą zbierania danych na miejscu pokryją poszczególne miasta. Prowadzenie kartoteki da możliwość biuru Związku Miast łatwiejszego niż w obecnych warunkach urządzania od czasu do czasu wystaw miast, celem których będzie zapoznawanie się z postępem gospodarki miast i wykorzystywania wzajemnych doświadczeń miast oraz ustalanie ich potrzeb.

Niezależnie od zebrania i posiadania odpowiednich danych, pracownicy biura muszą mieć możliwość wyjazdów na miejsca, celem zapoznania się z godnymi widzenia poczynaniami poszczególnych miast.

Znając dobrze teren — biuro musi położyć w swej pracy nacisk na organizację zjazdów gospodarczych miast dla omówienia poszczególnych zagadnień i ustalenia wytycznych na przyszłość. Z uwagi na to, że w zależności od wielkości miast zadania te znacznie się różnią, wskazanem będzie urządzać zjazdy miast pewnych grup w zależności od ich wielkości i to zarówno zjazdy ogólne, jak i lokalne, o ile pewne odrębności miejscowe uzasadniać będą zwoływanie takich zjazdów lokalnych.

Biuro zajmować się dalej będzie organizowaniem dla działaczy miejskich kursów i odczytów, przytem zarówno w Warszawie jak i na prowincji.

Duże znaczenie przywiązuję do wycieczek, które będą organizowane bądź w związku ze zjazdami czy kursami, bądź niezależnie od tego. Nic tak nie kształci jak wyjazd na miejsce; nie zastąpią tego żadne referaty ani artykuły pisane.

Specjalną uwagę poświęcić biuro musi wydawnictwom. Dotychczasowy „Samorząd Miejski“ wraz z „Przeglądem Samorządowym“ musi — moim zdaniem — ulec przekształceniu i to w sposób następujący: Związek Miast wydać będzie jedno pismo tygodniowe, a nadto wspólnie z innymi organizacjami samorządowymi — kwartalnik.

Pismo tygodniowe musi być w jak największym stopniu przystosowane do potrzeb bieżącego życia. Położony zostanie zatem nacisk na wymianę za pośrednictwem tego pisma myśli i doświadczeń w sprawach gospodarki miejskiej

działaczy samorządowych. Na łamach tygodnika poza artykułami, omawiającymi bieżące zagadnienia ogólnego charakteru — znaleźć się powinny przede wszystkim artykuły, omawiające to, w jaki sposób dane miasto zorganizowało i prowadzi z dobrym wynikiem poszczególne swe urządzenia, jakie miasto ma lokalne bolączki i w jaki sposób dąży do ich usunięcia. W piśmie tem powinno się dawać przegląd bieżącego ustawodawstwa w sensie omawiania wydanych ustaw i rozporządzeń, a to celem udostępnienia ich dla działaczy miejskich i ułatwienia stosowania ich w życiu. Wiadomo przecież, że technika ustawodawcza nie stoi jeszcze u nas na odpowiedniej wysokości i że wielu rutynowanym osobom sprawia nieraz trudność zapoznania się z ustawą. W tygodniku powinny być dokonywane rozbiory budżetów i zamknięć rachunk. w tej części, w której wykazywać one będą zarówno dodatnie jak i ujemne strony gospodarki, aby powiadomić o tych dodatnich poczynaniach inne miasta, a przed ujemnymi je przestrzec. Pismo powinno posiadać dobrze rozwinięty dział porad prawnych i gospodarczych. Sądzę, że wszystkie porady, udzielane miastom, muszą znaleźć się w piśmie, aby oszczędzić innym miastom czasu i kosztów ze zwracaniem się o porady w takichże sprawach. Wreszcie pismo powinno prowadzić dział wiadomości z zagranicy, przyczem umieszczone tam być powinny z reguły i to nieraz w dość szerokiem ujęciu wiadomości w takich tylko sprawach względnie o takich urządzeniach i sposobie postępowania miast zagranicznych, które mogą być zastosowane z pożytkiem w naszych miastach przez uwzględnienia naszych stosunków i warunków naszego życia gospodarczego.

O ile chodzi natomiast o kwartalnik, to poświęcony on być powinien większym rozprawom i badaniom naukowym.

Z tego co dotychczas powiedziałem o zadaniach biura i sposobach, realizacji tych zadań wynika, iż chciałbym uczynić z biura przede wszystkim zbiornik doświadczeń miast i źródło wzajemnego zapoznania się miast między sobą celem wykorzystania tych doświadczeń.

Życie jest tak bogate, że przy biurku myśl za nim nie nadąży. Biuro musi zatem trzymać rękę na pulsie życia i do tego właśnie przywiązuję szczególną wagę.

Przechodzę teraz do organizacji biura. Sądzę, że z czasem powstaną z ramienia biura oparte na zasadach samowystarczalności instytucje powiernicze, które udzielać będą miastom fachowej pomocy w formie n. p. opracowania planów regulacyjnych, sporządzania kosztorysów na budowy, urządzania biur rachunkowych i t. p. Narazie biuro dążyć będzie do tego, aby, nie rozbudowując się zbyt pod względem liczby personelu, wejść w kontakt z istniejącymi fachowymi organizacjami jak np. instytut wodociągowo - kanalizac. i związki poszczególnych przedsiębiorstw użyteczności publicznej. Biuro musi inicjować i popierać zjazdy działaczy samorządowych, będących fachowcami w pewnych

sprawach gospodarki miejskiej jak np. zjazdy lekarzy miejskich, inżynierów drogowych i t. p. i zająć się następnie wprowadzaniem w życie wyników prac, jakie dokonają te zjazdy. Słowem z pola widzenia biura nie powinno nic ująć takiego, co ma związek z gospodarką miejską i przyczynić się może do jej rozwoju.

Wewnętrzną organizację biura zamierzam narazie oprzeć na tych zasadach, że po dokonaniu biura na odpowiednie działy, chcę na czele tych działów postawić wykwalifikowanych kierowników, dodawszy im do pomocy pierwszorzędnny materiał urzędniczy. Jeżeli biuro ma spełnić swe zadania i to zadania duże, musi ono rozporządzać doborowym materiałem ludzkim. Przewiduję, że poza działem ogólnym, który będzie załatwiał wewnętrzne sprawy samego Związku i sprawy, wynikające ze stosunków Związku do władz państwowych i instytucji społecznych jak również ze stosunków związku do zrzeszeń i instytucji międzynarodowych, powinien być utworzony dział administracyjno-skarbowy, do którego należyć będą wszelkie sprawy ustrojowe, wyborcze, finansowe, organizacji biur miejskich, sprawy pracowników miejskich i cała statystyka, dalej dział gospodarczej polityki komunalnej, do którego należeć powinny wszelkie sprawy związane z gospodarką miejską w ścisłym tego słowa znaczeniu łącznie: ze sprawą kredytu komunalnego, i zadaniem którego będzie organizowanie planowej pracy w miastach i ulepszania metod tej pracy. Dalej dział budżetowania i rachunkowości w miastach połączony z działami inspekcji i wreszcie dział wydawnictw i dokształcania działaczy samorządowych łącznie z pracownikami miejskimi.

Wspomniałem już o tem, że biuro dążyć będzie w swej pracy do nawiązania ścisłego kontaktu z istniejącymi organizacjami gospodarczymi, których zadania wkraczają w dziedzinę gospodarki miast. Zaznaczyć chcę teraz, że biuro dążyć będzie również do nawiązania kontaktu z organizacjami samorządowymi jak, Biuro Zjazdów Samorządu Ziemskiego i Związki Pracowników Samorządowych. Powstaje myśl, czy nie byłoby celowe wyłonienie stałej komisji porozumiewawczej centralnych organizacji samorządowych; trzeba bowiem pamiętać, że są zagadnienia wspólne dla całego samorządu terytorjalnego i omawianie tych spraw na terenie takiej komisji porozumiewawczej i w wyniku uzgodnienie stanowisk i postępowania mogłoby stać się dla samorządu wielce pożyteczne. Przez nawiązanie takiego kontaktu chciałbym złagodzić — jeżeli nie usunąć zupełnie — istniejącego jeszcze na dole antagonizmu wsi i miast, który w stosunku do gospodarki miejskiej wyraża się często między innemi w małym zainteresowaniu się całego samorządu powiatowego i wydziałów powiatowych gospodarką miast niewydzielonych i nieudzielaniu tym miastom żadnej pomocy.

A teraz kilka słów o obecnym stanie finansowym Związku i o stosunku członków Związku t. zn. miast do Związku i jego biura.

Przedewszystkiem chcę podać do wiadomości, że na 636 miast nie należy do Związku 118 miast. Te 118 miast należą do grupy poniżej 10.000 mieszkańców, a więc są to takie miasta, które właśnie najwięcej pomocy ze strony Związku potrzebują.

Do Związku nie należy w szczególności: 21 miast województwa białostockiego, 3 miasta — kieleckiego, 4 miasta — lubelskiego, 7 miast — łódzkiego, 3 miast — warszawskiego, 3 miasta — nowogródzkiego, 6 miast — poleskiego, 4 miasta — wileńskiego, 1 miasto — wołyńskiego, 10 miast — krakowskiego, 16 miast — łwowskiego, 5 — stanisławowskiego, 10 miast tarnopolskiego, 1 miasto — pomorskiego, 17 miast — poznańskiego i 7 miast województwa śląskiego.

Pozwalam sobie w tem miejscu wyrazić nadzieję, że w niedługim czasie nie będzie ani jednego miasta w Polsce, któreby do Związku nie należało i że nie będą zachodzić przykre wypadki występowania miast ze Związku, co miało miejsce w ostatnich latach.

O ile chodzi o stan finansowy Związku, to jak się zdążyłem co do tego w krótkim czasie nieco zorientować, Związek zamknie tegoroczny budżet ze znacznym niedoborem, który powstał głównie wskutek urzędzenia P. W. K. W obecnej chwili Związek znajduje się w ciężkiej sytuacji finansowej, gdyż miasta zalegają ze znaczną sumą składek, która wynosi przeszło 150.000 zł., czyli, jak na dotychczasowy budżet Związku, jest bardzo wysoka. Z przykrością muszę stwierdzić, że na 16 województw zaległe składki w miastach 8 województw sięgają aż roku 1925. Panowie niewątpliwie doskonale rozumieją że najpiękniejsze projekty zostaną na papierze, o ile nie będzie środków dla ich zrealizowania. Od dobrej woli miast zależy, czy Związek spełni swe zadania. Chcę wierzyć w to, że ta dobra wola się znajdzie i że miasta uregulują bez zwłoki zaległe składki i nadal będą terminowo wywiązywać się ze swych zobowiązań wobec Związku.

Chcę Panów zgóry uprzedzić, że dla wykonania zadań zakreszonych przeze mnie, konieczne będzie zwiększenie przyszłych budżetów Związku. Chciałbym wpoić w Panów to przekonanie, że zwiększone wydatki na Związek mogą się miastom sownie opłacić.

Proszę Panów, materjalne poparcie jednak nie wystarczy. Dla spełnienia przez Związek i jego biuro swych zadań konieczne jest żywe zainteresowanie się miast Związkiem i bezpośredni udział działaczy miejskich w jego pracach. Ten udział w pracach wyrażać ma się w tem, że działacze miejscy występować będą na Zjazdach Miast z referatami, w których zechcą podzielić się z innymi miastami swemi doświadczeniami, że będą jak najobficiej zasilać pismo

Związku swemi artykułami i wiadomościami kronikarskimi, słowem, że działacze miejscy od największych do najmniejszych miast wyjdą z ukrycia i wezwą bezpośredni udział w budowie gospodarki miejskiej, nie czekając aż biuro samo do nich dotrze.

Proszę Panów, sądzę, że byłoby np. wielce pożyteczne, aby działacze miejscy m. Ołyki, czy Rypina, czy Tomaszowa, których samodzielne wystawy widzimy na P. W. K. jako, że wynik pracy tych miast uzasadnił urządzenie takich samodzielnych wystaw — zechcieli przedstawić na Zjeździe czy też ująć w formie artykułów lub broszurek to, jakimi właściwie drogami miasta te doszły do obecnego stanu gospodarki, przy pomocy jakich środków i metod prac. Biuro oczekiwać będzie od miast możliwie obszernych informacji o wszelkich ważniejszych sprawach, związanych z gospodarką miast a więc np. o tem, jakie miasto poczyniło doświadczenia z ulepszonym brukiem, jak zorganizowało i z jakim wynikiem pomoc lekarską dla ludności, jakie budowy rozpoczęło względnie wykończyło, z jakich środków tego dokonało, w jakie sposób te budowie zostaną wykorzystane. Biuro interesować będą również tego rodzaju sprawy: jak się wywiązało w mieście przedsiębiorstwo z powierzonych mu robót — a to celem zalecenia względnie przeciwnie uchronienia innych miast od korzystania z usług tego przedsiębiorstwa.

Jeżeli poszczególne miasta miałyby jakiegokolwiek trudności z przygotowaniem gotowego materiału do druku, to — o ile otrzymane wiadomości będą dla biura Związku szczególnie interesujące — wyjeżdżać będzie na miejsce urzędnik biura, aby, po zapoznaniu się ze sprawą na miejscu — podzielić się za pomocą czasopisma swemi spostrzeżeniami z innemi miastami. Oprócz rzeczy pisanych pożądane są wielce zdjęcia fotograficzne, które ożywiają pisma.

Na zakończenie uważam za konieczne prosić miasta o cierpliwość, gdyż zorganizowanie biura na nowych zasadach wymagać będzie pewnego czasu i oczywiście wszystkich agend biura nie da się odrazu uruchomić. Dołożę starań, aby czas ten skrócić. W dużym stopniu zależy to będzie od stopnia poparcia Związku i jego biura przez miasta.

Zaznaczam, że będę bardzo rad, jeżeli Panowie po wysłuchaniu tego referatu i przemyśleniu sprawy na miejscu zechcą mi udzielić swych rad i wskazań co do organizacji pracy biura Związku, jak również będę bardzo obowiązany, gdy Panowie w dalszej mej pracy nie odmówią mi swego poparcia w formie życzliwej krytyki poczyniań biura.

O życzliwość i poparcie dla usiłowań Związku i jego biura pozwalam sobie również zwrócić się do pp. przedstawicieli Władz, którzy zaszczytli swą obecnością dzisiejszy Zjazd.

Projekt polskiej ustawy miejskiej i jego zmiany*).

II. Projekt ustawy miejskiej Sejmowej Komisji Administracyjnej. Zmiany wprowadzone do projektu rządowego.

1. Postanowienia ogólne.

Część ustrojową ustawy miejskiej połączono razem z ordynacją wyborczą, utrzymując zasadę ogólnej ustawy miejskiej dla całego Państwa z wyjątkiem Śląska o charakterze ramowym wobec ustaw specjalnych.

2. Nowe zasady, opuszczenie lub uzupełnienie zasad rządowych.

Gmina miejska.

1) Wykaz miast podany jest w załączniku do ustawy z podziałem na kategorie. Nowe gminy miejskie mogą powstawać na podstawie uchwały Rady Ministrów.

2) Miasta wydzielone dzieli projekt na dwie kategorie:

- a) podlegające władzy nadzorczej Wydziału wojewódzkiego,
- b) podlegające władzy nadzorczej Ministra Spraw Wewnętrznych, do których zaliczono prócz Warszawy, miasta: Łódź, Lwów, Kraków, Poznań, Wilno, Bydgoszcz i Lublin.

3) Do miast, które mogą uzyskać własną ustawę miejską dodano miasta: Bydgoszcz, Lublin, Stanisławów i Tarnopol.

Projekt wskazuje, które postanowienia ustawy ogólnej mogą być zmieniane przez ustawy miejskie specjalne, czego projekt rządowy nie wykazywał.

Miasta: Warszawa, Łódź, Poznań, Wilno, Bydgoszcz i Lublin mogą otrzymywać własną ustawę tylko w drodze ustawy sejmowej, a Kraków i Lwów w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

*) Por. Nr. 9 „Samorządu Miejskiego“ 1929 r.

Zmianę granic miasta dokonuje rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych.

Uwaga: Projekt nie przewiduje osobnego przepisu, określającego sposób wydzielania miast z powiatów, ani nie określa w jaki sposób może otrzymać własną ustawę Stanisławów i Tarnopol.

Projekt wprowadza obszerniejsze przepisy o łączeniu lub przemianowaniu gmin i o zmianie ich granic i wprowadza nowy rozdział o: Nazwie i godłach gmin miejskich.

Członkostwo gminne. Obowiązki członków gminy.

4) a) Projekt znosi kategorię obywateli gminy, a ich uprawnienia przelewa na członków gminy od których wymaga jednorocznego zasiedzenia w gminie. Osoby zamieszkałe w gminie, które jeszcze nie uzyskały członkostwa gminnego są mieszkańcami gminy.

b) Projekt Sejmowej Komisji Administracyjnej nie przyjął postanowienia o przymusie brania udziału przez członków gminy w pracach zarządu gminy.

Organa gminy.

5) Organa gminy uznaje projekt za władze lokalne.

a) Rada Miejska.

6) Liczba radnych wynosi zależnie od ilości mieszkańców 12 — 120.

W miastach liczących do 2.000 mieszkańców liczba radnych wynosi 12, a w miastach liczących ponad 120.000 m. wynosi 60-ciu.

Miasta: Kraków, Poznań, Wilno otrzymują po 90-ciu, a Łódź i Lwów po 100 radnych, a więc większą liczbę radnych niż przyznawał projekt rządowy.

Miastu stołecznemu Warszawie przyznaje projekt 120 radnych, a w miastach - uzdrowiskach liczbę radnych powiększa o połowę.

7) Projekt Sejmowej Komisji Administracyjnej dodaje przepis, że nie mogą być wybierani na radnych: prokuratorzy, podprokuratorzy i funkcjonariusze policji.

8) Kadencję rady miejskiej ustanawia projekt na 5 lat (system wiedeński i bawarski) w miejsce 4-letniej kadencji projektu rządowego (system francuski).

Zasady ordynacji wyborczej.

9) Gmina stanowi jeden okręg wyborczy, który można dzielić na obwo-
dy głosowania. Podziału miasta na okręgi wyborcze z przydzieleniem im sto-
sunkowej do liczby mieszkańców liczby radnych — projekt nie przewiduje.

10) Komisarzem wyborczym w miastach wydzielonych jest sędzia, a w niewydzielonych burmistrz.

11) Godność członka w głównej komisji wyborczej jest honorowa, od której przyjęcia nie można się uchylić bez ważnej przyczyny; takie uchylanie się karane będzie grzywną do 100 złotych i usunięciem z komisji.

12) Rozdział mandatów na poszczególne listy wyborcze dokonuje się sy-
stemem d'Hondta.

13) Protesty wyborcze ma załatwić władza nadzorcza I instancji do 30
dni, a II instancji do 3 dni.

O radnych miejskich, ich obowiązkach i prawach.

14) Radny nieobecny bez usprawiedliwienia na 3 posiedzeniach traci
mandat. (Projekt rządowy wymaga nieobecności na 5 posiedzeniach, a kolej-
ność opuszczonych posiedzeń nie wchodzi w rachubę).

15) Projekt przyjmuje zasadę rozdziału władzy uchwalającej od wyko-
nawczej lecz stanowi, że mandat radnego, który został członkiem magistratu
ulega zawieszeniu, a miejsce to zajmuje zastępca. (Projekt rządowy przy-
jmuje w tym wypadku utratę mandatu przez radnego). Gdy radny, który
został członkiem magistratu, złożył ten urząd wraca na swe stanowisko rad-
nego. Podobnego przepisu projekt rządowy nie miał.

16) Burmistrz jest przewodniczącym rady miejskiej tylko w miastach nie-
wydzielonych, których władzą nadzorczą jest wydział powiatowy.

17) Protokół obrad rady miejskiej ma być przesłany władzy nadzorczej
do 6 dni. Projekt rządowy wymagał dostarczenia władzy nadzorczej protoko-
łu zaraz po podpisaniu, które musi nastąpić do 8 dni.

Zakres działania Rady miejskiej.

18) Projekt Sejmowej Komisji Administracyjnej dodaje do zakresu dzia-
łania rady miejskiej ustęp: Ustalenie sposobu sprawowania władzy dyscypli-
narnej przez magistrat, — a nie uznaje przepisu projektu rządowego, że rada

miejska może przekazywać przewodniczącemu magistratu kilka zadań, wchodzących do zakresu działania magistratu, jak przyznawania ulg podatkowych, mianowanie lub przyjmowanie i oddalanie lub zwalnianie pewnych kategorii funkcjonariuszowi lub pracowników miejskich.

Magistrat.

19) W miastach - uzdrowiskach prócz burmistrza, zastępcy i ławników wchodzi w skład magistratu jeszcze: lekarz, inżynier lub prawnik, mianowani przez wojewodę z pośród 3 kandydatów, przedstawianych przez radę miejską.

20) Przewodniczącym magistratu jest w miastach niewydzielonych burmistrz, a w wydzielonych prezydent. Tytułów starszego burmistrza lub prezydenta projekt nie przyjmuje.

21) Stałe wynagrodzenie przyznaje projekt przewodniczącym magistratu i wszystkim ławnikom w miastach wydzielonych. Ławnikom w miastach niewydzielonych może być przez radę przyznane stałe wynagrodzenie.

Możność przyznania odprawy lub emerytury członkom magistratu przekazuje projekt Sejmowej Komisji Administracyjnej, statutom miejskim. Projekt rządowy określał powyższe zasady w samej ustawie.

22) Członkowie magistratu składają przyrzeczenia służbowe, a nie przysięgę, którą przepisywał projekt rządowy.

23) Zasady zawodowości części członków magistratu, projekt nie przyjmuje, lecz stanowi, że członkowie magistratu wybierani są tylko na okres urzędowania rady miejskiej, nadto przewiduje możność ich ponownego wyboru. Jest to tak zwana zasada zdobyczy wyborczych. Tylko dla województwa Poznańskiego i Pomorskiego przewiduje projekt możność wyboru prezydenta i wiceprezydentów na podwójny okres kadencji rady miejskiej, a to większością $\frac{3}{5}$ głosów obecnych przy quorum $\frac{3}{5}$ ustawowej liczby radnych.

24) Liczba ławników wynosi 10% liczby radnych, a w Województwie poznańskim i pomorskim może liczba ławników dochodzić do $\frac{1}{5}$ ustawowej liczby radnych.

Wybory wszystkich ławników odbywają się proporcjonalnie. Projekt rządowy wybiera ławników zawodowych indywidualnie.

25) Kwalifikacyj ogólnych, a nie specjalnych od członków magistratu projekt omawiany nie przewiduje, projekt rządowy zaś kwalifikacje ogólne i zawodowe określał:

26) Magistrat może zawiesić uchwałę rady miejskiej gdy a) przekracza ustawy lub b) przynosi gminie szkodę. Gdy rada miejska obstaje przy swej

uchwale — rozstrzyga wypadki ad a) władza nadzorcza, a w wypadkach ad b) ponowna uchwała rady obowiązuje magistrat.

27) Magistrat, a nie jak projekt rządowy postanawiała rada miejska — może przewodniczącemu magistratu przekazać pewne zadania ze swego zakresu działania, jak przyznawanie ulg podatkowych albo część spraw personalnych.

28) W rozdziale p. n. Majątek i gospodarka gminy — opuścił projekt Sejmowej Komisji Administracyjnej postanowienia dotyczące zasad prowadzenia przedsiębiorstw miejskich i zakładów użyteczności publicznej.

Zlecony zakres działania.

29) Projekt Sejmowej Komisji Administracyjnej stanowi, że przewodniczący magistratu jest na obszarze gminy państwową władzą administracyjną i odpowiada za zlecony zakres działania.

Organa gminy, wykonywujące zadania zlecone, działają w zastępstwie władz, udzielających zleceń.

Jeżeli ustawa nie wskazuje innego organu, załatwianie spraw zleconych należy do przewodniczącego magistratu (w projekcie rządowym do magistratu).

Nadzór państwowy.

30) Wybór prezydenta w miastach podlegających władzy nadzorczej Ministra Spraw Wewnętrznych zatwierdza Prezydent Rzeczypospolitej zaś w miastach podlegających w I instancji władzy nadzorczej Wydziału wojewódzkiego — wojewoda może wnieść protest przeciw wyborowi burmistrza lub prezydenta na ręce Ministra Spraw Wewnętrznych.

Zatwierdzania wyboru burmistrza w miastach niewydzielonych, których władzą nadzorczą jest wydział powiatowy, ani zatwierdzania wyboru ławników projekt Sejmowej Komisji Administracyjnej — nie wymaga.

31) Prezydent Rzeczypospolitej może rozwiązać rady miast: Warszawy, Łodzi, Lwowa, Krakowa, Poznania, Wilna, Lublina i Bydgoszczy.

Inne przepisy projektu Sejmowej Komisji Administracyjnej zgodne są w zasadzie z postanowieniami projektu rządowego, a w szczególności przeważna część przepisów co do podziału miast, członkostwa gminnego, ordynacji wyborczej, o zakresie działania i sposobie urzędowania rad miejskich, magistratów, o zakresie działania przewodniczącego magistratu, inne zasadnicze postanowienia rozdziałów: o zarządzie majątkowym i gospodarczym, o zle-

conym zakresie działania, o nadzorze nad samorządem i całe rozdziały: o urzędnikach i pracownikach miejskich, o statutach miejskich, o prawie odwołania i o trybie postępowania, a wreszcie: postanowienia przejściowe i końcowe.

III.

Projekt ustawy miejskiej 3 Klubów Sejmowych z 14.XI.1928 r. i zmiany wprowadzone przez niego do projektu Sejmowej Komisji Admin.

Projekt powyższy opiera się w zasadzie na projekcie ustawy miejskiej i na formie jej układu, opracowanego przez Sejmową Komisję Administracyjną, a wprowadza do projektu tego następujące uzupełnienia lub zmiany:

1) Projekt wprowadza nową kategorię miast wydzielonych z powiatu tylko dla celów administracji samorządowej, których władzą nadzorczą jest wydział wojewódzki i zalicza do nich w wykazie, objętym załącznikiem, 17 miast.

Pozatem utrzymuje projekt 2 kategorie miast zupełnie wydzielonych z powiatu t. j. tak dla relów administracji rządowej jak i samorządowej, przyjmując, jak i projekt Sejmowej Komisji Administracyjnej za władzę nadzorczą I instancji dla pierwszej kategorii miast (17 miast) wydział wojewódzki, a dla drugiej (7 miast) Ministra Spraw Wewnętrznych.

2) Projekt dodaje, że wykaz miast i ich kategorie, objęte załącznikiem, może zmienić tylko ustawa.

3) Możliwość uzyskania własnej ustawy projekt przyznaje i miastu Przemyśl.

4) Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej może nadać własną ustawę oprócz miast: Krakowa i Lwowa — także i miastom: Przemyśl, Stanisławów i Tarnopol.

Rada miejska.

5) Liczba radnych w Warszawie ma wynosić 150-ciu, a nie jak stanowił projekt Sejmowej Komisji Administracyjnej — 120.

6) W miastach, gdzie burmistrz jest przewodniczącym rady miejskiej, ma on być wybrany na pierwszym konstytuującym posiedzeniu rady miejskiej.

Magistrat.

7) Projekt utrzymuje postanowienie, że liczba ławników może w województwach poznańskim i pomorskim wynosić 1/5 ustawowej liczby radnych — lecz opuszcza przepis projektu Sejmowej Komisji Administracyjnej,

że w powyższych województwach prezydent i wiceprezydent wybrani być mogą na podwójną kadencję rady miejskiej.

Nadzór państwowy nad samorządem.

8) Projekt opuścił postanowienia poprzedniego projektu Sejmowej Komisji Administracyjnej o zatwierdzaniu przez Prezydenta Rzeczypospolitej wyboru prezydentów miast podlegających władzy nadzorczej Ministra Spraw Wewn. i o prawie veto wojewody przeciw wyborowi burmistrza lub prezydenta w miastach podlegających władzy nadzorczej wydziału wojewódzkiego.

IV.

Postanowienia Małej ustawy samorządowej, dotyczące miast.

1. *Przepisy ogólne.*

1) Przepisy rozdziału I, dotyczące całego obszaru Państwa Polskiego, a określające zasady prawa wybierania i wybieralności odnoszą się także do miast. W szczególności przyznaje Mała ustawa samorządowa *prawo wybierania* do wszelkich organów uchwalających wszystkim obywatelom Państwa Polskiego, bez różnicy płci, którzy w dniu zarządzenia wyborów liczą co najmniej 24 lat życia, od 6 miesięcy zamieszkują w gminie, której obszaru wybory dotyczą, a nie są pozbawieni prawa wybierania według przepisów ordynacji wyborczej do Sejmu.

Czynne prawo wyborcze otrzymują także wojskowi zawodowi.

Warunek 6-cio miesięcznego zamieszkania nie dotyczy: a) świeżo osiadłych osadników lub kolonistów i b) urzędników państwowych, przeniesionych służbowo.

2) *Bierne prawo* wyborcze otrzymują z wyjątkiem wojskowych w czynnej służbie osoby, posiadające czynne prawo wyborcze, które w dniu zarządzenia wyborów ukończyły co najmniej 30 lat życia.

Uwaga: Podniesienie wieku dla czynnego względnie biernego prawa wyborczego z 21 względnie 25 na 24 i 30 lat jest wyrazem skłonności do kompromisu ze strony ugrupowań sejmowych, dążących poza tem do utrzymania 5 przymiotnikowego systemu głosowania, a zwłaszcza do utrzymania zasady równości bez jej modyfikacji.

3) Wybrany na przełożonego zarządu gminy, a więc w miastach na burmistrza lub prezydenta oraz na innych członków zarządu, pobierających

uposażenie z funduszów gminnych może być każdy obywatel Państwa Polskiego, który ma prawo wybieralności do jakiejkolwiek rady gminy wiejskiej lub miejskiej na obszarze Państwa i włada językiem polskim w słowie i piśmie.

4) Nie mogą być wybrani na członków związku komunalnego ani na ich zastępców: funkcjonariusze i inni pracownicy bezpośrednich władz nadzorczych, państwowych i samorządowych oraz funkcjonariusze policji państwowej i straży granicznej. Funkcjonariusze i pracownicy danego związku komunalnego i jego zakładów oraz przedsiębiorstw otrzymują w razie wyboru bezpłatny urlop na czas piastowania mandatu.

5) Uprawnienia Rady Ministrów wypływające z art. 104 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 19 stycznia 1928 r. (Dz. U. Nr. 11, poz. 86) — w sprawie tworzenia i znoszenia istniejących gmin miejskich na obszarze województwa Poznańskiego i Pomorskiego rozciąga się na cały obszar Państwa Polskiego.

W myśl tego przepisu można będzie na podstawie uchwały Rady Ministrów na obszarze b. zaboru rosyjskiego odebrać miastu stanowisko prawne miasta a na obszarze b. Galicji zamieniać wieś lub osadę na miasto. Do tych czynności potrzeba jest dotąd osobnej ustawy.

2. Przepisy szczególne dla miast w województwach małopolskich.

6) Rozporządzenie Polskiej Komisji Likwidacyjnej z 23.XI.1918 r. Dz. Rozp. P. K. L. Nr. 2 o dodanie do istniejących kół wyborczych w gminach wiejskich i miejskich nowego koła wyborczego dla osób pozbawionych prawa wyborczego, a opartego o zasadę powszechności, bez różnicy płci przy jednorocznem zasiedzeniu (w Krakowie ograniczonym tylko do mężczyzn, wykazujących dwuletnie zasiedzenie) — uchyla się.

7) Liczba radnych w miastach rządzących się ustawą miejską z r. 1889 i 1896 pozostaje ta sama.

8) Dekret Naczelnika Państwa z 13.XII.1918 r. o wyborach do rad miejskich na terenie b. Królestwa Polskiego (Dz. Pr. Nr. 20, poz. 58) ze zmianami co do warunków czynnego i biernego prawa wyborczego, jakie projekt, Małej ustawy samorządowej podaje — ma odpowiednie zastosowanie do rad miejskich na obszarze 4 województw małopolskich. Na tej podstawie wchodziłoby na obszarze powyższych województw w zastosowanie 5 przymiotnikowe prawo głosowania.

9) Ustawę z 1.VIII.1923 r. w przedmiocie dokonywania zmian granic miejskich na obszarze b. Król. Galicji i Lodomerji wraz z W. Ks. Krakowskiem (Dz. U. R. P. Nr. 92, poz. 719) uzupełnia się przez dodanie art. 1 a.

następującej treści: „Rada Ministrów władna jest po wysłuchaniu opinii zainteresowanych związków komunalnych zaliczać poszczególne gminy wiejskie do rzędu miast i określać, której z ustaw krajowych miasto ma podlegać“.

10) Z powodu zamiaru wprowadzenia na obszarze 4 województw małopolskich ordynacji dla powiatowych związków komunalnych, obowiązującej dotąd na obszarze b. zaboru rosyjskiego do art. 3 tejże ordynacji, który mówi o wydzieleniu z powiatu miast, liczących ponad 25.000 mieszkańców, co od-
tąd ma obowiązywać i na obszarze b. Galicji, dodaje się ustęp o następującej treści:

„W miastach wydzielonych z powiatów, dotychczasowi burmistrzowie otrzymują tytuł prezydentów, a ich zastępcy tytuł wiceprezydentów“.

11. Uprawnienia z tytułu nadzoru, zastrzeżone w myśl dotychczas obowiązujących przepisów organom reprezentacji powiatowej, oraz władzę dyscyplinarną nad członkami magistratów — o ile chodzi o miasta wydzielone wykonywują w I instancji właściwi wojewodowie, a w II i ostatniej Minister Spraw Wewnętrznych.

Uprawnienia te i władzę dyscyplinarną wykonywują wojewodowie zgodnie z postanowieniami rozporządzenia Prezydenta Rz. z 19.I.1928 r. (Dz. U. Nr. 11, poz. 86).

12) Uprawnienia Rady Ministrów do rozwiązywania rad miejskich w miastach na obszarze województw Poznańskiego i Pomorskiego, wynikające z § 79 pruskiej ordynacji miejskiej dla 7 wschodnich prowincji z dnia 30 maja 1853 r. (Zb. Ust. Pr. str. 261) w związku z art. 14 ustawy z dnia 23.VI.1921 roku (Dz. U. Nr. 75, poz. 51) o wprowadzeniu dekretów, ustaw i rozporządzeń rządowych oraz o dalszem uzgodnieniu ustawodawstwa na obszarze b. Dzielnicy Pr. — przenosi się na Ministra Spraw Wewnętrznych.

V. Pogląd ogólny na projekty ustaw samorządowych.

I. Główne różnice między zasadami projektu rządowego, a obu projektów sejmowych dotyczą następujących spraw:

1) Projekt rządowy uznanie gmin za miasta, przekazuje ustawom wojewódzkim, a projekty sejmowe podają w załączniku wykaz miast, pozostawiając jego zmiany Radzie Ministrów lub ustawom.

2) Projekt rządowy łagodzi bezwzględne zastosowanie zasady równości zasadą pluralności, projekty sejmowe uznają za dogmat utrzymanie bez naru-

szenia 5 przymiotnikowego systemu głosowania, a tem samem i pełnej zasady równości.

Projekt rządowy miał w tej sprawie za cel, aby unikać w przyszłości utrudnienia we współżyciu warstw społecznych ze sobą, zaś projekty sejmowe przechylają się na stronę doraźnych korzyści, wpływających z 5 przymiotnikowego prawa głosowania, zostawiając układ stosunków społecznych naturze rzeczy.

3) Projekta sejmowe nie uznają podziału miasta na okręgi wyborcze z rozdziałem między nie mandatów radnych w stosunku do ilości mieszkańców, za czem się projekt rządowy oświadczał.

4) Projekty sejmowe nie uznały zasady przymusu brania przez obywateli udziału w pracach zarządu gminnego, mimo, że dawniej był on wprowadzony na obszarze b. Dzielnicy Pruskiej, a obecnie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o opiekunach społecznych i związkach opieki społecznej przymus taki wprowadza.

5) Sejmowy projekt z r. 1928 zupełnie nie uznaje zasady zawodowości członków magistratu, a projekt Sejmowej Komisji Administracyjnej uznaje go tylko częściowo dla województwa Poznańskiego i Pomorskiego.

6) Sejmowe projekty nie uznają przepisu projektu rządowego co do składania przysięgi przez członków magistratu tylko przyrzeczenia służbowego.

7) Rządowy projekt wychodzi z założenia, że rada miejska powinna swą uchwałą przekazywać przewodniczącemu magistratu pewne zadania magistratu, sejmowe zaś projekty oddają to uprawnienie magistratowi.

8) Sejmowe projekty upuszczają przepisy projektu rządowego o wytycznych zasadach prowadzenia przedsiębiorstw miejskich i zakładów użyteczności publicznej.

9) Sejmowe projekty nie przyjmują przepisu z projektu rządowego o podziale obszaru większych miast na mniejsze okręgi administracyjne.

10) Projekt rządowy przekazywał załatwienie czynności zleconych, gdy ustawa nie wskaże organu, które je ma załatwiać — magistratowi, a projekty sejmowe przewodniczącemu magistratu.

11) Projekt rządowy wyciąga z prawa nadzoru pełne uprawnienia władzy nadzorczej do zatwierdzania wyboru wszystkich członków magistratu, zaś projekt Sejmowej Komisji Administracyjnej uznaje to uprawnienie tylko częściowo, a projekt 3 Klubów poselskich zupełnie je pomija.

II) Zgodne zaś są wszystkie trzy projekty w następujących sprawach: zasadniczych co do:

a) określenia zadań gminy miejskiej,

b) zasadę rozdziału władzy uchwalającej od wykonawczej,

c) co do zleconego zakresu działania przez uznanie magistratów miast wydzielonych za starostwa grodzkie, a prezydentów tychże miast za starostów grodzkich,

d) co do uznania zadań policji miejscowej za zadania zlecone,

e) oraz co do zgodnego przyjęcia treści ustępów i całych rozdziałów, które poprzednio wymieniono.

Zgodność zapatrywań wszystkich 3 projektów co do zasad poprzednio wykazanych powinien być zachętą do usilnego dążenia uzgodnienia się i co do innych zasad, które są przedmiotem przeciwnych zapatrywań, co obecnie już przez to powinno być ułatwione, że wszystkie ugrupowania społeczne i polityczne posiadają cały szereg doskonale wyrobionych i wykwalifikowanych radnych i członków magistratu.

III) W projekcie rządowym są pewne nietrafne wyrażenia lub braki, które jednak powtarzają oba projekty sejmowe, a mianowicie:

a) zlecony zakres działania określa projekt rządowy jako te gminie ustawami przekazane zadania państwowe, które ona spełnia jako organ wykonawczy Państwa. Ujęcie to o tyle nie oddaje myśli właściwej, że gmina jest organem wykonawczym Państwa i w samorządowym zakresie działania, więc w zleconym zakresie występuje ona właściwie tylko w zastępstwie władz rządowych, nie traci bowiem charakteru korporacji samorządowej. Za takim ujęciem rzeczy przemawia sam projekt, podając osobne władze nadzorcze dla zleconego zakresu działania.

b) W art. 88 ustęp 2-gi podaje projekt rządowy, że organa gminy miejskiej są w wykonywaniu zadań zleconych zastępcami władz i organów państwowych, udzielających zlecenia. Ujęcie to przedmiotu nie oddaje właściwego zamiaru, gdyż zadania zlecone nie tylko pochodzą ze zlecenia władz i organów państwowych, albowiem wiele czynności zleconych przekazuje samorząd wprost ustawy albo z delegacji ustawy Rada Ministrów a rzadziej inne organy rządowe, organa zaś gminy miejskiej są jako samorządowe także organami państwowymi, a nie rządowymi. Ustęp ten powinien przeto otrzymać brzmienie: organa gminy miejskiej są w wykonywaniu zadań zleconych zastępcami władz i funkcjonariuszy rządowych.

c) Projekt rządowy nie określił ważnej dla funkcjonariuszy i pracowników miejskich zasady, że stosunek stałych tych funkcjonariuszy i pracowników zakładów użyteczności publicznej do gminy jako pracodawcy winien być uznany za publiczno - prawny. Podanie tej zasady byłoby zupełnie zgodne z naczelnymi zasadami projektu rządowego, podkreślającemi, że samorząd jest odrębnym systemem państwowej władzy wykonawczej.

d) w art. 113 b. projektu rządowego brak jest określenia, czy i lata służby przedwojennej, spędzone na stanowiska członka magistratu, wybranego

na członka magistratu w tej samej gminie na podstawie przepisów nowej ustawy miejskiej — mają być zaliczone do lat, uzasadniających prawo do emerytury, czy też tylko lata służby w wolnem Państwie Polskiem.

e) Projekt rządowy musiałby obecnie uległ modyfikacjom przez później wydane ustawy: o władzach administracji ogólnej, o postępowaniu administracyjnem o postępowaniu przymusowem i postępowaniu karno - administracyjnem i t. d.

IV. W projekcie Sejmowej Komisji Administracyjnej i w projekcie 3 Klubów poselskich z r. 1928 są dodatnie i pełne znaczenia następujące ustępy:

- a) nowy rozdział o nazwie i godłach miasta,
- b) wyraźne nazwanie organów gminy władzami na obszarze miasta,
- c) uznanie przewodniczącego magistratu na obszarze gminy za państwową władzę administracyjną i kierownika zadań zleconych.

V) Projekt 3 Klubów sejmowych uzupełnia pewne braki projektu Sejmowej Komisji Administracyjnej, a zwłaszcza co do podziału miast i określenia członków magistratu.

Poza tem zbliża projekt powyższy do zasad ustawodawstwa obecnego, wprowadzając kategorię miast wydzielonych tylko dla samorządowego zakresu działania.

Na zakończenie podnieść należy, że zjazd działaczy samorządowych zwołany na dzień 26.V. b. r. do Warszawy przez Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem oświadczył się jednogłośnie za zasadą zawodowości członków magistratu, celem zapewnienia mu najlepszych warunków dla wykonywania jego zadań, a następnie za zasadą rozdziału władzy uchwalającej od władzy wykonawczej, co już powszechne uzyskało uznanie, silnie natomiast podkreślił potrzebę nieuszczipiania uprawnień i charakteru samorządu, sprzeciwiając się uchwaleniu wniosków, które wymagały nominacji członków magistratu przez władzę rządową, a natomiast przyjął jednogłośnie zasadę zatwierdzania wyboru, członków magistratu.

W ten sposób stanęły uchwały powyższego zjazdu na stanowisku naczelnych zasad projektu rządowego z r. 1924.

Prace Rządu i Sejmu nad projektami ustawy miejskiej dla Polski poprzedziły obszerne narady Związku Miast Polskich, które wypełniały porządek dzienny szeregu zjazdów miast polskich, a w szczególności ge-

neralnych zjazdów w Poznaniu, we Lwowie, 2 zjazdów w Warszawie i zjazdu w Katowicach, oraz zjazdów prowincjonalnych, wyrażających swe opinie co do projektu rządowego — a w szczególności w Wilnie dla północnych kresów wschodnich, w Piotrkowie dla miast wydzielonych, w Lublinie dla południowych kresów wschodnich, dalej w Grudziądzu dla miast pomorskich, w Łucku dla miast Wołynia i Polesia, oraz w Krakowie dla miast Małopolski.

Na zjeździe w Poznaniu w r. 1921 przedstawił pierwsze tezy do polskiej ustawy miejskiej prezydent m. Poznania ś. p. Dr. Drwęski i Zarząd Związku Miast Polskich.

Ponadto opracowali osobne projekty ustawy miejskiej: Koło Miast Małopolskich, radny m. Warszawy b. wiceprezes rady m. stolicy i b. prezes Związku Miast Polskich Dr. Józef Zawadzki, a następnie Biuro Związku Miast Polskich, Związek Miast niewydzielonych i Magistrat m. Warszawy.

Wykazanie zasad powyższych projektów, ocenianie tez postawionych na zjazdach miast i określenie, w jakim stosunku zasady powyższe lub tezy uwzględniono w projektach: rządowym i sejmowym, winno być przedmiotem osobnego referatu.

W sprawie organizacji samorządu miejskiego.

Referat wygłoszony na Zjeździe Samorządowym Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Należy się wdzięczność organizatorom Zjazdu działaczy samorządowych B. B. W. R., iż za przedmiot obrad zwięźli między innemi i sprawę organizacji samorządu miejskiego, jest to bowiem podstawowe zagadnienie, od którego należy zaczynać, rozważając obszerne zadania pracy samorządowej. Tembardziej, iż to zagadnienie interesuje bardzo od lat 10-ciu i działaczy samorządowych i polityków: trzeci sejm z kolei zajmuje się zagadnieniem nowelizacji i unifikacji ustaw o organizacji samorządu terytorjalnego — bez realnych, niestety, wyników.

Zagadnienie właściwej władzy organizacji samorządu miejskiego jest palącym w szczególności obecnie, kiedy przede wszystkim na obszarze b. dzielnicy rosyjskiej i austriackiej — jest on terenem walk i łupów partyjnych ze szkodą dla dobra publicznego, kiedy prywata osób, czy grup społecznych pacy ten samorząd. Głęboko pomyślana polityka Marszałka Piłsudskiego, zmierzająca do ugruntowania silnej władzy wykonawczej — bez podrywania podstawowych zasad parlamentaryzmu, nie może pozostawić własnemu biegowi tak rozległej i ważnej dziedziny pracy publicznej, jaką jest samorząd.

Samorząd, będąc we własnym państwie częścią administracji państwowej i nadto podstawową komórką tego państwa, jeżeli chodzi o gminę, choruje dzisiaj na analogiczne choroby co i państwo i wymaga leczenia, — wymaga i to szybko — takiej organizacji, która umożliwiłaby skoordynowanie w pracy dla dobra ogółu wysiłków wszystkich obywateli, owianych państwowotwórczym duchem, i uchroniłaby organa tego samorządu od rozkładanych wpływów prywaty, ciemnoty i partyjnictwa.

Zadaniem mojego krótkiego referatu jest wskazać na trudne warunki rozwoju samorządu w obecnym stanie prawnym (w szczególności w b. dzielnicy rosyjskiej i austriackiej), na kryzys idei samorządowej i na palącą potrzebę wydania stosownego ustawodawstwa.

Dla lepszej ilustracji pragnę chociaż w kilku słowach dać charakterystykę obecnego ustawodawstwa na terenie Rzeczypospolitej, by wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Na terenie Państwa naszego posiadamy trzy typy organizacji samorządu miejskiego:

a) organizację pruską w b. dzielnicy Pruskiej, opartą na ustawie wydanej dla 7 prowincyj Pruskich w r. 1853, nieco zmodyfikowanej przez Ministerstwo b. dzielnicy Pruskiej;

b) organizację wzorowaną na ustroju samorządu w Badenji, wprowadzoną dekretem Naczelnika Państwa z lutego 1919 r. na terenie b. Kongresówki, a potem rozciągniętą na Kresy Wschodnie rozp. Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich z nieznacznymi modyfikacjami;

c) organizację obowiązującą w b. dzielnicy austriackiej, a opartą na ustawach ogólnych z lat 60-tych i specjalnych odnoszących się do miast średnich (r. 1889) i Krakowa (r. 1867) i Lwowa (r. 1901).

Zarząd lokalny w Prusiech cieszył się kolosalnym poparciem swych władz nadzorczych zarówno w dziedzinie wydawania stosownych ustaw organizacyjnych, jak i w dziedzinie poparcia finansowego. To było powodem, iż miasta niemieckie szybko się rozwijały, a organizacja samorządu miast pruskich zaliczoną była do najlepszych.

Charakterystyczne cechy organizacji pruskiej:

1) Zarząd składa się z organu wykonawczego (kolegjalnego) — Magistratu i uchwałodawczego — Rady Miejskiej. Organa te są sobie równorzędne i w pewnej mierze od siebie niezależne;

2) Rada Miejska jest wybierana na lat 6, przyczem co 2 lata ustępuje 1/3 radnych. Ważniejsze uchwały Rady Miejskiej wymagają zatwierdzenia władz nadzorczych (Budżet zatwierdzenia nie wymaga). Uchwały Rady Miejskiej przed wykonaniem wymagają zatwierdzenia Magistratu;

3) Magistrat składa się z burmistrza, płatnych fachowych członków Magistratu, wybieranych na lat 12 t. j. podwójną kadencję Rady Miejskiej i vice-burmistrza oraz honorowych członków Magistratu, wybieranych na okres kadencji Rady Miejskiej tj. na lat 6. Płatni członkowie Magistratu są kierownikami działów administracji miejskiej. Burmistrz i płatni członkowie Magistratu winni mieć stosowne kwalifikacje, wybór ich wymaga zatwierdzenia władz nadzorczych;

4) Magistrat jest nie tylko organem wykonawczym Rady Miejskiej, ale również organem władzy Państwowej w całym tego słowa znaczeniu. Poza różnymi funkcjami zleconymi, ma również własny zakres kompetencji (np. angażowanie i zwalnianie personelu administracyjnego). Burmistrz jest zwierzchnikiem policji, orzecznikiem interesów rządowych. Skargi na burmistrza nie mogą być wnoszone do Rady Miejskiej;

5) Urzędnicy miejscy mają zaopatrzenie emerytalne na podstawie ustaw wydanych dla urzędników państwowych, o ile gmina nie ureguje tej sprawy

w formie statutu (zazwyczaj na lepszych warunkach). Również fachowym członkom Magistratu przysługuje automatycznie zabezpieczenie emerytalne już po 6-ciu latach służby (1/4).

Widzimy więc, że ustawa pruska zharmonizowała władze samorządowe z władzą państwową, a urzędników fachowych samorządowych (z wyborów) uznaje za pośredni typ urzędnika państwowego. Zasada rozdziału Magistratu od Rady Miejskiej i materialna niezależność członków Magistratu pozwala na fachowe bezstronne spełnianie swych obowiązków, niezależnie od nacisku interesów prywatnych i partyj. Magistrat złożony z obywateli odpowiednio do pracy samorządowej przygotowanych jest jakby drugą reprezentacją i to z charakteru władzy państwowej.

Przepisy wymagające fachowego przygotowania od płatnych członków Magistratu nie sprzeciwiają się demokracji, a raczej ją gruntują.

Tak poważne funkcje, nadane samorządowi, wymagają ingerencji władz przy obsadzaniu fachowych członków Magistratu, — to też burmistrza w mieście liczącym powyżej 10.000 mieszkańców zatwierdzał król, a ławników (radców) prezes rejencji (Wojewoda). Rząd więc musiał mieć zaufanie do samorządu.

Ustawa pruska zawiera szereg przepisów przestarzałych, chociażby np. przepis o zatwierdzaniu uchwał Rady Miejskiej przez Magistrat, — wystarczy, sędzę, prawo weta, zawarte w Dekrecie o Samorządzie Miejskim z dnia 4.II.1919 r., niemniej jednak logicznie ujmuje stanowisko organów samorządu miejskiego, czyniąc go zdolnym do spokojnej i twórczej pracy.

Na terenie b. Kongresówki do czasu wybuchu Wojny Europejskiej miasta samorządu nie posiadały. (Jedynie na terenie dzisiejszych Kresów Wschodnich na kilka lat przed wojną wprowadzono organizację samorządową).

Zrozumiałem jest wobec powyższego, iż już 11.II.1919 r. wyszedł Dekret o samorządzie miejskim, mający charakter tymczasowości, a regulujący zarząd lokalny miast w Kongresówce. Dekret ten oparł organizację samorządu w tej dzielnicy na zasadach badeńskiej organizacji.

Charakterystyczne cechy ustawy badeńskiej są następujące:

- 1) Magistrat jest organem złożonym z czynnika jedynie obywatelskiego, czynnik fachowy — urzędniczy jest zupełnie wyeliminowany;
- 2) burmistrz jest wybierany na lat 9, ławnicy na lat 6 na zasadach proporcjonalności (czynnik partyjny), wybory członków Magistratu zatwierdzenia nie wymagają;

- 3) Rada Miejska składa się z radnych i członków Magistratu.

System ten zapożyczony w pewnym stopniu z Anglii ma wielu zwolenników i przeciwników. Jest on odpowiedni dla krajów zamożnych, o wysokiej kulturze (Badenia), gdzie niema kontrastów politycznych i narodowościowych.

Jeżeli się nadto zważy, że w Badenji ordynacja wyborcza dopuszczała do głosu li tylko płatników podatków i eliminowała kobiety, to należy dojść do wniosku, iż wybory w tym kraju były żywiołem jednolitym. W naszych warunkach system ten potęguje walki partyjne i narodowościowe, usuwając typ obywatela — fachowo i rzeczowo traktującego samorząd — na szary koniec, wobec czego widoczną jest przewaga systemu pruskiego nad tym systemem.

Dekret wyżej przytoczony z dnia 11.II.1919 r. wziął nadto pewne zasady z ustawy pruskiej: np. wymóg zatwierdzania niektórych uchwał Rady miejskiej.

Kadencję członków Magistratu Dekret przewiduje jedynie 3 letnią, a to z uwagi na to, że miała się niebawem ukazać nowa ustawa. Stanowiska ławników Dekret wyraźnie nie określa, wobec czego jedni chcą w nich widzieć jedynie mężów zaufania grup radzieckich (kontrolerów), inni kierowników działów gospodarki miejskiej (na wzór pruski). Nierzadko na terenie tego samego miasta spotyka się oba typy ławników. — taka dowolność w określaniu funkcji ławników, oczywista, nie wychodzi samorządowi na dobre.

Pierwszy sejm nie zdobył się na nowe ustawy samorządowe, wobec czego w roku 1922 specjalną uchwałą przedłużono na terenie Kongresówki okres kadencji Magistratów i Rad Miejskich, ponieważ jednak i drugi sejm na nowe ustawy samorządowe również się nie zdobył, przeto w r. 1927 po ośmioletniej kadencji organów miejskich rozpisano nowe wybory na podstawie dotychczas obowiązujących przepisów, — w roku przyszłym ubiega znowu trzechlecie, przyjdą więc nowe wybory i nowe walki polityczne.

W Małopolsce organizacja samorządu opiera się, jak to już podałem wyżej, na ogólnych ustawach, regulujących samorząd gminny w Austrii, z lat 60-tych i na później wydanych specjalnych ustawach: dla miast średnich (rok 1889), dla Krakowa (r. 1867) i dla Lwowa (r. 1901).

Władze austriackie nie odnosiły się do samorządu z takim zaufaniem, jak to czyniły władze niemieckie. To też aczkolwiek ustawy austriackie były dobrze opracowane, to jednak nie zabezpieczono samorządowi w Galicji dostatecznych finansów, a w drodze specjalnego systemu wyborczego (koła) eliminowano bardzo poważną liczbę osób od wpływu na samorząd.

W organizacji samorządu miejskiego w Małopolsce uwzględniono pewne zasady niemieckie:

- 1) wybór Rad miejskich na lat 6 ze zmianą połowy członków co lat 3;
- 2) zatwierdzanie prezydentów miast i zaprzysięganie ich;
- 3) powierzanie burmistrzom policji lokalnej i poruczonego zakresu działania;
- 4) uznawanie w urzędnikach (w szczególności w miastach o własnych sta-

tutach) typu pośrednich urzędników państwowych i wymaganie od urzędników specjalnych kwalifikacji.

Z zasad angielskich wzięto przewagę czynnika obywatelskiego (pochodzącego z wyborów), dążność Rady miejskiej do ogarnienia kompetencji nie tylko uchwałodawczych, ale i wykonawczych; np. udzielanie konsensów, koncesji, mianowanie urzędników, rozstrzyganie zażaleń i odwołań na działalności Magistratu.

Specyficzną cechą samorządu miejskiego w Galicji jest, iż przewodniczącym Magistratu i Rady Miejskiej jest prezydent wzgl. burmistrz; ma on wielkie wpływy; uchwałami Magistratu nie jest krępowany. Niestety, władza ta często była na usługach partji.

Miasta Lwów i Kraków mają organizację samorządu zbliżoną do organizacji pruskiej. Magistrat w Krakowie stanowi: prezydjum i czynnik urzędniczy, we Lwowie: prezydjum, czynnik obywatelski pracujący honorowo, i czynnik urzędniczy.

Stanowisko specjalne zajmuje dyrektor Magistratu na wzór angielskiego sekretarza.

Opinia czynników fachowych w Galicji zdawała sobie sprawę z wad samorządu tej dzielnicy. Dr. Leo profesor i b. prezydent m. Krakowa już na łożu śmierci wypowiadał w związku ze zjazdem samorządowców w Warszawie w r. 1917 opinię, skłaniającą się w stronę organizacji pruskiej; podkreślał konieczność oddzielenia władzy wykonawczej i zarządzającej od uchwałodawczej, konieczność ugruntowania stanowiska Magistratu i uniezależnienia go od wpływów partji.

Widzimy więc, iż ustawodawstwo polskie w dziedzinie samorządu miejskiego jest różnolite i na obszarze lwiej części kraju wadliwe, — wymaga modyfikacji i unifikacji. W szczególności źle się dzieć zaczyna na terenie b. dzielnicy rosyjskiej, a nie jest, zdaje się, lepiej i w dzielnicy austriackiej. System badeński w szczególności na terenie większych miast wytworzył stałe tarzie partyjne, jednostki ideowe i fachowe mają pracę bardzo utrudnioną, co powoduje uchylenie się od pracy w samorządzie, następuje kryzys, za kryzysem w tych podstawowych komórkach organizmu państwowego, — zamiast rozwoju, raczej dezorganizacja. A przecież tam u dołu winna dominować praca rzeczowa, kierowana względami dobra publicznego. Magistraty często są bezsilne, aczkolwiek obserwuje się ciekawy i charakterystyczny objaw: ci sami przedstawiciele różnych grup politycznych powołani do Magistratu pracują nieraz bardzo zgodnie i wpadają w rozterkę ze swymi kolegami z Rady Miejskiej, ma to miejsce dlatego, iż oni dotyczą się bezpośrednio spraw administracyjnych i zmuszeni są dobro publiczne stawiać na pierwszym miejscu, podczas gdy

w Radzie Miejskiej nieraz przedewszystkiem broni się prywatnych interesów poszczególnych grup obywateli miasta.

Jest to zresztą objaw naturalny, ale powoduje pilną konieczność ugruntowania stanowiska Magistratów, by wpływy uboczne jak najmniej mogły szkodzić względem publicznym.

Od lat dziesięciu jest dyskutowana sprawa nowych ustaw, pojawiło się mnóstwo projektów (Związku Miast Polskich, rządowe, Putka i tow.), — żaden z nich nie został jednak uchwalony, zbyt bowiem poważne są różnice poglądów. Charakterystycznym jest jednak, iż wszystkie projekty starają się nawiązać do koncepcji samorządowych obowiązujących na terenie b. dzielnicy Pruskiej.

W końcu w b. r. wpłynął do sejmu wniosek posła Polakiewicza z klubu B. B. W. R. w przedmiocie t. zw. małej ustawy samorządowej, która ma jedynie częściowo zmienić już istniejące przepisy.

Lat 10 więc upłynęło bez pozytywnych rezultatów. My działacze samorządowi widzimy najlepiej te szkody, jakie z tego tytułu wynikają i musimy w imię ratowania samorządu od zupełnej dewastacji wołać o przyspieszenie nowego ustawodawstwa.

Jakie winny być jego zasady?

Ogólnie biorąc, nowa ustawa miejska winna:

1) zapewnić jak najszerszym warstwom społeczeństwa udział w sprawowaniu zarządu lokalnego przy oparciu wyborów do rad miejskich na szerokich podstawach demokratycznych;

2) ugruntować odpowiednie stanowisko organów wykonawczych i zarządzających (magistratów) przez przyznanie im stosownego zakresu władzy i zabezpieczyć fachowość i należyłą ciągłość tej władzy;

3) przyznać władzom nadzorczym stosowny zakres ingerencji zarówno w dziedzinie powoływania fachowych członków magistratów, jak i w dziedzinie kontroli działalności organów administracyjnych samorządu miejskiego.

Jedynie harmonijne ujęcie tych trzech zagadnień może stworzyć właściwą organizację samorządu miejskiego, dać mu realne podstawy do rozwoju i twórczej działalności.

Gminy miejskie winny się dzielić na:

A) niewydzielone z powiatu i

B) wydzielone z powiatu, tworzące samodzielne okręgi powiatowe dla administracji państwowej i samorządowej (starostwa grodzkie wzgl. województwa grodzkie - Warszawa). Ustawa wyszczególni miasta, należące do typu miast wydzielonych, biorąc pod uwagę zaludnienie, stan kulturalny, gospodarczy oraz stosowny rozwój administracji i gospodarki miejskiej.

Gminy miejskie niewydzielone z powiatu winny się dzielić na:

- 1) podlegające nadzorowi wydziałów powiatowych i
- 2) podlegające nadzorowi wydziałów wojewódzkich.

Gminy miejskie wydzielone z powiatu (starostwa grodzkie) winny się dzielić na podległe nadzorowi:

- 1) wydziału wojewódzkiego,
- 2) Ministrowi Spraw Wewnętrznych (8 miast wielkich).

Udział społeczeństwa w pracy samorządowej wyraża się przede wszystkim w formie powoływania do życia organu uchwalającego i kontrolującego t. j. Rady Miejskiej. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż organ ten musi być wybierany na zasadach szeroko pomyślanego demokratyzmu. Pięcioprymiotnikowe prawo głosowania należałoby utrzymać. Aczkolwiek system głosowania na listy wydaje się mało wskazany, zatracą się bowiem osobę, a na pierwsze miejsce występuje numer i nakazy, zazwyczaj partyjne zgóry. Daleko więcej wskazanem byłoby głosowanie na osoby. (Możność kreślenia kandydatów z listy, względnie oddawania stosownej liczby kresek na kilku wybranych).

Kadencja Rady Miejskiej winna być 5-cio letnia. Okres ten został przyjęty w szeregu projektach.

Wprawdzie — ordynacja pruska i austriacka przewidują kadencję 6-cio letnią, uwzględniają jednak wcześniejsze częściowo odnawianie Rad Miejskich (co 2, względnie co 3 lata).

Na temat wieku wymaganego zarówno przy czynnym, jak i biernym prawie wyborczym istnieje bardzo daleko idąca różnica zdań. Pojawiają się głosy w kierunku przesunięcia granicy dla biernego prawa wyborczego do roku 30-stego. Sądzę, iż dla dobra samorządu granica ta winna być wydatnie niższą. Naogół wymóg co do wieku winien być w samorządzie mniejszy, niż przy wyborach do Sejmu, samorząd bowiem ma szkolić obywatela i przygotowywać go do szerszej pracy (np. parlamentarnej). W najgorszym wypadku wymóg co do wieku przy wyborach do władz samorządowych winien być takiż, jak przy wyborach do sejmu.

Organ wykonawczy samorządu miejskiego (Magistrat) winien być tak postawiony by urzędować w/g przepisów *prawa i sumienia* bez oglądania się na te czy inne względy partyjne.

Aby temu zadaniu odpowiedzieć, winno się stawiać członkom Magistratu wymóg fachowości. Niekoniecznie fachowość tę należy ujmować formalnie, jako wypływającą z takiego czy innego świadectwa wydanego przez średni czy wyższy zakład naukowy, ale jako pewne minimum inteligencji, wyrobienia społecznego i praktyki samorządowej. Administrowanie nie jest rzeczą łatwą: oprócz pewnego poziomu inteligencji, wymagać się winno od kandydata na członka Magistratu znajomości potrzeb społecznych oraz znajomości techniki

administracyjnej. Trudno — jeżeli na stolarza, szewca, czy krawca trzeba praktykować szereg lat i złożyć egzamin, czyż nie poważniej należałoby poddawać badaniu fachowość tych, co mają sprawować poważny zakres władzy i powoływać do życia instytucje i zakłady dobra publicznego.

Aby jednak mocniej uniezależnić członków Magistratu od wpływów partyjnych, a z drugiej strony zabezpieczyć dopływ do samorządu jednostkom wartościowym, koniecznym wydaje się dłuższy okres urzędowania Magistratu (podwójna kadencja Rady Miejskiej) oraz automatyczne zabezpieczenie emerytalne.

Ważnym bardzo postulatem winna być sprawa wyposażenia organu wykonawczego w poważny zakres władzy państwowej na wzór organizacji pruskiej, obowiązującej w województwach zachodnich.

Kierownicy administracji miejskiej mają do wypełnienia poważny zakres obowiązków ujętych w ustawach (np. z dziedziny zdrowia publicznego, policji budowlanej, drogowej i t. d.).

Obowiązkom tym organa te odpowiedzą, o ile będą miały zapewnioną stosowną egzekutywę i powagę.

Oczywista, idąc konsekwentnie dalej należy przyznać władzy nadzorczej prawo ingerencji, jeżeli chodzi o wybór członków Magistratu.

Trudno bowiem sobie wyobrazić, aby władze naczelne nie miały możliwości wpływać, by władza samorządowa, będąca częścią władzy państwowej znalazła się w rękach fachowych i przygotowanych dostatecznie.

Zwiążle wymogi co do organu wykonawczego można ująć w następującą tezę:

Organem zarządzającym i wykonawczym jest Magistrat złożony z prezydenta (wzgl. burmistrza) i wiceprezydenta (wzgl. viceburmistrza) i stosownej liczby ławników, przyczem w miastach małych winien być dopuszczalnym system burmistrzowski. W miastach niewydzielonych z powiatu burmistrz winien pełnić funkcje przewodniczącego Rady Miejskiej i mieć stosowny zakres władzy policyjnej, zaś w miastach wydzielonych prezydent winien pełnić funkcje starosty grodzkiego, odpowiadające funkcjom starosty powiatowego.

Członkowie Magistratu, poświęcający się całkowicie pracy w Magistracie, winni mieć odpowiednie fachowe przygotowanie (w szczególności burmistrze i prezydenci).

Celem zapewnienia ciągłości w sprawowaniu władzy Magistratu i umożliwienia dopływu do pełnienia funkcji członków Magistratu jednostkom posiadającym stosowne kwalifikacje, należy dopuścić wybór fachowych członków Magistratu na lat 10 t. j. na czas podwójnej kadencji Rady Miejskiej przy jednoczesnym automatycznym zapewnieniu im praw emerytalnych.

Przy wyposażeniu organów wykonawczych (Magistratów) w obszerny zakres władzy i wymaganiu od członków Magistratu fachowego przygotowania, koniecznym jest zapewnienie władzom nadzorczym stosownej ingerencji odnośnie wyborów tych członków. Odnośnie wyborów prezydentów miast wydzielonych (starostów grodzkich, ew. wojewodów grodzkich) jak i burmistrzów miast niewydzielonych, władze nadzorcze winny mieć prawo zatwierdzenia i to wybór prezydentów miast wielkich (powyżej 100.000 mieszkańców) winien zatwierdzać Prezydent Rzeczypospolitej, wybór prezydentów pozostałych miast wydzielonych Minister Spraw Wewnętrznych, zaś wybór burmistrzów — wydział wojewódzki.

Ingerencja zarówno władz nadzorczych, jak i Magistratu w stosunku do uchwał Rady Miejskiej da się ująć następująco:

Władze nadzorcze winny mieć prawo unieważnienia uchwał władz miejskich:

- 1) sprzecznych z przepisami prawa,
- 2) szkodliwych dla gospodarki miejskiej.

Magistrat winien mieć prawo i obowiązek zawieszenia wykonania uchwał Rady Miejskiej:

- 1) niezgodnych z prawem,
- 2) szkodliwych dla gospodarki miejskiej, przyczem przy powtórnym uchwaleniu zawieszonych uchwał winna o wykonaniu orzec władza nadzorcza.

Niezmiernie ważną dla samorządu jest sprawa urzędnicza, sprawność administracji samorządowej opiera się na odpowiednio przygotowanym i ideowym personelu urzędniczym. Personel przeto urzędniczy Magistratu winien odpowiadać stosownym wymogom zarówno pod względem przygotowania teoretycznego jak i praktycznego. Obowiązki i prawa personelu urzędniczego, ujęte wyraźnie w ustawie, winny rozwijać odnośne statuty służbowe, uchwalone przez Rady Miejskie i zatwierdzone przez władze nadzorcze.

Ustawa miejska winna dopuszczać również możliwość uchwalania, w szczególności dla miast wielkich, odrębnych statutów organizacyjnych, jak również winna przewidywać pewne odchylenia dla poszczególnych województw w myśl wymogów regionalizmu.

Z życia miast.

Zjazd Koła Miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego.

Sprawozdanie z obrad zjazdu delegatów miast zrzeszonych w Kole Miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego, odbytego dnia 8 czerwca 1929 r.

W obradach Zjazdu wzięli udział delegaci 48 miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego. Z reprezentantów władz zjawili się delegaci Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Józef Duliński, delegat Województwa Lwowskiego Naczelnik Wydziału samorządowego Franciszek Leurman, delegat Województwa Krakowskiego referent Wydziału samorządowego radca St. Milanicz, Prezes Krakowskiej Dyrekcji Robót Publicznych Inż. Henryk Dudek, delegat Izby Skarbowej Krakowskiej radca Skrzypek. Przybyli również członkowie krakowskiej Rady Miejskiej Dr. A. Gross, K. Holeksa, Dr. K. Krzetuski, Dr. St. Rowiński, St. Rymar oraz przedstawiciele Magistratu m. Krakowa.

Obrady zagałę Prezes Koła senator Karol Rolle witając na wstępie przedstawicieli władz rządowych, oraz delegatów miast, poczem uczciwszy pamięć zmarłych ostatnio działaczy samorządowych ś. p. ks. prałata Józefa Londzina, burmistrza m. Cieszyna i b. p. Inż. Józefa Sarego, wiceprezydenta m. Krakowa zaproponował przyjęcie regulaminu obrad w następującem brzmieniu:

§ 1. Zjazd wybiera przewodniczącego, dwóch zastępców i dwóch sekretarzy.

§ 2. Przewodniczący otwiera i zamyka obrady, kieruje rozprawami, udziela głosu, poddaje wnioski pod głosowanie, zatwierdza uchwały. Sekretarze prowadzą protokół obrad.

§ 3. Przemówienia poza przemówieniami referentów nie mogą przekraczać 10 minut.

§ 4. Wszelkie wnioski i poprawki zgłaszać należy na piśmie.

§ 5. Końcowy głos przysługuje referentowi.

§ 6. Uchwały zapadają większością głosów, przewodniczący głosuje w razie równości głosów.

§ 7. Wniosek o zamknięcie dyskusji wymaga zwykłej większości, dyskusja ponownie otwartą być może większością 3/4 głosów obecnych.

§ 8. W jednej i tej samej sprawie raz tylko wolno przemawiać. Dodatkowy głos dopuszczalny tylko za zgodą większości obecnych. W sprawach formalnych, merytorycznych, sprostowań i poprawek przedstawionych wniosków i rezolucyj można zawsze głos zabierać.

Przedstawiwszy następnie zebranym porządek dzienny obejmujący:

1. Zagajenie prezesa — Prezydent m. Krakowa Inż. Karol Rolle,
2. Zagadnienia ustrojowo-administracyjne w samorządzie Rzeczypospolitej — sekretarz Koła Miast T. Przeorski,
3. Sprawy polityczno - gospodarcze samorządu miejskiego, — referent prezydent m. Nowego Sącza R. Sichrawa, oraz finansowe — prezydent m. Wieliczki Fr. Aywas,
4. Rozbudowa i zabudowa miast — referent radca Dr. A. Gross,
5. Gminna opieka społeczna i sanitarna referent wiceprezydent m. Krakowa Dr. P. Wielgus,

wygłosił sprawozdanie z działalności Koła oraz Wydziału za rok 1928/29:

Porządek dzienny wszelkich Zjazdów delegatów miast zapełniają od kilku lat sprawy, stanowiące rdzeń zagadnień samorządowych, zagadnień z każdym rokiem bardziej aktualnych, a do dziś dnia nie załatwionych. Zaliczyć do nich należy sprawę ustroju samorządu w szczególności zakresu jego działania i stanowiska w ustroju administracyjnym Państwa; sprawę finansów miast, rozbudowy, wreszcie opieki społecznej.

Najważniejsze miejsce w działalności Zarządu Koła Miast zajmować musi problem ustroju i administracji samorządowej. Sprawa ta jest może dziś najaktualniejsza nie tylko dla miast ale dla Państwa, jego ustroju politycznego, jego form administracyjnych. Zarówno miasta jak i ludność odczuwa ujemne skutki różnorodnej organizacji samorządu na ziemiach Polski, przestarzałość form dawnych a niedostosowanie form nowych do potrzeb Państwa i ludności, łączy się z tem powszechna świadomość obniżenia się poziomu administracji publicznej, małej jej sprawności, zbytnie rozbudowanie jej organów, a co za tem idzie i znaczna kosztowność. Państwo przeżywa epokę szukania dróg naprawy tych stosunków. Polska cierpi na przerost władz i urzędów, biurokracji i na przerost ustawodawstwa; administracja publiczna odczuwa coraz silniej usterki naszego ustroju państwowego. Stąd też, częste próby usunięcia stwierdzonych braków i niedomagań. Ostatni rok przyniósł projekt zadany konstytucji, zmiany ustroju administracyjnego Państwa, reformy prawa administracyjnego, nowe projekty ustaw ustrojowych dla samorządu i szereg innych zamierzeń dotyczących zasadniczych dla Państwa zagadnień przy zachodzącej obawie, że sprawy dotyczące pośrednio czy bezpośrednio samorządu miejskiego, mogą być zdecydowane bez wysłuchania miast z uszczerbkiem możliwie ich potrzeb i in-

teresów, Zarząd Koła zabierał głos we wszystkich tych sprawach, czy to na wezwanie rządu, czy z własnej inicjatywy. Przedewszystkiem więc wobec zgłoszonych projektów zmiany konstytucji Zarząd Koła opracował i przedłożył projekt zmiany postanowień o samorządzie, w obecnej konstytucji jak się w dotychczasowej praktyce okazało niezbyt szczęśliwie dla samorządu stylizowanych; Jako prezes Koła biorę stały udział w ankietach dotyczących organizacji ustroju i administracji Państwa, w Komisji dla usprawnienia tej administracji w szczególności w ankietach o podziale administracyjnym Państwa, o zastosowaniu zasady dekoncentracji i decentralizacji, o zespoleniu władz administracyjnych i t. p. We wszystkich sprawach dotyczących miast, Zarząd Koła zajmuje stanowisko określone potrzebami samorządu, zadaniami jego gospodarki i administracji. Stanowisko to idzie po linii Związku Miast Polskich i zyskuje zawsze aprobatę centralnego Zarządu. Zgodnie z uchwałami poprzednich zjazdów miast małopolskich zajął też Zarząd Koła krytyczne stanowisko wobec zgłoszonych w ostatnich miesiącach w Sejmie nowych projektów ustaw samorządowych, wśród nich zaś co do t. zw. małej ustawy samorządowej zmierzającej tylko do zmiany ordynacji wyborczej na terenie Małopolski, domagając się opracowania i uchwalenia całokształtu organizacji samorządowej. Równoległe ze sprawami ustrojowymi toczyła się sprawa reorganizacji administracji, w szczególności nowelizacji rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej, rozporządzenia o postępowaniu administracyjnem i karno-administracyjnem, nadto przedłożyłem wnioski w sprawie postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o pieczęciach i flagach państwowych i w całym szeregu innych spraw, które ubiegły rok na porządku dziennym postawił. Ze spraw tych dotychczas jedynie rozporządzenie o postępowaniu karno - administracyjnem znowelizowane zostało na korzyść administracji gminnej.

Ze spraw lokalnych dzielnicowych starano się załatwić wydzielenie z powiatów miast rządzących się krajową ustawą z 1889 r. a przynajmniej miast z ludnością wyżej 25.000 mieszkańców. Równocześnie wdrożono kroki o wydzielenie z powiatowych związków komunalnych 9 największych miast małopolskich na zasadzie postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o organizacji, o zakresie działania władz administracji ogólnej, wreszcie starano się o przeniesienie kilkunastu miast rządzących się ustawą z r. 1896 do kategorii miast podlegających ustawie z r. 1889. Wdrożono również kroki o udzielenie nomenklatury prawnej władz i organów urzędowych miast rządzących się ustawą z r. 1898 a posługujących się rozmaitemi oznaczeniami jak „Magistrat“, „Urząd miejski“, „Urząd gminny miasta“ i t. p. — Rząd wobec poczyniń tych stanowiska żadnego nie zajął, odraczając prawdopodobnie rozpatrzenie spraw tych aż do czasu załatwienia sprawy zmiany ustroju Państwa i samorządu.

Nie potrzebuje podkreślać, że stan *ex lex*, jaki do pewnego stopnia w dziedzinie administracji samorządowej w Państwie panuje, na ustrój samorządowy, na jego sprawność administracyjną wpływa niezwykle ujemnie i że uchwalenie nowych ustaw samorządowych staje się z roku na rok bardziej naglącą koniecznością państwową.

Wspominając o zasadach ustroju samorządowego tutejszej dzielnicy zmienionych w ostatnich latach przez ustawodawstwo państwowe, mam na myśli przede wszystkim prawo finansowe gmin, prawo budowlane, przepisy normujące stosunki personelu urzędowego i służbowego w administracji miejskiej.

Skarbowość miejską uregulowała ustawa o finansach komunalnych. Ustawa ta w brzmieniu większości jej przepisów ma zgodnie z jej tytułem charakter tymczasowy, nie uwzględnia zaś zupełnie potrzeb rozwojowych miast. Zgodnie z postanowieniami konstytucji o rozdziale źródeł dochodów rządu i samorządów, ulegnie ona niewątpliwie zmianie dopiero z chwilą reorganizacji ustroju państwowego i reorganizacji ustroju samorządowego. Ustawa ta jednak przewiduje w art. 69 w razie nałożenia nowych ciężarów na administrację samorządową przyznanie samorządowi nowych źródeł dochodów. Tymczasem cały szereg ustaw wydanych w ostatnich latach, zwłaszcza w dziedzinie opieki społecznej, szpitalnictwa, w dziedzinie zdrowia publicznego, w dziedzinie ewidencji ruchu ludności, nowa ustawa kwaterunkowa, nakładająca na gminy znaczne ciężary nie dając im nowych źródeł dochodów. Polityka ta zwichnęła w wielu miastach z trudem uzyskaną równowagę budżetową. Na fakt powyższy zwracam stale uwagę miarodajnych czynników, podkreślając, że w dzisiejszych ciężkich warunkach gospodarczych i administracyjnych każde obciążenie samorządu nowymi agendami administracji publicznej bez podwyższenia dochodów, musi w końcu do ciężkich komplikacji gospodarczych miasta doprowadzić. Zasadniczej rychłej zmiany tych stosunków na lepsze spodziewać się nie można to też działalność Koła Miast w dziedzinie finansowo - skarbowej ograniczyć się musiała do żądania:

- 1) przywrócenia podatkowi lokatorskiemu charakteru samoistnego podatku komunalnego i przeznaczenia go w całości na cele popierania akcji budowy mieszkań przez gminy,

- 2) przywrócenia udziału w państwowym podatku dochodowym do pierwotnej stopy 30%,

- 3) przekazania miastom podatku od nieruchomości,

- 4) przywrócenia 50% zasiłku na budowę gmachów szkolnych,

- 5) utrzymania dotychczasowego dodatku do państwowego podatku przemysłowego nawet w razie zmiany stawek. — zatem do uchylecia ograniczeń uprawnień finansowych miast wprowadzonych ustawą z 1923 r. o sanacji finansów Państwa i sanacji gospodarstwa społecznego.

W dziedzinie rozbudowy miast aktualną jest nowelizacja prawa budowlanego i ustawy o rozbudowie miast. Nowa ustawa o prawie budowlanym, przewiduje możliwość wydawania przepisów miejscowych uwzględniających właściwości i potrzeby lokalne. Wydanie takich przepisów jest niezwykle doniosłym, lecz połączonym z poważnymi trudnościami. Wartość ustawy, jej braki i usterki ocenić można dopiero po dłuższej praktyce. Wobec tego, że nie wykluczonym jest wydanie przepisów miejscowych przez Rząd, Zarząd Koła wniósł prośbę o odroczenie tej sprawy na dalsze lata, co tem więcej jest uzasadnionem, że sam Rząd nosi się z myślą jej nowelizacji i rozpiął w tym kierunku ankietę.

W dziedzinie unormowanej ustawą o rozbudowie miast zabiegi Zarządu Koła Miast szły o pewną stabilizację polityki budowlanej Państwa oraz w kierunku uzyskania dla Małopolski odpowiadającego kluczowi ludności miejskiej udziałów w funduszach na rozbudowę przeznaczonych. W bieżącym roku Rząd szukał rozwiązania sprawy uzyskania funduszu na cele mieszkaniowe na drodze wprowadzenia znanego projektu ustawy o państwowym funduszu budowlanym. Projekt ten zarówno jak kontrprojekt zrzeszeń lewicowych Sejmu spotkał się z ogólnym protestem tak reprezentacji miast, jak sfer interesowanych, i w jego pierwotnej koncepcji uważać go należy prawdopodobnie za przepadły. Rząd w tej chwili pierwotny swój projekt przepracowuje i wniesie w sesji jesiennej do Sejmu. W bieżącym roku Sejm uchwalił ustawę dotującą fundusz budowlany dalszą kwotą 100 milionów złotych z wewnętrznej pożyczki emisyjnej. Kiedy stosunki pozwolą na realizację tej ustawy, trudno obecnie ocenić. Na razie rządowa akcja budowlana niemal zupełnie zamarła.

Sprawa uchylenia postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 30 grudnia 1924 r. o dostosowaniu uposażeń członków Zarządu i pracowników związków komunalnych do uposażeń funkcjonariuszów państwowych, jest nadal aktualną. Zarząd Koła od czasu stabilizacji stosunków walutowych w Państwie domaga się zniesienia tego w zasadzie przejściowego rozporządzenia, jako sprzecznego z zasadami samorządu i obecnie nie mającego ani prawnego ani faktycznego uzasadnienia. Stanowi zaś ono dość często platformę do niemilego i w administracji może nie bardzo właściwego ustosunkowania się władz nadzorczych do samorządu. Związek Miast postawił początkowo zdaniem mojem sprawę na niewłaściwej platformie, wdając się w rozpatrywanie alternatyw znowelizowania najbardziej dokuczliwych jego przepisów. Zgodne z naszym stanowisko w tej sprawie zajął i Związek Miast Polskich w Warszawie.

Otwartą dotychczas pozostaje sprawa unormowania prawnego stosunków służbowych pracowników miejskich. Sprawę tę uregulował szereg miast, stosując analogiczne postanowienia państwowej ustawy o służbie cywilnej. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowało w roku 1926 projekt pragmatyki

służbowej dla pracowników komunalnych, w roku 1927 projekt ustawy emerytalnej. Projekt o zaopatrzeniu emerytalnem wniesiony został do Sejmu dnia 4 grudnia 1928 r. druk sejmu Nr. 348 przez posła A. Pacholczyka i tow. z Klubu Bezpartyjnego Współpracy z Rządem.

Załatwienie sprawy tej jest naglące, łączy się z nią bowiem określenie prawne stosunków służbowych pracowników komunalnych, w przedmiocie czego Koło Miast domaga się wydania specjalnej ustawy, aktualnej zwłaszcza obecnie po wydaniu rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej o umowie o pracę umysłową, umowie o pracę robotniczą, o sądach pracy, których przepisy mogą pewne zamieszanie pojęć w stosunkach służbowych pracowników komunalnych wprowadzić.

Specjalną uwagę poświęcono sprawom drogowym. Polska ustawa drogowa z r. 1920 upośledza miasta nie wyłączone z powiatów, pozbawiając ich prawa nakładania samoistnych podatków własnych na cele budowy dróg i obciążając samorząd miejski w Małopolsce poważnemi świadczeniami drogowemi na cele powiatu. Zebrane bardzo szczegółowo materiały i daty przedłożyłem władzom centralnym domagając się nowelizacji w kierunku przyznania miastom rządzącym się ustawą z r. 1889 prawa nakładania komunalnych podatków.

Dziedzina opieki społecznej prócz ustawy o szpitalnictwie przyniosła w roku ubiegłym dwa projekty nowych ustaw. Pierwszy to projekt ustawy o ubezpieczeniach społecznych, drugi dotyczy pokrywania kosztów leczenia i kosztów opieki społecznej przez samorząd. Projektowane ubezpieczenia społeczne mają zastąpić dzisiejsze Kasy chorych, zakłady ubezpieczeń od wypadków i wprowadzić ubezpieczenie na starość i na wypadek niezdolności do pracy dla robotników i członków ich rodzin. Co do obu projektów Zarząd Koła Miast zajął stanowisko podyktowane interesami i potrzebami miast, domagając się odnośnie do pierwszego projektu zwolnienia gmin miejskich od obowiązku ubezpieczenia społecznego swoich pracowników w wypadkach, w których gminy te same dają personelowi w swej administracji zatrudnionemu świadczenia analogiczne jak to, które przewiduje projektowany zakład ubezpieczeń społecznych. Co do drugiego projektu Zarząd Koła Miast zażądał, aby przy przekazaniu bardzo znacznych ciężarów z tytułu przepisów o pokrywaniu kosztów leczenia i opieki społecznej ustawa zgodnie z postanowieniami ustawy o finansach komunalnych przewidziała również źródła dochodów dla pokrycia zwiększonych wydatków z opieką społeczną połączonych. Projekt ustawy o pokrywaniu kosztów leczenia i kosztów opieki społecznej znajduje się dopiero we wstępnem stadium i dziś nie wiadomo jeszcze jakie będzie jego ostateczne brzmienie. Natomiast projekt ustawy o zasadach ubezpieczeń społecznych wpłynął do Sejmu w ostatecznej redakcji jako przedłożenie rządowe. Projekt ten zgodnie z zabiegami Koła Miast przewiduje możliwość zwolnienia przez Mi-

nisterstwo Pracy i Opieki Społecznej samorządu terytorjalnego od obowiązku ubezpieczenia personelu w zakładach ubezpieczeń społecznych, o ile zapewnia temuż personelowi przynajmniej te uprawnienia, jakie dają projektowane zakłady ubezpieczeń.

W sprawie reprezentacji miast w Zarządzie Banku Gospodarstwa Krajowego, Zarząd Koła domagał się zgodnie ze stanowiskiem Związku Miast Polskich zmiany statutu Banku Gospodarstwa Krajowego i powołania do organów zarządzających Banku reprezentantów miast. Bank uznał zasadniczo koncepcję powyższą za słuszną, ale użył jej przedewszystkiem jako środka powiększenia kapitału zakładowego Banku, czyniąc zależną zmianę statutu i powołanie reprezentantów samorządu terytorjalnego od wpłacenia wysokiego udziału. Wspomniany udział miał być podzielony na udziały po 50 tysięcy i rozebrany według klucza ludności przez miasta, przyczem Bank finansował wpłatę tychże udziałów udzieleniem odpowiednich pożyczek; sprawa ta dotychczas jest otwartą, gdyż miasta zbytnio się w tę sprawę nie angażowały.

Zarząd naszego Koła za jedno z najważniejszych swych zadań uważa rozwiązanie sprawy kredytu komunalnego. Problem ten rozwiązany być może w dwojaki sposób, a to albo przez stworzenie dla Małopolski instytucji dla kredytu komunalnego analogicznej do tej, jaką był Miejski Zakład Kredytowy, albo przez odpowiednie udotowanie Banku Gospodarstwa Krajowego. Starania Zarządu Koła Miast rozwiązania nie znalazły, bez skutku pozostała również próba uzyskania dla miast zagranicznej pożyczki inwestycyjnej na warunkach na jakich przed dwoma laty uzyskały ją miasta węgierskie.

Przeciągająca się od kilku lat reorganizacja komunalnych kas oszczędności, załatwiona pod względem prawnym wydanym w kwietniu 1927 r. rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej dokonuje się zwolna we wszystkich miastach. Na zasadzie przepisów powyższego rozporządzenia rozszerzających dotychczasowy zakres działania miejskich kas oszczędności, szereg kas tych opracowało nowe statuty i uzyskało ich zatwierdzenie.

W roku ubiegłym wydane zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej zawierające nową organizację Policji Państwowej. Rozporządzenia wojewódzkie zwolniły powyższe organa niemal że w zupełności od czynności związanych z wykonywaniem policji porządkowej, drogowej, targowej, budowlanej i czynności powyższe przerzuciły w całości na gminy. W sprawie tej wniosłem przedstawienie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wskazując na konieczność utrzymania dotychczasowej praktyki, by służbę porządkową na ulicach, placach, na targach pełniła straż policyjna, jako jedynie do tego powołana i we wszystkich państwach do tego używana.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z marca 1928 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności, przerzuca agendy z tem związane na samorząd. Za-

rząd Koła Miast przedłożył projekt rozporządzenia wykonawczego domagając się zmiany przepisów niejasno stylizowanych lub trudnych do wykonania.

Tak w zarysie przedstawia się działalność Koła Miast w roku ubiegłym. Omówiłem zasadnicze sprawy, dotyczące ogółu miast, pomijając działalność w szczegółowych sprawach pojedynczych miast, w których to sprawach wnieśliśmy setki pism do różnych władz i urzędów.

Zjazd delegatów uchwalił regulamin i porządek dzienny oraz przyjął sprawozdanie Prezesa do wiadomości wyrażając Prezesowi i Wydziałowi Koła pełne uznanie za dotychczasową działalność poczem na wniosek Prezesa dokonał wyboru prezydium Zjazdu. Do prezydium weszli: Dr. Roman Sichrawa z Nowego Sącza jako przewodniczący, Bolesław Wolański ze Lwowa i Dr. Wilusz z Jasła, jako zastępcy przewodniczącego oraz pp. Dr. Döllinger z Białej i Komusiewicz z Trembowli jako sekretarze.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego zgłosił delegat Przemyśla prezydent Krogulecki rezolucję:

„Zjazd Koła Związku Miast uchwala zaapelować do Zarządów Miast, należących do Koła, aby w ciągu najbliższych lat wstawiały do budżetów poważniejsze kwoty z przeznaczeniem tychże na cele budowy domu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego im. Józefa Piłsudskiego w Oleandrach w Krakowie“, którą jednogłośnie przyjęto.

Referat p. t.: „Zagadnienia samorządowe miast w dobie obecnej“ wygłosił sekretarz Koła Miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego p. Tadeusz Przeorski. W referacie swym omówił prelegent sprawę zmiany Konstytucji w jej postanowieniach dotyczących samorządu oraz problem prawnej organizacji samorządu, podkreślając potrzebę najspiesniejszego jej załatwienia. Wskazał dalej na szczególnie doniosłe znaczenie jakie dla tej kwestji posiadają ostatnie lata, w ciągu których pojawiła się wielostronna inicjatywa w kierunku reorganizacji dotychczasowego ustroju samorządu oraz ujednostajnienia zasad organizacyjnych samorządu w Państwie. O inicjatywie tej świadczy rozpisanie szeregu ankiet przez istniejącą przy Radzie Ministrów Komisję dla usprawnienia administracji, świadczą dalej projekty zmian Konstytucji zawierające nowe koncepcje samorządowe, wreszcie projekty ustaw samorządowych wniesione na Sejm. Poddawszy krytyce dotychczas zgłoszone projekty ustaw samorządowych, przeszedł prelegent do określenia stanowiska „jakie miasta wobec tych projektów zająć powinny. Stanowisko to streszcza się w następujących punktach:

1) uchwalenie ustaw samorządowych jest z punktu widzenia ustroju i administracji Państwa jak i konieczności unifikacji prawa samorządowego w Polsce sprawą nagłą.

2) dotychczasowa praktyka załatwiania tymczasowymi ustawami poszczególnych zagadnień z dziedziny ustroju samorządowego jest niecelowa, a dla samorządu wysoce szkodliwa,

3) ustawy samorządowe objąć powinny całokształt zagadnienia samorządowego Rzplitej tj. samorząd gminny, samorząd powiatu i samorząd wojewódzki,

4) ustawy samorządowe dla gmin miejskich uwzględnić powinny różnice ustrojowe i gospodarcze miast różnej wielkości,

5) ustawy samorządowe określić winny dokładnie zakres działania związków samorządu terytorjalnego w dziedzinie administracji państwowej,

6) samorząd Rzeczypospolitej winien oprzeć się na zasadzie wykonywania czynności administracji ogólnej państwa przez wybieralne czynniki obywatelskie i odpowiednio do tej zasady winny ulec zmianie przepisy konstytucji z nią sprzeczne,

7) przy projektowanej zmianie konstytucji uwzględnić należy w szczególności podział kraju na powiaty miejskie i wiejskie,

8) samorząd Rzeczypospolitej opierać się winien na jednostkowej silnej władzy administracyjnej wykonawczej.

Dyskusja, jaka się wywiązała nad sprawami poruszonymi przez prelegenta stwierdziła zupełną zgodność poglądów reprezentantów miast ze stanowiskiem zajętem przez prelegenta.

Na temat politycznych i gospodarczych zadań samorządu miejskiego wygłosił dłuższy referat prezydent m. Nowego Sącza Dr. Roman Sichrawa. Referat ten drukujemy w innym miejscu. Uzupełnieniem spraw poruszonych przez dra Sichrawę był referat prezydenta Wieliczki, Fr. Aywasa omawiający obecny system podatkowy samorządu i środki, zmierzające do uchylenia jego braków i usterek, a to celem umożliwienia miastom wypełnienia ich zadań i obowiązków. Referat ten drukowaliśmy w zeszycie wrześniowym „Samorządu Miejskiego“.

W referacie na temat rozbudowy miast i problemu mieszkaniowego (Pcr. „Przegląd Samorządowy Nr. —) wskazał Dr. Gross na szczególnie ciężkie warunki, wprost uniemożliwiające samorządom miejskim przeprowadzenie akcji budowlanej, zakrojonej na szerszą skalę. Prelegent wykazał przyczyny trudności stojących tej akcji na przeszkodzie, przeprowadził ich szczegółową analizę i omówił środki zaradcze.

W zastępstwie nieobecnego wiceprezydenta m. Krakowa Dra Piotra Wielgusa zagadnienia opieki społecznej omówił sekretarz Koła Miast p. T. Przeorski przedstawiając:

A) Projekt Ministra Pracy i Opieki Społecznej:

Projekt ten z dnia 23.II.1929 Nr. 1059/Pr. Gab. traktujący o ubezpieczeniu społecznym normuje ubezpieczenie:

- 1) na wypadek choroby lub macierzyństwa i
- 2) na wypadek niezdolności do zarobkowania lub śmierci osoby ubezpieczonej.

W myśl art. 2 ust. 1 tegoż projektu obowiązkowi ubezpieczenia podlegają, o ile art. 5 nie stanowi inaczej, wszystkie osoby bez różnicy płci i wieku, zatrudnione na podstawie stosunku roboczego lub służbowego.

W myśl art. 5 projektu nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia osoby wymienione tamże pod 1) do 6), a nadto może Minister Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych zwolnić od obowiązku ubezpieczenia pracowników komunalnych zatrudnionych w urzędach zakładach i przedsiębiorstwach związków komunalnych, o ile te związki komunalne zapewniają statutami zatwierdzonemi przez władze nadzorcze świadczenia nie mniejsze od świadczeń, przewidzianych w ustawie niniejszej, rozporządzają własnym personelem lekarskim i sanitarnym, oraz prowadzą we własnym zarządzie odpowiednie zakłady lecznicze.

Obecnie wszystkie miasta ubezpieczają personel swój w Kasach chorych oraz w Zakładzie ubezpieczenia od wypadków.

Świadczenia na rzecz Kas chorych i na rzecz Zakładu ubezpieczenia od wypadków są bardzo wysokie, nie stojące w żadnym stosunku do świadczeń Kas chorych a zwłaszcza świadczeń Zakładu ubezpieczenia od wypadków, a nieproporcjonalnie wyższe od wydatków, jakie gminy ponosiły na opiekę lekarską dla swego personelu przed wprowadzeniem przymusowego ubezpieczenia w Kasach chorych. To też uwolnienie miast od obowiązku ubezpieczania swego personelu w Kasach chorych jest postulatem wszechstronnie uzasadnionym, a to zarówno względami finansowemi, jak służbowemi. O realizację tego postulatu walczą miasta od lat 6-ciu.

Bardziej jeszcze aktualnem jest zwolnienie miast od obowiązku ubezpieczania personelu gminnego w Zakładzie ubezpieczenia od wypadków a przynajmniej tych miast, które mają własne statuty i fundusze emerytalne. Gminy miejskie opłacają Zakładowi wysokie składki, nieszczęśliwe wypadki przy pracy w służbie gminnej należą jednak jak wiadomo, do największych rzadkości, wzajemne więc świadczenia Zakładu są minimalne. Zarówno Kasy chorych jak zwłaszcza Zakład ubezpieczenia od wypadków pobierając wysokie bardzo wkładki, skupiają olbrzymie kapitały z uszczerbkiem gospodarstwa publicznego i produkcji prywatnej. To też zwolnienie miast de lege ferenda od przymusu ubezpieczenia personelu są koniecznością a administracja samorządowa winna

być w tym kierunku zrównaną z administracją rządową, jako *sui generis* administracja państwowa.

Donioslejszą może jeszcze jest sprawa projektowanego ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa, starości, niezdolności do zarobkowania nie spowodowanej nieszczęśliwym wypadkiem w zatrudnieniu, względnie chorobą zawodową, oraz ubezpieczenia rodziny na wypadek śmierci osoby ubezpieczonej. Ubezpieczenia te są organicznie połączone w jedną nierozdzielną całość z ubezpieczeniem na wypadek choroby lub macierzyństwa, oraz z ubezpieczeniem od wypadków i od chorób zawodowych, temsamem zwolnienie pracowników komunalnych od obowiązku ubezpieczenia obejmować musi wszystkie w projekcie przewidziane ubezpieczenia.

Należałoby tylko dążyć zatem do tego, by:

1) końcowy przepis art. 5 projektu zmienić i to w tym kierunku, ażeby zwolnienia pracowników komunalnych od obowiązku ubezpieczenia nie czynić zależnem od decyzji Ministra Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, lecz ażeby uwolnienie to wynikało z samej ustawy jako punkt 7 (art. 5 projektu, a to pod warunkami w ostatnim ustępie art. 5 pod 2) wyszczególnionemi.

2) przepis art. 233 projektu uzupełnić ustępem trzecim jak następuje:

O ile takie udzielenie pomocy powyższym instytucjom ubezpieczającym w wykonaniu ich zadań połączone byłoby z powiększeniem personelu władz i urzędów komunalnych, obowiązana jest instytucja ubezpieczona do zwrotu spowodowanych wydatków, w razie sporu co do wysokości podlegających zwrotowi wydatków rozstrzyga Minister Pracy i Opieki Społecznej ewentualnie w porozumieniu z interesowanym Ministrem.

Po przedstawieniu stanu sprawy przedłożył prelegent wniosek:

Zjazd delegatów Miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego uchwała zwrócić się do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z prośbą:

1) o zmianę końcowego przepisu art. 5 projektu w tym kierunku, ażeby zwolnienie pracowników komunalnych od obowiązku ubezpieczenia nie czynić zależnem od decyzji Ministra Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, lecz żeby zwolnienie to wynikało z samej ustawy jako punkt 7) art. 5 projektu, a to pod warunkami w ostatnim ustępie art. 5 pod 2) wyszczególnionemi,

2) tudzież o uzupełnienie przepisu art. 133 projektu jak następuje:

o ile takie udzielenie pomocy powyższym instytucjom ubezpieczonym w wykonaniu ich zadań połączone byłoby z powiększeniem personelu władz i urzędów komunalnych, obowiązana jest instytucja ubezpieczona do zwrotu

spowodowanych wydatków; w razie sporu co do wysokości podlegających zwrotowi wydatków rozstrzyga Minister Pracy i Opieki Społecznej ewentualnie w porozumieniu z interesowanym Ministrem.

B) Ogłoszono w Dzienniku Ustaw R. P. nr. 38 z dnia 28.III.1928 r. rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o zakładach leczniczych.

Rozporządzenie to w art. 83 postanawia, że:

Z dniem wejścia w życie niniejszego rozporządzenia na obszarze województw: krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, powiatowe związki samorządowe wzgl. miasta będą obowiązane przejąć pod swój zarząd te szpitale publiczne, podlegające obowiązującej na tym obszarze ustawie z dnia 28 lipca 1897 r. (Dz. Ust. i Rozp. Kraj. Nr. 47), które przez te związki były fundowane.

W tym celu władza nadzorcza wezwie związki komunalny, który był fundatorem publicznego i powszechnego szpitala do objęcia go w oznaczonym terminie; o ile więcej, niż jeden związek komunalny był fundatorem, mają się one równocześnie ułożyć co do dalszego utrzymywania i prowadzenia szpitali.

W razie bezskutecznego upływu oznaczonego terminu władza nadzorcza przekaze szpital jednemu z powyższych związków wraz z obowiązkiem stosownego odszkodowania związków innych, wzgl. zabezpieczenia pretensyj współfundatorów z pośród osób prawnych i fizycznych.

Z chwilą przejęcia lub przekazania powyższych szpitali przechodzą one na własność odnośnych związków komunalnych (międzykomunalnych) wraz z urządzeniem i majątkiem.

Spadną stąd na powiatowe związki samorządowe i miasta nowe olbrzymie ciężary.

Rozporządzenie nie obowiązuje jeszcze na obszarze województw: krakowskiego, lwowskiego i stanisławowskiego, a termin wejścia w życie tego rozporządzenia na obszarze tych województw ma oznaczyć rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych, mimo to jednak wskazanem jest zwrócić się do Rządu, by obciążając powiatowe związki samorządowe i miasta wskazał źródła dochodu na pokrycie nowych wydatków.

Prelegent przedstawia następujący wniosek:

„Zjazd delegatów Miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego uchwała zwrócić się do Rządu o wskazanie i oddanie powiatowym związkom samorządowym względnie miastom źródeł dochodu na pokrycie wydatków związanych z wykonaniem rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22.III.1928 r. o zakładach leczniczych (Dz. U. R. P. Nr. 38/28) a w szczególności z przeję-

ciem przez powiatowe związki samorządowe względnie miasta pod swój zarząd szpitali publicznych".

C) Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa z dnia 14 października 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 92, poz. 823).

Rozporządzenie to weszło formalnie w życie w 14 dni po ogłoszeniu, t. j. 8 listopada 1927 r.

Rozporządzenie przewiduje środki zapobiegawcze, poprawcze i karne względem osób zawodowo zajmujących się wyprasaniem sobie jałmużn, względnie bez pracy i chęci jej wyszukania, względnie braku środków do życia, a zmieniających stale miejsce zamieszkania.

Do osób tych dołącza rozporządzenie także graczy hazardowych, opilców i narkotyzujących się, o ile przez nałóg swój zagrażają własnej i rodzin swych egzystencji, jakoteż osoby korzystające z opieki społecznej, o ile odpowiedniej ich siłom pracy nie chcą wykonywać.

Rozporządzenie dotyczy wyłącznie osób powyżej 17 lat życia. Przyznać należy, iż w razie możliwości finansowej wykonania rozporządzenia plaga żebractwa radykalnie zostałaby usunięta.

Rozporządzenie przewiduje następujące środki zaradcze:

1) *Zakłady pracy dobrowolnej* — przeznaczone dla żebraków i włóczęgów opuszczających dom pracy przymusowej, — dla wypuszczonych z więzień i wszystkich innych osób nie mogących wyszukać sobie pracy.

Wstępowanie i występowanie z domu pracy dobrowolne — praca płatna, obowiązek zakładania i utrzymywania ciąży na związkach wojewódzkich.

2) *Przytulki dla osób niezdolnych do pracy* bądźto dobrowolnie z nich korzystających na podstawie ustawy o opiece społecznej, — lub przymusowo umieszczonych za żebractwo, względnie włóczęgostwo na zasadzie wyroku sądowego. Opuszczenie przytulku dla drugiej kategorii możliwe przy udowodnieniu dostatecznych środków utrzymania za zgodą Zarządu przytulku.

W razie ponownego umieszczenia przez Sąd — opuszczenie możliwe tylko za zgodą Sądu.

Zakładanie i utrzymywanie ciąży na powiatach względnie gminach wyjączonych. O zwrocie wydatków za osoby nieprzynależne, względnie nie posiadające prawa opieki, rozporządzenie nie wspomina.

Utrzymują gminy wyłączone.

3) *Domy pracy przymusowej dla zdolnych do pracy żebraków i włóczęgów.*

Sąd orzeka umieszczenie po raz pierwszy na okres od 3 — 6 miesięcy, — w razie recydywy w okresie 2 lat — od 3 miesięcy do 2 lat.

W razie zawieszenia kary, względnie przedterminowego zwolnienia nadzór wykonują organa opieki społecznej, względnie organa policyjne.

Domy te zakładają i utrzymują związki wojewódzkie.

4) W końcu:

Kara więzienia od 6 miesięcy do 2 lat, — w razie recydywy od 1 — 5 lat wraz z ewentualną grzywną od 100 — 5000 zł. dla żebrzących, posiadających wystarczające środki do życia.

Przytrzymywanie i odstawienie do Sądu należy do kompetencji organów policyjnych.

Orzekanie o umieszczeniu w przytułku, względnie domu pracy przymusowej należy do Sądów powiatowych (grodzkich). Zamiast aresztu prewencyjnego stosuje się umieszczenie w przytułku, względnie domu pracy przymusowej zależnie od uznania Sądu.

Wniesienie środków odwoławczych nie ma skutku odwłocznego. Zakładanie i utrzymywanie przytułków należy do związków powiatowych, względnie gmin wyłączonych.

Przytułki te mają spełnić funkcje aresztów prewencyjnych w wypadkach powyżej zaznaczonych.

Mimo formalnego obowiązywania powyższego rozporządzenia, faktyczne wejście w życie zależne jest od zapowiedzianego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej wydania przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej dwóch rozporządzeń, a mianowicie o organizacji przytułków i domów pracy dobrowolnej i przymusowej (art. 32 ust. II), oraz o terminie początkowym umieszczania w przytułkach i domach pracy przymusowej, przytrzymywanych przez policję żebraków i włóczęgów.

W chwili obecnej odnośne rozporządzenia są już gotowe i mają w najbliższych dniach być ogłoszone. Władze nadzorcze państwowe zwracają na to uwagę, że rok bieżący jest ostatnim rokiem ulgowym i że od następnego roku wymagać będą bezwzględnie wykonania wszystkich obowiązków, jakie z tego tytułu na samorządy rozporządzenie powyższe nakłada.

Stwierdzić należy, że w całym Państwie niema domów pracy dobrowolnej jakoteż przymusowej, schroniska zaś i przytułki są przepełnione tak, że bez urządzenia nowych wzgl. rozszerzenia istniejących dla rozwiązania pomienionych wyżej zadań w grę one wchodzić nie mogą. Trudności finansowe będą też główną przeszkodą w szybkiej realizacji programu pracy przez rozporządzenie bardzo praktycznie ujętego.

Gminy bowiem partycypować muszą w wydatkach związanych z założeniem i prowadzeniem tak domów pracy dobrowolnej, jakoteż przymusowej, nadto gminy wydzielone w własnym zarządzie prowadzić muszą schroniska

jako miejsca tymczasowego przytrzymywania (zamiast aresztów śledczych) oraz jako zakłady stałego zaopatrzenia.

Wydatków związanych z utworzeniem zakładów wojewódzkich jakoteż powiększeniem, względnie założeniem schronisk nawet w przybliżeniu nie da się określić.

Zależne bowiem są od całego szeregu okoliczności a także od klucza rozdziału wydatków na poszczególne gminy wzgl. powiaty. Można je ogólnie jedynie ująć w łącznych kosztach bieżących.

Przykładowo podam, jak się stan przedstawia w Krakowie. Mniej więcej biorąc pod uwagę ilość ludności można stąd dla wszystkich miast przez analogję wyciągnąć wnioski. Gmina miasta Krakowa utrzymuje w schroniskach obecnie około 500 osób. Zważywszy liczbę podań niezadowolonych z braku miejsca, następnie ilość żebrzących stale lub od czasu do czasu, można przyjąć 1000 osób jako cyfrę pewną przy energicznym wykonywaniu powyższego rozporządzenia. Ponadto 100 osób objętych będzie przeciętnie tymczasowym przytrzymaniem w schronisku (zamiast w areszcie śledczym). Z domu pracy dobrowolnej korzystać będzie w Krakowie około 200 osób, na pobyt w domu pracy przymusowej skazanych będzie prawdopodobnie w pierwszym okresie około 50 osób. Wydatek związany z utrzymywaniem jednej osoby w schronisku wraz z przypuszczalnymi kosztami założenia schroniska określić należy minimalnie na 3 zł. dziennie, czyni to dla Krakowa przy 1100 osób — 1.304.500 zł. rocznie.

Koszty założenia i prowadzenia domu pracy dobrowolnej dziennie na 1 złoty — co przy 200 osobach czyni 73.000 zł. rocznie, w końcu bardzo kosztownego domu pracy przymusowej na osobę 4 zł. dziennie, co czyni dla 50 osób również 73.000 zł. rocznie.

Razem dla gminy m. Krakowa wyniesie przypuszczalny wydatek rozwiniętej opieki zakładowej nad osobami dorosłymi jakoteż wykonywania na wstępie powołanego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej. — (które to sprawy ze sobą istotnie się łączą) razem 1.350.500 zł. rocznie, w przeciwstawieniu do dotychczasowych 332.000 zł., co tworzy wzrost wydatku rocznie okragło o 1.000.000 zł., czyli na każdego mieszkańca rocznie o 5 zł. więcej.

Podając kwotę powyższą przypominam, że założenie zakładów wymaga jednorazowo wkładów większych.

Te zaś tylko pożyczką mogą być pokryte.

O trudnościach zaciągnięcia pożyczki nie potrzebuje tu wspominać. Również pokrycie wydatku bieżącego przerasta siły finansów gminnych przy obecnym ograniczeniu. Na cel ten musi wobec tego Rząd dać gminom realne źródło dochodów i od tego pracę rozpocząć należy.

Kończąc przedłożył prelegent wniosek:

„Zjazd Koła Miast Małopolskich i Śląska Cieszyńskiego uchwala zwrócić się do Rządu z prośbą o wskazanie i oddanie samorządom źródła dochodów o wydajności mniej więcej 5 zł. rocznie od każdego mieszkańca na pokrycie wydatków związanych z wykonaniem rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 października 1927 r. Dz. U. R. P. Nr. 92, poz. 823 o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa“.

W ciągu dyskusji nad kwestjami, poruszonemi przez prelegenta zgłoszono następujący wniosek:

„Koło Miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego uchwala wezwać Rząd, by bezzwłocznie przystąpił do budowy trzeciego zakładu dla obłąkanych w Małopolsce ze względu na wzrastający brak pomieszczeń w istniejących zakładach, które nietylko, że nowych chorych nie przyjmują, ale nawet chorych będących w leczeniu usuwają — skutkiem czego miasta i powiaty nie mając odpowiednich zakładów są narażone na ogromne wydatki, przykrości i narzekania ze strony społeczeństwa“.

Wniosek powyższy jak i wnioski zgłoszone przez p. Przeorskiego jednogłośnie przyjęto.

Dr. Krogulski zgłosił jeszcze po wyczerpaniu porządku dziennego wniosek:

„Zjazd członków Koła Miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego uchwala: polecić Wydziałowi Koła, aby podjął uchwałę Zjazdu Miast z r. 1923 co do rozszerzenia organizacji małopolskiej miast przez założenie wojewódzkich kół, jako najniższych jednostek organizacyjnych, i by rozesłał uchwalony wówczas statut i dopiłnował weścia jego w życie“.

Wniosek powyższy zebrani jednogłośnie przyjęli, poczem przewodniczący p. Dr. Sichrawa obrady Zjazdu zamknął.

Przegląd komunalny.

Leon Władysław Biegeleisen.

Zdolność konkurencyjna przedsiębiorstw komunalnych.

Przejęcie przedsiębiorstw użyteczności publicznej z rąk przedsiębiorstwa koncesyjnego w ręce komunalne umożliwia przeprowadzenie badań porównawczych co do rezultatów finansowych, sprawności technicznej, oraz organizacji, słowem co do zdolności konkurencyjnej przedsiębiorczości prywatnej z zarządem komunalnym. Metoda ta jest o wiele ściślejsza, niż porównanie dwu przedsiębiorstw użyteczności publicznej w różnych miastach, a to ze względu na różnorodne warunki gospodarcze i techniczne.

Przypominają się tu analogie badań nad zdolnością konkurencyjną małej i wielkiej własności, najściślejsze co do metody jest porównanie gospodarstwa folwarcznego przed parcelacją z gospodarstwami włościańskimi, po parcelacji ze względu na te same warunki jakości gleby, komunikacji, zbytu i t. d.

Porównanie wzajemne przedsiębiorstw użyteczności publicznej w odróżnieniu od gospodarstw rolnych ułatwia fakt, iż podczas gdy w zakresie agrarnym mamy do czynienia z zupełnie odrębnymi typami własności, więc przedsiębiorstwem kapitalistycznym i warsztatem pracy, to w zakresie przedsiębiorstw użyteczności publicznej, mamy do czynienia i w zarządzie komunalnym i prywatnym z wielko - kapitalistycznym typem wytwarzania.

Fakt ten przesądza do pewnego stopnia o ujęciu całego zagadnienia ze stanowiska polityki komunalnej. O ile właściwa przedsiębiorczości prywatnej inicjatywa, ruchliwość i sprawność, związana z interesem osobistym jest niewątpliwa dla przedsiębiorstw średnich, kierowanych bezpośrednio przez właścicieli środków produkcji, o tyle w towarzystwach akcyjnych, grupujących akcjonariuszy częstokroć nie interesujących się zupełnie istotą przedsiębiorstwa, zarząd zbliża się wielce do publicznych sposobów eksploatacji, w obu wypadkach bowiem mamy do czynienia z personelem stale płatnym i nie widzącym poza dyrekcją żadnych widoków wybicia się, oraz wzbogacenia materialnego. Dyrektorowie przedsiębiorstw komunalnych są obecnie niemal we wszystkich miastach zainteresowani w przychodach brutto, lub netto, tak, iż tantjemy nie są bynajmniej specjalnością tylko towarzystw prywatnych.

Szczegółowa analiza zurychskiego towarzystwa gazowego daje niezbite dowody, iż gospodarka koncesjonariusza nie pozostawiała bynajmniej na naj-

wyższym poziomie technicznym i organizacyjno - handlowym, wykazując znamiona daleko posuniętego biurokratyzmu i ociążałości właściwej ciałom publicznym. Na moment ten należy zwrócić specjalną uwagę, inicjatywa prywatna w gazowni zurychskiej polega głównie na pilnowaniu przez dyrekcję możliwie wysokich dywidend dla akcjonariuszy i tantjem dla zarządzających. Natomiast bliższy wgląd na organizację przedsiębiorstwa i jego rezultaty finansowe i techniczne wskazuje na wysoki stopień zaniedbania, którego w tym samym czasie brakło przedsiębiorstwom komunalnym, prowadzonym we własnym zarządzie miasta.

Towarzystwo zurychskie obejmując gazownię utrzymało dotychczasowy personel z dyrektorem na czele, który prócz prawa do emerytury i stałej pensji otrzymał nadto tantjemy (rok 1889 około 3.000 fr.).

Celem jednakże strzeżenia interesów publicznych i udoskonalenia technicznego produkcji i obrotu gazem, miasto powołało do życia gazową komisję z 7-iu członków, złożoną zarówno z kół zawodowo technicznych, jak i handlowych. Komisja ta miała funkcje kierownicze w zakresie budżetu, inwestycji, ustalania przepisów służby i robotników i t. d. Sam zarząd bieżący leżał w rękach dyrektora.

W ten sposób już na długo, zanim nauka polityki komunalnej ustaliła zasady organizacji przedsiębiorstw komunalnych, przedsiębiorstwo zurychskie weszło pod zarządem miasta na właściwą drogę, zapewniając gazowni z jednej strony wyodrębnienie pod względem handlowym, z drugiej zaś strony kontrolą czynnika publicznego nad sprawną organizacją, ruchem cen gazu, oraz stopniowem rozszerzeniem przedsiębiorstwa. Koszty administracji potaniały o tyle, iż odpadły wysokie tantjemy rady zarządzającej, nadto celem dalszych oszczędności administracyjnych połączone gazownię z elektrownią i wodociągami w jedno przedsiębiorstwo, podobnie jak to miało miejsce w szeregu miast niemieckich Królewcu, Dreźnie i t. d. Jak stwierdzają źródła, robotnicy, urzędnicy i pracownicy, pracowali wydajniej, mając zapewnioną przyszłość, aczkolwiek w tym kierunku brak jest niestety szczegółowych materiałów. Gaz na cele oświetlenia publicznego był zrazu przez gazownię oddawany po cenach własnych kosztów, a dopiero w okresie późniejszym dopuszczono zasadę czystego zysku, który jednak nie mógł przewyższyć 8 do 10% pierwotnego kapitału zakładowego. Zasadnicze przemiany zaszły w przedsiębiorstwie komunalnem przede wszystkim pod wpływem odpisów na fundusze specjalne. W tym kierunku, licząc się z ustawicznymi udoskonaleniami technicznymi, oraz nowymi metodami oświetlenia i sił motorycznych, miasto weszło na drogę jak najwyższych odpisów celem uniknięcia w przyszłości strat.

Wedle sprawozdania gazowni z r. 1892 wynika, iż odpisy wynosiły przy maszynach 10% ich kosztów nabycia, przy przewodach 7%, przy gazomierzach

3%, przy budynkach 2%, przy nieruchomościach 1% kosztów nabycia. W r. 1886 odpisy wynosiły 177.917 fr. i nie spadały poniżej 100.000 fr. W ciągu 17 lat miasto Zurych odpisało 53% kapitału zakładowego. (Koszty budowli 21 milionów, odpisy 11 milionów).

Odsetki odpisowe odpowiadają ustalonym przez naukę stawkom, a nawet częściowe je przewyższają. Wtym kierunku postęp w stosunku do prywatnego konsorcjum jest niewątpliwy, wynika to zresztą z poczucia, iż gazownia na zawsze pozostanie przy mieście, podczas, gdy konsorcjum prywatne liczyło się zawsze z przejściowością eksploatacji. Nastąpiły również zmiany na lepsze w ukształtowaniu stosunku gazowni zurychskiej z gminami sąsiednimi. Podczas gdy gminy te były przedmiotem specjalnego wyzysku przez koncesjonariusza, który o ile liczył się z zarządem miasta Zurychu, o tyle lekceważył stule nawet słuszne postulaty gmin pobliskich, to przejście gazowni z rąk prywatnych w ręce komunalne przyczyniło się do polepszenia stanu oświetlenia gmin podmiejskich. Podobnie jak miasto Zurych, otrzymały gminy gaz na cele publicznego oświetlenia po cenie własnych kosztów, następnie prywatni odbiorcy gmin, otrzymali gaz na tych samych warunkach, co abonenci Zurychu. Nadto gminy sąsiednie otrzymały udział w czystym zysku proporcjonalnie do sprzedaży przez nie gazu, abonentom prywatnym. Natomiast nie zgodziło się miasto na założenie związku celowego z gminami.

Wzajemne porównanie rezultatów przedsiębiorstwa komunalnego i prywatnego wykazuje daleko idące zmiany w polityce zaopatrzenia i regulacji cen.

Produkcja gazu wzrosła bardzo wydatnie po komunalizacji; podczas gdy w ciągu 10-u lat produkcja gazu wzrosła z 2.054.340 na 2.753.110 metrów kubicznych, czyli o 34%, to miasto zdołało produkcję gazu zwiększyć do 7.491.610 m³ to jest o 172%. Oczywiście w okresie tym wzrosła ludność, nadto ugruntowały się nowe metody używania gazu dla celów przemysłowych i kuchennych, niemniej, jeśli się weźmie pod uwagę, iż rezultaty te osiągnięto w starej fabryce, pozbawionej możliwości dalszej ekspansji należy uznać sprawność przedsiębiorstwa komunalnego.

Konsumcja gazu wzrosła bardzo poważnie, ilość płomieni wzrosła po komunalizacji w okresie dziesięcioletnim o 300% (z 29.000 na 96.000) podczas gdy w ostatnich 10-ciu latach prywatnego zarządu tylko o 47%. Na okres ten przypada niezwykle żywotne rozpowszechnienie używania gazu dla celów gotowania i przemysłowych, niemniej wzrost ten jest uderzający, znajdując swe wytłumaczenie nie tylko w usprawnieniu technicznym, lecz w związku z tem w potanieniu produkcji i obniżeniu cen gazu. Ludność wynosiła w r. 1880 — 78.000, w r. 1894 — 121.000 mieszkańców. Wzrost więc produkcji i konsumpcji gazu jest nierównie wyższy, niż ludności. Miasto rozszerzyło wydatnie instalacje

cje gazowe na przemiesiachi, co przyczyniło się również do zwiększenia spożycia.

Równocześnie polepsza się oświetlenie publiczne. Ilość lamp rośnie w ciągu dziesięciolecia komunalnego o 2056 płomieni, podczas gdy w ciągu dziesięciolecia prywatnego zarządu tylko o 252. Równocześnie rośnie ilość lamp palących się całą noc. Straty gazu, które w przedsiębiorstwie prywatnem doszły do 7,9% w ostatnim roku przed komunalizacją, zmniejszyły się w r. 1896 do 3,6%. Jest to kapitalny rezultat, który zresztą znajduje swój wyraz nietylę w nadzwyczajnych rezultatach zarządu komunalnego, ile w niezwykłych zanie dbaniach zarządu prywatnego.

Równocześnie miasto nie ustępuje zarządowi prywatnemu w wyzyskaniu surowca, aczkolwiek, jeśli chodzi o produkty uboczne, koks i smołę, rezultaty są wielce zbliżone. Natomiast koszty produkcji na m.³ spadają bardzo wydatnie, gdyż z 18,3 w r. 1886 na 9,96 w r. 1896. Jest to również zasadnicze kryterjum w ocenie zdolności konkurencyjnej przedsiębiorstwa komunalnego, które obniżenie produkcji uzyskało niewątpliwie na drodze racjonalizacji i normalizacji produkcji na długo przed tem, nim hasła naukowej organizacji pracy stały się popularne.

Należy to podkreślić tembardziej, iż równocześnie wzrosły płace robocze i polepszyła się jakość gazu. Nadto, jak wykazały doświadczenia z nowo-wybudowaną przez miasto gazownią, warunki eksploatacji, przebudowanej przez konsorcjum prywatne gazowni, były raczej ujemne, uniemożliwiając zarządowi gazowni ekspansję zastosowaną do potrzeb wielkiego miasta. Miasto było zmuszone 12 lat po komunalizacji zbudować nową fabrykę, tym razem już na najwyższym poziomie technicznym. Koszty budowy wynosiły około 11 milionów fr. W r. 1915 produkcja gazu wynosiła 38.441.600 m.³, co wobec 7 milionów produkcji w r. 1896 wykazuje wzrost przeszło pięciokrotny. Wyzyskanie ubocznych produktów jest daleko idące, słowem przedsiębiorstwo wykazuje wszelkie znamiona żywotnego rozwoju.

Pomimo istotnej różnicy w konstrukcji i celowości komunalnych przedsiębiorstw użyteczności publicznej i towarzystw koncesjonowanych, różnicy, dającej się sprowadzić do publiczno - prawnego ujęcia zadań po stronie czynnika komunalnego, rentowność gazowni miejskiej w Zurychu nie była bynajmniej niższą, niż w przedsiębiorstwie prywatnem. Dr. Gittermann ustalił czyste zyski dla obu przedsiębiorstw w ten sposób, iż z zysku brutto potrącił oprocentowanie i amortyzację, w szczególności przyjął bez zresztą podstaw faktycznych, iż towarzystwo koncesjonowane płaciło za oprocentowanie kapitału akcyjnego 4%. Oczywiście w ten sposób uzyskane rezultaty mają tylko względną wartość, gdyż nie wiadomo, czy potrącenie z wypłaconej dywidendy 4% oprocentowania odpowiada istotnemu stanowi rzeczy. Czysty zysk towarzyst-

wa koncesyjnego wynosił w 1877 r. 110.000 fr. rosnąc w dziesięcioleciu do 160 tys. a tylko wyjątkowo w 1886 r. do 260 tys. przyczem ten ostatni rok jest okresem sztucznego podbijania czystego zysku celem przyjęcia go za podstawę przy wykupie gazowni przez miasto.

Czysty zysk miasta, łącznie z procentowym udziałem gmin sąsiednich wzrósł w ciągu dziesięciolecia zarządu miejskiego z 142.306 fr w 1887 r. na 459.870 fr. w 1896 r. Czysty zysk miasta po komunalizacji jest więc niższy, niż w ostatnich latach towarzystwa koncesjonowanego, jednakże dalszy wzrost prześcignął znacznie poziom czystego zysku koncesjonariusza. Niestety niema dostatecznych danych dla ustalenia procentowej wysokości czystego zysku w stosunku do kapitału zakładowego, rachunkowość bowiem konsorcjum i miasta w tym kierunku, jako oparta na różnych zasadach nie nadaje się do wzajemnego porównania. Wartość księgowa gazowni po komunalizacji nie jest oddaniem istotnej wartości budynków i urządzeń, ponieważ miasto, jak widzieliśmy, zapłaciło w niektórych zwłaszcza działach zbyt wysoką cenę wykupu.

Racjonalniejsze rezultaty finansowe zawdzięcza miasto rosnącemu spożyciu gazu i tańszym kosztom produkcji wskutek stopniowego udoskonalenia technicznego i racjonalnej organizacji przedsiębiorstwa.

Niestety materiały w tym kierunku, to jest w ustaleniu czystego zysku są najmniej niezawodne, wobec dążeń przedsiębiorstwa koncesjonowanego do ukrycia w rachunkowości istotnych rezultatów gospodarki, tembardziej, że na wysokość czystego zysku działają także czynniki tego rodzaju, jak odpisy, którym poświęciliśmy powyżej szczegółowe omówienie.⁴Należy tu zaznaczyć, iż od 1904 r. gazownia dostarcza miastu bezpłatnie oświetlenia gazowego, co pomniejsza czysty zysk gazowni, powiększając natomiast dochody miasta. W r. 1913 gazownia, której kapitał zakładowy wynosił wówczas 12.196.102 ir. przyniosła czystego zysku po uwzględnieniu oprocentowania kapitału na 4,3% i odpisów w wysokości 1.071.845 fr., czysty zysk w wysokości 1.698.995 fr. Ponadto gazownia przyczyniła się do kosztów ogólnej administracji miasta kwotą 60.000 fr., wniosła do funduszu pensyjnego miasta 43.000 fr., przyczyniła się do kosztów utrzymania ulic kwotą 63.200 fr., wreszcie bezpłatne oświetlenie ulic i budynków miasta przedstawiało wartość około 5.000 fr. Jeśli się uwzględni wszystkie te świadczenia, okaże się, iż pomijając odpisy, gazownia przyniosła czystego zysku 2.365.000 fr. to jest 19,4% od kapitału.

Mamy więc tutaj do czynienia z bardzo pomyślnymi rezultatami finansowymi gazowni komunalnej nawet ze stanowiska ogólnego budżetu miasta. W budżecie miasta Zurychu w r. 1913 dochody z przedsiębiorstw komunalnych tworzyły 13,5% ogólnych dochodów, przyczem zarówno gazownie, jak wodociągi i tramwaje elektryczne musiały być urządzone przede wszystkim ze stanowiska taniości usług zdrowotnych, komunikacyjnych i mieszkaniowych.

Polityka cen przedsiębiorstwa komunalnego w Zurychu, liczy się zarówno z potrzebami samego przedsiębiorstwa, które musi być samowystarczalne, jak i ludności konsumującej gaz dla celów oświetleniowych, gotowania i przemysłowo - technicznych. Miasto dbało przede wszystkim o polepszenie jakości gazu, przez podwyższenie bowiem wartości usług, następuje również ich potanie. Przeciętna siła oświetlenia, wynosiła w ostatnim roku prywatnej eksploatacji 11 normalnych świec, podczas gdy w pierwszym roku po komunalizacji w 1887 r. 12,6. Bezzwłocznie po komunalizacji miasto nie mogło przystąpić do obniżenia ceny gazu, ze względu na olbrzymie wydatki, związane z zakupem i koniecznością rozszerzenia sieci. Jednakże od razu przyznano poważne udogodnienia mieszkańcom gmin sąsiednich, którzy dotąd płacili znacznie wyższe ceny, niż mieszkańcy Zurychu. Obecnie tj. po komunalizacji mieszkańcy wszystkich przedmieść płacili ceny niższe, (dla niektórych gmin obniżka wynosiła 17,1%). W r. 1888 miasto obniża cenę o 18%, obniżka dotyczy przede wszystkim ceny gazu dla celów technicznych i kuchennych.

Następnie miasto ponosi koszty instalacji i utrzymania zegarów kontrolnych dla technicznego użytkowania. W r. 1888 obniżono cenę gazu na 25 za gaz świetlny, 20 za gaz techniczny, nadto odbiorcy w większych ilościach otrzymują od 4 do 8% rabatu. Z otwarciem nowej gazowni w roku 1898 następuje zmiana taryf ze względu na obniżenie kosztów produkcji, dzięki unowocześnieniu technicznemu. Cenę gazu świetlnego obniżono do 22,5 i gazu dla celów technicznych do 17,5 za m.³, nadto dozwolono konsumentom w kuchniach i w pokojach kąpielowych utrzymywać świetlną lampę po cenie gazu dla celów przemysłowych, i za roczną dodatkową opłatą 5-iu fr. użytkowanie dalszych 3-ech lamp świetlnych po niższej taryfie. Miasto instaluje i utrzymuje bezpłatnie gazometry. Podobnie ponosi gazownia koszty prowadzenia przewodów gazowych, o ile właściciele domów zobowiążą się do pobierania w ciągu 5-iu lat co najmniej 200 metrów³ gazu.

Regulamin z r. 1906 wprowadza jeszcze dalsze ułatwienia, mianowicie zupełnie bezpłatne przyłączenia do sieci bez wszelkich warunków dla właścicieli domu, wreszcie regulamin z r. 1911 wprowadza jednolitą cenę gazu w wysokości 17,5 za metr³ bez względu na rodzaj konsumpcji. Cena ta jest nieco wyższa, niż ceny gazu w innych miastach europejskich, niemniej Szwajcaria nie posiada własnego węgla, przez co koszty produkcji podwyższają się w okresie dobrych koniunktur dla węgla.

Polityka cen gazowni zurychskiej jest przykładem wielce ostrożnych posunięć ze strony gazowni miejskiej w kierunku ustalenia taryf. Obniżenie cen dokonuje się każdorazowo na podstawie ścisłej kalkulacji. Z tą chwilą, gdy przedsiębiorstwo dzięki potaniu surowca, lub dzięki wprowadzonym ulepszeniom technicznym, obniża koszty produkcji, następuje odpowiednia obniżka

cen, która z drugiej strony zwiększa konsumpcję, przyczyniając się do dalszego potaniaenia wytwórczości gazu.

Dzięki rozszerzeniu sieci na przedmieściach i w bardziej oddalonych częściach miasta, wzrosło spożycie gazu zwłaszcza dla celów kuchennych, tak iż obecnie każde niemal mieszkanie robotnicze posiada kuchnię gazową. Gmina miasta Zurychu mogłaby oczywiście obniżyć cenę gazu poniżej stawek obecnie panujących, niemniej zarząd gazowni musi się liczyć z koniecznością ustawicznego udoskonalenia i rozszerzenia produkcji i z wysokimi odpisami ze względu na ustawicznie nowe metody oświetlenia, opalania i użycia sił motorycznych właśnie w tej dziedzinie. Nie można również w dość wysokich świadczeniach gazowni na rzecz miasta widzieć pokrzywdzenia konsumentów gazu, którzy są równocześnie obywatelami miasta i korzystają z oświetlenia publicznego, nie będąc pociągani do zwiększonych podatków na cele oświetlenia. Zależy to zresztą od rodzaju przeważającej konsumpcji gazu. Pomimo faktu, iż gaz służy obecnie w znacznej mierze biedniejszej klasie ludności, jest on również konsumowany przez przemysł, handel oraz zamożniejsze sfery (kapięle).

Wielcy odbiorcy dla celów przemysłowych i handlowych otrzymują nadto znaczne rabaty. Nie byłoby więc specjalnie słuszne, by ceny gazu obniżyły się istotnie i wyłącznie do kosztów produkcji, narażając szerokie masy ludności do ponoszenia ciężarów podatkowych, związanych z niedoborami w budżecie miejskim, wynikającymi z odpadnięcia świadczeń gazowni na rzecz miasta. W wielu miastach dochody z przemysłu i handlu były większe, niż z prywatnej konsumpcji gazu, gdzieindziej znowu uniezależniały się wielkie przemysły od przedsiębiorstw komunalnych, budując własne elektrownie, a w pewnych nawet warunkach własne zakłady gazowe.

Odpadnięcie wielkich odbiorców, może przyczynić się do podrożenia kosztów produkcji gazu, a tem samem i podwyższenia ceny dla małych odbiorców gazu. Polityka cen wymaga bardzo umiarkowanych posunięć, dalekich od jednostronności, przytem musi być zebrany jak najbardziej szczegółowy materiał statystyczny, pozwalający na zorientowanie się, jakie kategorie odbiorców odgrywają decydującą rolę w pożytku i finansowaniu gazowni. Nawet wówczas jednak trzeba uwzględnić możliwości rozwojowe i szybkie stosunkowo zmiany, jakie następują wskutek nowych wynalazków technicznych i przesunięć w dobrobycie ludności, oraz rozwoju gospodarczym kraju.

Szczególnie w okresie powojennym, w którym kryzys objął nietylko szerokie masy ludności pracującej, lecz i produkcję, pozbawioną w znacznej mierze rynków zbytu, polityka cen musi, uwzględniając każdorazowy układ stosunków gospodarczych i społecznych, oraz wytwórczych oprzeć się o potrzeby spożycia, stawiając na pierwszym miejscu zasadę: wielkie obroty, małe zyski.

Widzieliśmy, iż w każdym razie polityka cen miasta Zurychu, aczkolwiek i-
czyła się z potrzebami przedsiębiorstwa, miała przede wszystkim na uwadze
interesy spożycia, przyczem rozszerzenie sieci produkcji i konsumpcji gazu le-
żało w interesie zarówno miasta, jak i ludności, przyczyniając się do potanie-
nia kosztów produkcji.

Stosunkowo nieznaczny odsetek ogólnych dochodów, jaki tworzą przed-
siębiorstwa komunalne w ogólnym budżecie miasta, świadczy w porównaniu,
zwłaszcza ze stosunkami niemieckimi, iż samorząd miejski w Szwajcarii nie
wszedł na drogę jednostronnego fiskalizmu komunalnego, który widzi w przed-
siębiorstwach jedynie źródło najłatwiej ściągalnych podatków spożywczych.
Zresztą na pewnym stopniu rozwoju nawet z punktu widzenia fiskalnego nie
leży w interesie miasta pobieranie tą drogą podatku spożywczego od gazu,
elektryczności, przy wyższych bowiem cenach gazu maleje konsumpcja, a tem
samem rosną koszty produkcji i zmniejsza się rentowność przedsiębiorstw uży-
teczności publicznej, zwłaszcza w okresie powojennej pauperyzacji. Dotkliwe
położenie skarbowe związków komunalnych zmusza je niejednokrotnie do pod-
wyższenia taryf, niemniej granica ta jest ściśle określona, przyczyniając się
nie tylko do obciążenia ludności, lecz do wstrzymania technicznego i ekonomicz-
nego rozwoju przedsiębiorstwa.

Dzięki połączeniu elektrowni i gazowni w jedno przedsiębiorstwo komu-
nalne, osiągnięto w dalszy ciąg znaczne oszczędności w produkcji oraz uzgod-
nienie polityki użytkowania ulic dla celów użyteczności publicznej. Było to
tembardziej niezbędne, iż z drugiej strony miasto wykazywało zwiększone po-
zycje w stosunku do prywatnego przedsiębiorcy na koszty robocizny.

Wprawdzie tuż po komunalizacji przedsiębiorstwa, nie podwyższono płac
za pracę wobec ujemnego stanu finansowego przedsiębiorstwa, lecz już w roku
1887 nastąpiła pierwsza podwyżka płac pracowników i robotników, nadto stali
pracownicy i robotnicy otrzymywali podczas służby wojskowej pewną część
wynagrodzenia. Czas pracy skrócono, zgodnie z wymogami ustawodawstwa
socjalnego, a nawet poniżej wówczas obowiązujących przepisów, dalej ubez-
pieczono robotników w towarzystwie ubezpieczeniowem „Zurych“, powołało
do życia szereg urządzeń dobroczynnych, społecznych i zdrowotnych w rodza-
ju kąpielisk, sal jadalnych, dostarczania mleka i kawy, budowy tanich miesz-
kań, ogródków robotniczych, czytelni i t. d. Wszystkie te świadczenia musiały
podwyższyć konto płac roboczych w przedsiębiorstwie komunalnem, które czę-
ściowego pokrycia tych kosztów musiało szukać w zwiększonej wydajności pra-
cy, dzięki racjonalniejszej organizacji przedsiębiorstwa.

Pośrednio ze sprawą gazowni łączy się sprawa komunalizacji przedsię-
wzięć instalacyjnych. W tym kierunku także i po komunalizacji, pozostawio-
no wolną konkurencję inicjatywie prywatnej. W r. 1894 jednak wydano prze-

piśsy, mocą których wszystkie instalacje aż do gazometrów włącznie, jak również wszelkie zmiany w urządzeniach mogą być dokonane tylko przez gazownię miejską. Natomiast w ręku prywatnym pozostawiono wszelkie inne instalacje następujące po gazomierzu, który wówczas znajdował się jeszcze w piwnicach. Z przeniesieniem jednakże gazometrów na piętra rozszerzał się monopol miasta, przeciwko czemu występowali gorąco zainteresowani przedsiębiorcy.

Miasto miało daleko idące względy, przemawiające za komunalizacją urządzeń instalacyjnych, które podrażały w niezwykle wysoki sposób koszty instalacji. Często urządzenia te były przez niesumienne przedsiębiorców dokonywane z nietrwałych materiałów, narażając zarówno miasto, jak i ludność na niebezpieczeństwo i koszty. Tam zwłaszcza, gdzie przemysł instalacyjny leżał w ręku rozdrobnionych i pozbawionych kapitału obrotowego firm, niebezpieczeństwo wadliwej obsługi instalacyjnej było widoczne, zmuszając miasto w interesie własnej ludności do objęcia komunalizacji urządzeń instalacyjnych. Nadto straty, jakie gazownia ponosiła dzięki nieszczelnym i przestarzałym instalacjom, podrażały w wysokim stopniu ceny gazu.

Rozpoczęła się długa dyskusja teoretyczna nad zagadnieniem, czy miasto powołane jest do konkutowania z przemysłem prywatnym w zakresie przedsiębiorczości prywatnej. W dyskusji tej wzięli udział zaproszeni znawcy prawa państwowego i przemysłowego. Wreszcie reprezentacja miasta Zurychu powzięła uchwałę zmiany dotychczasowych przepisów na korzyść przemysłu instalacyjnego. Nowy regulamin przewidywał wykonanie instalacji gazowych od murów do gazometru, przez prywatnych instalatorów, którzy muszą się wykazać specjalnymi pozwoleniami naczelnika urzędu budowlanego. Pozwolenie to otrzymywali przedsiębiorcy, którzy wykazali fachowe wiadomości i którzy złożyli odpowiednią kaucję w gazowni. W ten sposób wykluczeni zostali drobnorzemieślnicy, nie posiadający odpowiednich urządzeń i kredytów.

Z szczegółowego przedstawienia wysoce interesujących stosunków, między przedsiębiorczością prywatną, a czynnikiem komunalnym w zakresie gazowni na gruncie szwajcarskim wynika, iż przedsiębiorstwo komunalne wykazało w całej pełni zdolność konkurencyjną. Zdolność ta przejawia się w rozszerzeniu sieci gazowej na całe miasto, do czego nie był skłonny przedsiębiorca prywatny, dążąc do możliwie doraźnych korzyści w okresie koncesyjnym, w polepszeniu jakości i obniżeniu cen gazu, co było możliwe jedynie przez ustawiczne udoskonalenia techniczne, racjonalną organizację przedsiębiorstwa i pomniejszenie kosztów administracyjnych dzięki połączeniu gazowni z innymi przedsiębiorstwami. Dalsze korzyści dla miasta leżały w udoskonaleniu oświetlenia publicznego i znacznych świadczeniach w postaci bezpłatnego światła, oraz sum gotówkowych, wpłaconych do kasy miasta.

Pomimo wysokich odpisów, niezbędnych w interesie przedsiębiorstwa komunalnego, czyste zyski, dzięki podwyższeniu produkcji i pomniejszeniu kosztów przy równoczesnym udoskonaleniu technicznym były wyższe, niż w przedsiębiorstwie prywatnym, nadto wyzyskanie ubocznych produktów bynajmniej nie ustępowało rezultatom przedsiębiorstwa prywatnego. Jeśli się doda, iż cała polityka przedsiębiorstwa komunalnego była dostosowana do potrzeb nie tylko miasta, lecz i ludności Zurychu, oraz gmin sąsiednich, dotąd wyzyskiwanych przez konsorcjum prywatne, że także przemysł i handel uzyskał dogodne warunki eksploatacji, otrzyma się pełny obraz tych niewątpliwych zmian na lepsze, jakie wywołała w konkretnym wypadku komunalizacja przedsiębiorstwa użyteczności publicznej w Zurychu. Oczywiście rezultaty porównania działalności zurychskiego przedsiębiorstwa komunalnego z prywatnym w wielu względach nie nadają się do uogólnienia, niemniej wobec zbliżonych tendencji rozwoju w zakresie celowości systemu koncesyjnego w szeregu miast zachodnich a także jak zobaczymy polskich, badania te mają dla naszych stosunków specjalne znaczenie.

Jak wykazują nowsze materiały, więc sprawozdania przedsiębiorstw komunalnych w Zurychu i monograficzne opracowania, stan gazowni miejskiej jest coraz pomyślniejszy, wydajność produkcyjna rośnie, koszty maleją w stosunku do osiągniętych rezultatów. Pomijając okres depresji w r. 1918/19, lata ostatnie przynoszą zwykłą rentowność, dochodzącą do 100% w porównaniu z rokiem 1901, 1902 i 1923, więc niebawem po komunalizacji gazowni. Maleją również ceny gazu. Świadczą o tem następujące cyfry.

*Dochód czysty 3-ch przedsiębiorstw Zurychu (gaz, elektryczność i woda)
w % stosunku do ogółu wydatków budżetu zwyczajnego.*

R. 1901	—	8,1 %	R. 1913	—	13,6 %
„ 1902	—	9,2 „	„ 1914	—	11,6 „
„ 1903	—	11,6 „	„ 1915	—	13,6 „
„ 1904	—	13,3 „	„ 1916	—	14,9 „
„ 1905	—	9,9 „	„ 1917	—	10,7 „
„ 1906	—	11,3 „	„ 1918	—	8,8 „
„ 1907	—	11,6 „	„ 1919	—	5,5 „
„ 1908	—	11,6 „	„ 1920	—	13,4 „
„ 1909	—	11,4 „	„ 1921	—	13,5 „
„ 1910	—	11,2 „	„ 1922	—	15,3 „
„ 1911	—	12,4 „	„ 1923	—	16,5 „
„ 1912	—	13,7 „			

*Dochód czysty 3-ch przedsiębiorstw komunalnych Zurychu *)*
(gaz, elektrycz., woda).

R. 1901	—	2,74 ‰	R. 1913	—	3,8 „
„ 1902	—	3,09 „	„ 1914	—	3,14 „
„ 1903	—	3,68 „	„ 1915	—	3,61 „
„ 1904	—	4,33 „	„ 1916	—	4,02 „
„ 1905	—	3,19 „	„ 1917	—	3,27 „
„ 1906	—	3,6 „	„ 1918	—	3,29 „
„ 1907	—	3,55 „	„ 1919	—	2,79 „
„ 1908	—	3,66 „	„ 1920	—	5,48 „
„ 1909	—	3,69 „	„ 1921	—	5,58 „
„ 1910	—	3,05 „	„ 1922	—	6,25 „
„ 1911	—	3,38 „	„ 1923	—	6,37 „
„ 1912	—	3,67 „			

*) W ‰ stosunku do kosztów eksploatacyjnych (frais d'etablissement).

Gaz (Zurych)

Ewolucja cen

Rok	Węgiel cena średnia franco kopalnia	Koks	Smola cena sprzedaży	Amoniak średnia roczna	Gaz
	Fr. tonna	Fr. tonna	Fr. tonna	Fr. tonna	Centime'ów za m ³
1910	33,21	31,91	26,21	981,92	18,6 *)
1911	31,34	30,41	25,72	1.140,61	17,2
1912	30,85	31,52	26,79	1.154,36	17,4
1913	30,93	32,92	31,06	1.152,50	17,4
1914	31,23	34,10	32,16	863,41	17,4
1915	34,44	36,42	47,51	1.151,40	17,4
1916	42,—	44,66	78,82	2.480,19	17,4
1917	83,98	71,55	154,80	3.115,70	19,2
1918	165,52	159,16	406,34	6.591,70	30,6
1919	148,46	171,25	260,09	4,533	41,3
1920	215,49	234,08	303,63	4,675	50,8
1921	109,33	113,27	192,05	1.985,21	48,9
1922	71,04	70,98	144,66	1,347	41,6
1923	69,95	88,17	171,76	1.558	36,7
1925	50,00	—	—	—	—

*) Do kuchni — 17,5 centim., do oświetlenia — 22,5 centim.

*Zniżka cen udzielana miejscowościom podmiejskim posiadającym
własną sieć.*

przy cenie w Zurychu wynoszącej	35 centimów	—	zniżka wynosiła	—	5 centimów
„	„ 32 ¹ / ₂	„ —	„	„	4 ³ / ₄ „
„	„ 27 ¹ / ₂	„ —	„	„	4 ¹ / ₄ „
„	„ 25 i niżej	—	„	„	4 „

¹⁾ Przy konsumpcji wyższej ponad 100.000 m³ następuje dalsza zniżka.

²⁾ Miejscowościom nie posiadającym własnej sieci dolicza się 5 centimów do cen Zurychu.

³⁾ Kontrakt z miejscowościami z prawego brzegu jez. Zurych przewiduje doliczanie 10⁰/₀ do cen Zurychu.

Bibljografja Zagraniczna *).

Wody, ścieki, nieczystość.

Jakie oszczędności można osiągnąć przy zbiorce i przerobieniu śmieci. Według rocznego sprawozdania angielskiego Ministerstwa Higieny, koszt zbiórki i przeróbki śmieci w 160 miejscowościach, waha się od 1 funta do 143 funtów na 1.000 mieszkańców; średnio koszt ten wynosi 56 funtów na 1.000 mieszkańców. Koszt przeróbki śmieci wynosi od 1 d. do 12 s. 4 d.; średnio koszt ten wynosi 4 s. 2 d. Cyfry wysokich kosztów odnoszą się do tych miast gdzie śmiecie w całości lub w większości są spalane, cyfry niskich kosztów przypadają na te miasta, które śmiecie jedynie składają w jednym miejscu. W Anglii śmiecie usuwa się rozmaicie: zwozi się na jedno miejsce, bądź zwiezione przykrywa się warstwą ziemi, wreszcie spalają je, lub sortują i palą, następnie stosują wrzucanie ich do morza, lub sprzedają na nawóz rolnikom. Statystyka podaje następujące ciekawe dane:

Miasta posługujące się całkowicie 'ub częściowo jedną z wyżej wymienionych metod:

zwożenie śmieci na jedno miejsce—miast	74
zwożenie śmieci z przykryciem	
zwiezionych warstwą ziemi	„ 80
spalanie śmieci	„ 99
przebieganie śmieci i spalanie	„ 27
przebieganie na prosek	„ 13
wrzucanie do morza	„ 9
sprzedaż rolnikom	„ 5

Miasta używające jednej z tych metod:
zwiezione śmieci na jedno miejsce — miast 21

zwiezione śmieci z przykryciem	
zwiezionych warstwą ziemi	„ 20
spalanie	„ 26
sortowanie i spalanie	„ 4
sproszkowanie	„ 1
wyrzucanie w morze	„ 1
sprzedaż rolnikom	„ —
Przeciętny koszt roczny na 1.000 mieszkań-	
ców podany w funtach szterlingach:	
zwiezione śmieci na jedno miejsce	17
zwiezione śmieci z przykryciem	
ziemią	28
spalanie	77
sortowanie i spalanie	79
sproszkowanie	116
wyrzucanie w morze	23

Cyfry odnoszące się do dwóch ostatnich sposobów są oparte na bardzo małej ilości przypadków, dlatego też mają znaczenie tylko względne. [S. W. Moobs. Economy in refuse disposal. London, Municipal Engineering, Sanitary Record and Municipal Motor, 11 października 1928, str. 398 — 399, 2 kol.].
Nr. III — 1388.

Literatura, odnosząca się do wody, ścieków i nieczystości.

Control of algae growth in impounding reservoir. Jak zwalczać rozwój wodorostów w zbiornikach wody? Doświadczenia poczynione w Stanach Zjednoczonych z siarczanem mie-

*) Por. „Tablettes Documentaires Municipales“ nr. 98.

dzi. New - York, *The American City*, marzec 1928, str. 9, 56 linij. Nr. III — 1380.

E. Rolants: *L'épuration des eaux d'égouts*. Przegląd wszelkich dotychczas używanych metod w dziedzinie oczyszczania wód ściekowych. Paris, *Revue d'hygiène et de médecine préventive*, maj 1928, str. 373 — 392, czerwiec 1928, str. 449 — 466. Nr. III — 1381.

F. M. Veatch: *Activated Studge Plant for Wahiawa. Territory of Hawaii*. Opisanie urządzeń dla oczyszczania wód ściekowych, wzniesionych w małym miasteczku na jednej z wysp hawajskich. Washington, *Engineering News - Record*, Nr. 12, 22 marzec 1928, str. 478 — 480. Nr. III — 1382.

N. Samson: *De verwijdering van het afvalwater in groote steden*. Referat w sprawie usuwania wód ściekowych w wielkich miastach. Alphen a/d Rijn. *Weekblad voor Gemeentebelangen*, nr. 19. 11 maj 1928, str. 160. Nr. III — 1383.

E. H. Radcliffe: *Zbiórka śmieci domowych*. Opisanie systemu zbiórki śmieci stosowanego w angielskim mieście Taunton. London, *The Surveyor*, 30 marzec 1928, str. 375 — 376. Nr. III — 1385.

Garbage collection and disposal. Methods and Costs. Zbiórka śmieci i sposoby postępowania z nimi. Metody użyte i koszty z tem związane. Opisanie metod postępowania ze śmieciami, używanych w 27 miastach Stanów Zjednoczonych. New - York, *The American City*, czerwiec 1928, str. 167 — 169. Nr. III — 1387.

Arthur B. Scorer. *The utilisation of town's refuse and refuse fuels*. Użycie śmieci i nieczystości zbieranych w mieście, jako opału do ogrzewania kotłów. Przy wielkich instalacjach do spalania zużytkowujących 1.000 tonn dziennie, siła energii wydobyta ze spalania 1 tonny wyniesie 454 kwg. Edinburgh, *The Cleansing Superintendent*, luty 1928, str. 140 — 142 i 144, 7 kol. Nr. III — 1389.

Municipal refuse incineration. Opisanie nowej miejskiej spalarni śmieci w Pittsburgu, New - York, *The American City*, czerwiec 1928, str. 193. Nr. III — 1390.

Oświetlenie, opał, siły motorowe.

Ogrzewanie centralne dzielnic. Opisanie urządzeń do ogrzewania parą całej dzielnicy miasta Peoria w Stanie Illinois. Instalacje do ogrzewania doskonale wywiązują się z zadania, czego dały dowód w dn. 8 grudnia 1927 r. Był to dzień specjalnie zimny i bardzo wietrzny. W ciągu jednej godziny wyprodukowano w centrali 93.266 kl. pary do ogrzania domów. [The status of district heating. New - York, *The Heating and Ventilating Magazine*, wrzesień 1928, str. 64—66, 4 il.]. Nr. IV — 1140.

Użycie nafty jako opału dla ogrzewania mieszkań. W ostatnich latach daje się zauważyć w Stanach Zjednoczonych znaczny postęp w użyciu nafty jako środka opałowego. Zasady jakich należy przestrzegać przy budowie urządzeń do opalania naftą. Konieczność budowy specjalnych kotłów. [R. T. Haslam. „Combustion with domestic oil burners“. New-York, *Heating and Ventilating Magazine*, marzec 1928, str. 79 — 82, 2 wykazy.]. Nr. IV — 1144.

Literatura dotycząca oświetlenia, opału i sił motorowych.

State and Municipal Codes on Garage Heating. Zbiór przepisów państwowych i miejskich dotyczących systemu ogrzewania garaży. New - York, *The Heating and Ventilating Magazine*, grudzień 1927, str. 96 — 98. Nr. IV — 1127.

Eugène D. Millener. *Gas conversion installations can be successful*. Wykazanie oszczędności jaką można osiągnąć przez ogrzewanie gazem kotłów parowych. New - York, *The Heating and Ventilating Magazine*, styczeń 1928, str. 72 — 75, 6 fig. Nr. IV — 1128.

Friedrich Munzinger. **Kesselanlagen für Grosskraftwerke.** Opisanie kotłów i proj. k-
tów na nie, użytych do budowy wielkich cen-
tral dla ogrzewania dzielnicowego. Wydawcy
książki: Verein Deutscher Ingenieure, Berlin.
Nr. IV — 1129.

Gli impianti idro - elettrici del comune di
Torino nell'alta, alle dell'Orco. W dolinie
Orco, rozpoczęto budowę wielkich zapór wod-
nych celem wyzyskania siły wodnej dla eksplo-
atacji elektryczności. Turyn, *Revista mensile
municipale*, marzec 1928, Nr. 3. Nr. IV—1130.

F. G. de Neville et A. Hardy. **Protection
contre les effets nuisibles de l'Electricité.** Bar-
dzo szczegółowa praca omawiająca różnorod-
ne wypadki porażenia prądem, środki ochron-
ne i przepisy wydawane przez władze, oraz
instalacje chroniące przed wypadkami. Tom o
860 stronach i 279 rysunkach. Cena tomu bez
oprawy 125 frs. Wydawca: *Encyclopédie
d'Electricité Industrielle*, J. B. Baillière, 19 rue
Hautefeuille, Paris. Nr. IV — 1131.

Dr. Zimmern. **Les accidents du courant
électrique.** Opisanie wypadków spowodowa-
nych porażeniem przez prąd oraz przyczyn
tych wypadków. Teoria, leczenie, zapobiega-
nie terapeutyka. *Revue générale des applica-
tions industrielles*, kwiecień 1928, str. 54 — 55,
maj 1928, str. 69 — 70, czerwiec 1928, str.
85 — 87. Nr. IV — 1132.

Taryfikacja energii elektrycznej. Braki i
straty spowodowane słabym czynnikiem ener-
gii elektrycznej wpływającym z ustawienia
nieodpowiednich silników. Paris *Le Génie Ci-
vil* 9 czerwiec 1928, str. 567 — 568.
Nr. IV — 1133.

Niemiecka pod-stacja elektryczna pod go-
łem niebem o sile natężenia 100.000 v. Opisa-
nie sposobów budowy pod-stacji w zależności
od posiadanego na ten cel miejsca. Berlin,
Electrotechnische, Zeitschrift, 8 marzec 1928.
Nr. IV — 1135.

Francisco Ellsworth. **Newark N. J. makes
rapid progress in improving Street lighting.** Po-
stęp w dziedzinie oświetlenia miasta Newark
w Stanach Zjednoczonych. New - York, *The
American City*, lipiec 1928, str. 96 — 98. 4 il.
Nr. IV — 1136.

„Rolyat” domestic hot - water - system.
Opisanie systemu wodnego ogrzewania miesz-
kania, mającego duże zalety i dającego się do-
brze dostosować do małych przestrzeni. Lon-
don, *The Municipal Journal and Public Works
Engineer*, 18 maj 1928, str. 763, 1 i pół kol.
Nr. IV — 1137.

Heating of a modern Office Building. Opi-
sanie urządzeń ogrzewalnych w nowym bu-
dynku czasopisma „The Heating and Venti-
lating Magazine”, mającego 20 pięter. New -
York, *The Heating and Ventilating Magazi-
ne*, kwiecień 1928, str. 69 — 73, 18 fig.
Nr. IV — 1138.

George D. Farnham. **Groupe heating of in-
dustrial plants.** Opisanie ogrzewania central-
nego całej grupy zakładów w Ohio. Pary do
ogrzewania dostarcza miejska stacja pomp.
New - York, *The Heating and Ventilating
Magazine*, wrzesień 1928, str. 65 — 66, 4 il.
Nr. IV — 1139.

Studjum dotyczące urządzeń pochłaniających
dym z kominów fabrycznych. Zbiór dokumen-
tów dotyczących badań przeprowadzonych
przez francuski Office National des Recher-
ches et des Inventions, nad sposobami po-
chłaniania dymów fabrycznych. Specjalne ba-
dania nad pochłaniaczami aerodynamicznymi.
Opisanie prób dokonanych. Paris, *Recherches
et Inventions*, maj 1928, str. 185 — 204, 25
rys. Nr. IV — 1141.

Forderreuther. **Selbstvermahlung oder Be-
zug brennfertigen Kohlenstaubes?** Przemiał
własny, czy użycie miazgi gotowego do spale-
nia? Autor omawia wypadki, w których nale-
ży użyć jednego lub drugiego sposobu stosowa-
nia miazgi węglowej. Niemcy, *Archiv für*

Värmervirtschaft, 1928, Nr. 3, str. 93, 1 il. Nr. IV — 1142.

Pulverized fuel. Sprawozdanie amerykańskiego urzędu Prime Movers Committee, w sprawie używania przez fabryki i wytwórnie, miału węglowego. New - York Publication nr. 267 — 95. **National Electric Light Association**, 29 West 39-th Street, New - York City, 119 stron, 88 il. 34 tabl. Nr. IV—1143.

Higjena, opieka społeczna.

Opieka okazywana ludności przez m. Bolonję. Zarządy miast włoskich stosując się do akcji rządu w sprawie opieki nad ruchem ludności, okazują specjalne zainteresowanie polityką demograficzną. Między innymi Zarząd m. Bolonji ustalił, iż ubogie rodziny mające na wychowaniu 6-o małoletnich dzieci, otrzymują darmo opiekę lekarską i lekarstwa, oraz są zwolnione od podatku od komornego. Poza tem rodziny liczące 10-o dzieci i więcej, pozostających pod jednym dachem, otrzymują miesięcznie 100 lir. Specjalną premję wynoszącą 5.000 lir przyznaje się tym rodzinom, które wykazą się posiadaniem 4-ga żyjących dzieci w ciągu pierwszych sześciu lat pożycia. „Provvedimento di politice demografica a Bologna“. Bolonja. **Il comune di Bologna**, 5 maj 1928, str. 17]. Nr. VI — 901.

Szkola na świeżem powietrzu w Lombardji. Opisanie instytucji specjalnej dla dzieci zdrowych lecz zmuszonych do przebywania w towarzystwie gruźliczych. Około 1.500 dzieci korzysta ze szkoły i jej urządzeń w ciągu roku szkolnego. Dwóch lekarzy stale czuwa nad dziećmi. Liczne fotografie domu i jego wnętrza. [Leone Clerle. La scuola all'aperto „Umberto di Savoia“ la „Casa del sole“. **Rivisto mensile del comune di Milano**, kwiecień 1928, str. 33--38]. Nr. VI — 903.

Walka z hałasem ulicznym. Wynik ankiety dziennika „Berliner Tageblatt“ rozesłany do prefektów policji kilku największych stolic.

Ankieta dotyczyła sposobów zwalczania i zmniejszania hałasu ulicznego. Odpowiedzi miast: New - Yorku, Berlina, Londynu itd. [„Der Kampf gegen den Strassenlärm“. Berlin, **Mitteilungen der Deutschen Städtetages**, 18 sierpień 1928, nr. 8, str. 842 — 844. [Całość odpowiedzi na ankietę została zamieszczoną w „Berliner Tageblatt“ nr. 353, z 28 czerwca 1928 r.]. Nr. VI — 904.

Mleczarnia miejska w Neapolu. Do końca 1927 r. mleko w Neapolu sprzedawało się na ulicy prosto od krowy lub kozy, którą na sznurze prowadzono ulicą. Był to widok małołowniczny, lecz przedstawiał niebezpieczeństwo pod względem sanitarnym. Obecnie krow i kóz nie widuje się już na ulicy, zaś mleko kierowane jest z okolic miasta do dużej mleczarni miejskiej. Mleko jest badane, a po przyjęciu filtrowane, pasteuryzowane, w ciągu pół godziny przebywa w temperaturze od 63 do 65 stopni, następnie jest ochładzane i przelewane do naczyń i butelek uprzednio zdezynfekowanych. W marcu 1927 r. przez zakłady miejskie przechodziło 35.000 litrów mleka dziennie. Cyfra ta ma się jednak znacznie zwiększyć. [Lo stabilimento municipale del latte, a Napoli. Neapol, **Bolletino de Comune di Napoli**. Nr. 2, luty 1928]. Nr. VI — 908.

Dezynfekcja mieszkań. Zdaniem większości powag lekarskich Europy i Ameryki, należałoby znieść dezynfekcję końcową formaliną, zastępując ją dezynfekcją wykonywaną w czasie choroby. Dezynfekcję tę należy wykonywać we wszystkich chorobach za wyjątkiem żółtej febry, tężca, tyfusu i malarji; dezynfekowanie ostatnio zalecane winno się odbywać za pomocą mycia szczotką gorącą wodą z mydłem z dodaniem sody. Według przepisów wydanych ostatnio przez „American public Health Association“, dezynfekcja końcowa obejmująca, po gruntownem oczyszczeniu, użycie bądź kadzenia zabijającego bakterje, bądź rozczyńców antyseptycznych, winna być stosowaną jedynie przy następujących chorobach: cholerze, dżumie i ospie. Po gry-

pie i zapaleniu płuc należy, po dokładnem umyciu gorącą wodą z mydłem, użyć jako środka dezynfekującego doskonałego przewietrzenia i naświetlenia. [Dr. E. Arnoult. Paris, *Revue d'Hygiène*, sierpień 1928, Nr. 8, str. 608 — 628]. Nr. VI — 910.

Paryska komisja do walki z dymem. Sprawozdanie z pracy inż. Loiret, kierownika kopalni. Autor przedstawia pracę dokonaną w różnych krajach w celu zwalczania dymu, następnie omawia zagadnienie główne z punktu widzenia technicznego. Otóż według autora, są dwa sposoby uniknięcia dymu: przeszkodzenie jego wytwarzaniu się, lub też usuwanie go gdy się już wytworzył. Ta druga metoda jest dobrą dla usuwania dymu pochodzącego z użycia węgla sproszkowanego. Przy użyciu zwykłego węgla należy znów starać się przeszkodzić wytwarzaniu dymu wogóle. Najlepszym rozwiązaniem zagadnienia zmniejszenia dymu, byłoby używanie koksu gazowego jako posiadającego małą zawartość części lotnych. Obecnie prowadzone są badania nad destylacją w niskiej temperaturze gatunków węgla tłustego dającego przy przetworzeniu materiału pół koksowy. O ile próby będą zupełnie pomyślne, w wyniku da się otrzymać opał bezdymny. Nie zawsze jednak da się zastosować użycie koksu i innych gatunków opału o małej zawartości lotnych części; staje temu często na przeszkodzie bądź wysoki koszt opału, bądź urządzenia palników, nieodpowiednie dla tego rodzaju paliwa, wreszcie brak pomieszczenia na skład koksu potrzebnego dla pieców. Bez względu jednakże na rodzaj używanego opału, należy w jaknajszerszej mierze dążyć do zmniejszania ilości wytwarzanego dymu. Ponieważ dym węglowy wytwarza się z powodu braku dostatecznej ilości powietrza przy spalaniu, przeto pierwszorzędną sprawą jest, by ilość powietrza była możliwie najściślej dostosowaną do wagi spalonego węgla, czyli innymi słowy dobre spalanie zależy jest w znacznej mierze od dobrego przewodu kominowego. Artykuł omawiany daje w tym względzie doskonałe wskazówki. Paris, *La Journée Industrielle*, 17 maj 1928]. Nr. VI — 912.

Literatura dotycząca higieny i opieki społecznej.

Henri Marengo: *La nouvelle loi relative à la protection des enfants du premier âge*. Tekst prawa francuskiego z 1929 r. odnośnie do opieki i ochrony niemowląt. Każdy noworodek, według prawa, musi mieć swoją książeczkę rozwoju, którą co pewien czas należy przedstawiać w merostwie. Paris, *Annales d'Hygiène publique, industrielle et sociale*. Nr. 1, stycznia 1928. Nr. VI — 902.

A. Bogoncelli: „*I servizi balneari comunali*“. Opisanie miejskich kąpiel morskich w Wenecji. Venezia, *Rivista mensile della città di Venezia*. Czerwiec 1928, str. 187 — 198. 7il. Nr. VI — 905.

Swimming pools: Plywalnie. Zbiór przepisów dotyczących pływalni, wydanych w Stanie New - York przez Radę Zdrowia publicznego. (Public Health Council). New - York, *The Playground*, wrzesień 1928, str. 327 — 328, 3 kol. Nr. VI — 906.

Design of heating, ventilating and cooling equipment for two types of theaters. Formuła obliczania ogrzewania, wentylacji i ochładzania dwóch typów sal teatralnych, z balkonami i bez. New - York, *The Heating and Ventilating Magazine*, październik 1927, str. 67 — 71, 4 fig.; listopad 1927, str. 66 — 70, 75 1 fig.; grudzień 1927, str. 73 — 77, 5 fig. Nr. VI — 907.

L. Ducamp. *Demande du syndicat des sécheurs de chicorée tendant à faire reconnaître la chicorée comme boisson hygiénique et nutritive*. Związek wytwórców cykorji we Francji, wystąpił z prośbą o uznanie cykorji jako napoju higienicznego i pożywnego. Robotnicy z Północnej Francji pracujący w kopalniach, fabrykach włókienniczych i hutach szkła, znajdują, iż napar z cykorji doskonale gasi pragnienie. *Annales d'hygiène publique, industrielle et sociale*. Marzec 1928; nr. 3, str. 160 — 168. Nr. VI — 909.

Dr. inż. M. Wolf. **Das Krematorium in Brandenburg a. d. H.** Opisanie nowego krematorium. Hannover, **Bauamt and Gemeindebau**, 2 styczeń 1928, str. 2 — 3, 10 il. Nr. VI — 911.

Nuisance from fumes. Szkodliwość dymu fabrycznego i odpis wyroku sądu skazującego fabrykę na zaprowadzenie urządzeń usuwających dym wydzielany z komina. London, **The Architects Journal**, 8 sierpień 1928, str. 199. Nr. VI — 913.

A. Trambusti. **Trattato di crenoterapia.** Przewodnik po uzdrowiskach włoskich, wykazujący bogactwo źródeł leczniczych mineralnych we Włoszech. Wydawca: Francesco Vallardi. Nr. VI — 914.

Haldane. **L'oxyde de carbone dans les salles de bain.** Wykazanie niebezpieczeństwa, takim dla zdrowia jest ulatniający się tlenek węgla. Środki zapobiegawcze przy kąpieli. Paris, **Revue d'hygiène et de médecine préventive**, lipiec 1928, str. 550 — 551. Nr. VI — 915.

Pożarnictwo. Incendie.

B. O. Spoelstra. **Acetyleen-flesschen tijdens brand.** Niebezpieczeństwo jakie przedstawiają w razie pożaru zbiorniki acetyleny. s'Gravenhage, **Vuur en Water**, 15 styczeń 1928, str. 13 — 16, 4 i kol. Nr. VII — 165.

Ongeval bij het van rookmaskers. Wypadki zaccadzenia przy gaszeniu pożarów, zaszły pomimo stosowania masek ochronnych. s'Gravenhage, **Vuur en Water**, 15 styczeń 1928, str. 5 — 8, 4 i pół kol. Nr. VII — 166.

Rumpf. **Meer rookmasker ten dienste van het brandwegen.** Opisanie maski ochronnej dla straży pożarnej. s'Gravenhage, **Vuur en Water**, 15 marzec 1928, str. 44 — 46, 2 fig.; 15 kwiecień 1928, str. 53 — 58, 1 fig. Nr. VII — 167.

J. B. Roelofsen. **Kvolzuergasbluschinstallatie aangebracht in een der fabrieksgebouwen der oliefabriken „Calve” te Delf.** Gaśnice stosowane w fabryce olejów „Calve” w Delft. s'Gravenhage, **Vuur en Water**, 15 marzec 1928, str. 38 — 40. Nr. VII — 168.

Normalisatie van brandweermateriaal. Przepisy dotyczące ujednostajnienia przyrządów pożarnych w Holandji. s'Gravenhage, **Vuur en Water**, 15 kwiecień 1928, str. 58 — 60, 2 rys. Nr. VII — 169.

Williah Jerome Daly. **Questions asked at test for Captain.** Tekst pytań stawianych w New-Yorku w czasie egzaminu na kapitana straży pożarnej. New-York, **Fire Engineering**, 25 styczeń 1928, str. 57 — 58, 72, 62, 75. Nr. VII — 170.

crus. 3099/9/10.

W. 815/56/800.

